



Kurów: Zatrudniasz pracowników,
płać za nich za śmieci
A. Małecki, wójt gm. Kurów

strona 23

**„Czarne chmury” nad
parkingiem w Końskowoli**

strona 6



strona 23

E. Wierzbicka
Wąwolnica: Była
przewodnicząca
z największym majątkiem



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

27 lipca - 2 sierpnia 2021 r. ■ nr 30 (424) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

To jest zaskórniak! 600 tys. zł oszczędności dyrektor Sulimy



Beata Wagner
dyrektor MOPS

141,3 tys. zł
dochodu



Wiesław Stolarski
dyrektor ZDM w Puławach

134,6 tys. zł
pensji



Eliza Sulima
dyrektor Biblioteki Miejskiej

599 tys. zł
oszczędności



Bożena Strzelecka
dyrektor ZSO nr 2

131,7 tys. zł
dochodu

Puławy:
Ile zara-
biają, co
zgromadzili
miejscy dy-
rektorzy?

STRONA 2/3

Puławy: W mieście
padnie 53 drzewa
s. 5

Puławy: Straż
miejska z nowym
samochodem **s. 5**

Nałęczów: Miliony
za rewitalizację
Parku Zdrojowego
s. 5

Gm. Puławy: Gmina
z dotacją na
kolejne inwestycje
s. 22

Kurów: Opłaty za
żłobek oficjalnie
ustalone **s. 23**

Końskowola:
W Chrzachowie
przybędzie
chodnika **s. 24**

Janowiec: Co
dalej z prawami
miejskimi? **s. 24**

Referendum w sprawie odwołania wójta wisi na włosku



**Leszek Łuczywek, wójt gminy
Markuszów bez wotum
zaufania i absolutorium.**

STRONA 7

**L. Łuczywek,
wójt gm.
Markuszów**

**L. Woch,
przewodniczący
RG Markuszów**

**Trwają na ten temat
dyskusje. To niewykluczone**

**Podjmijcie uchwałę w sprawie
referendum i zobaczmy. Niech
wreszcie ludzie rozstrzygną,
jeśli macie odwagę**

Nałęczów: 80-latek spłonął we własnym domu



STRONA 10



Reklamuj się we Wspólnocie
517 070 830

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

R E K L A M A

AUTO KASACJA SKUP AUT

- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

AUTO SKUP

ZŁOMOWANIE
500-644-661



Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

**Laweta
gratis**

tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:

ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Skład:

Jarosław Pałys

Druk:

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W

24

NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Puławy: Miejscy dyrektorzy biedy nie klepią

Beata Wagner tylko za kierowani Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej zarobiła ponad 137 tys. zł. A to nie jedyne jej dochody. Za to lekcji oszczędzania mogłaby udzielać dyrektor Biblioteki Miejskiej. Jak sytuowani są inni?

Dyrektorzy miejskich instytucji, podległych puławskiemu ratuszowi oraz osoby w nich zatrudnione, wydające decyzje administracyjne, mieli obowiązek złożenia

oświadczeń majątkowych za ubiegły rok do 30 kwietnia. Jednak większość nie spieszyła się z tym zbytnio, składając dokumenty w ostatnich dniach kwietnia. Co

z nich wynika? Okazuje się, że praca na urzędniczym stanowisku jest całkiem dobrze opłacana. Największym dochodem za 2020 r. może pochwalić się szefowa

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/dochody	Oszczędności/ dłużni do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wart. powyżej 10 tys. zł)	Zmiany w porównaniu z 2019 rokiem
Edyta Białota-Chaber , 39 lat, dyrektor SP nr 2 w Puławach	82,5 tys. zł umowa o pracę	30 tys. zł/204 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 102,5 m ² (450 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,1 ha (58 tys. zł), działka rolna o pow. 0,8 ha (3 tys. zł), budynek gospod. o pow. 60 m ² (40 tys. zł)	Citroen C5 2009 r.	zaoszczędziła 27,7 tys. zł, wzrost wartości domu o 50 tys. zł, spłaciła część kredytu, wzrost dochodów o 1,3 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała samochód osobowy Fiat Grande Punto 2007 r.
Magdalena Borzuta , 40 lat, MOPS, kierownik działu Pomocy Środowiskowej	101 tys. zł umowa o pracę, 2 tys. zł zasiłek opiekuńczy, 1,6 tys. zł członek Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Puławach	26,3 tys. zł/51,3 CHF (stan na 31.12.2020 r.)	dom o pow. 141,5 tys. zł (450 tys. zł), współwł. gospod. rolnego o pow. 3,6 ha + 0,1 ha łąki i pastwiska (35 tys. zł)	Peugeot 308 2007 r., Honda Accord 2009 r.	zaoszczędziła 12,9 tys. zł, wzrost dochodów o 1,8 tys. zł
Maria Chmiel , 57 lat, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy	120,5 tys. zł umowa o pracę, 16,9 tys. zł umowa zlecenie	151,7 tys. zł, 12,9 tys. zł kasa zapomogowo - pożyczkowa/brak	mieszkanie o pow. 72,5 m ² (290 tys. zł), współwł. nieruchomości o pow. 53 m ² (2,6 tys. zł)	Citroen C5 2011 r.	zaoszczędziła 55,8 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o 15 tys. zł, wzrost dochodów o 2,8 tys. zł
Iwona Chmurzyńska , 57 lat, dyrektor MP nr 5 w Puławach i Żłobka Miejskiego	108,1 tys. zł umowa o pracę, 3 tys. zł ekspert ds. awansu zawodowego nauczycieli, 1,2 tys. zł inne źródła	19,9 tys. zł/73,4 tys. zł (stan na 28.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 71,1 m ² (220 tys. zł)	Seat Cordoba 1998 r.	zaoszczędziła 2,2 tys. zł, spadek dochodów o 8,7 tys. zł
Halina Chołody , 61 lat, dyrektor MP nr 16 w Puławach	104 tys. zł umowa o pracę, 2 tys. zł praca w komisjach egzaminacyjnych awansu zawodowego nauczycieli, 1,7 tys. zł inne źródła	144,9 tys. zł, 23,4 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/brak	mieszkanie o pow. 48 m ² (200 tys. zł), dwa garaże (12 tys. zł)	Volvo S60 2014 r.	wzrost dochodów o 21,2 tys. zł, zaoszczędziła 16,3 tys. złw poprzednim oświadczeniu uwzględniła samochód osobowy Toyota Corolla 2005 r.
Małgorzata Ciupa , 60 lat, dyrektor MP nr 14 w Puławach	86,3 tys. zł umowa o pracę	30 tys. zł/14 tys. zł (stan na 15.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 59,3 m ² (250 tys. zł), współwł. mieszkania o pow. 55 m ² (220 tys. zł), 1/8 własności mieszkania o pow. 48 m ² (24 tys. zł), garaż o pow. 22 m ² (6 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 10 tys. zł, zaciągnęła kredyt, wzrost dochodów o 4,6 tys. zł
Iwona Czech , 60 lat, dyrektor MP nr 7 w Puławach	82,3 tys. zł umowa o pracę, 1,9 tys. zł zasiłek chorobowy ZUS	15 tys. zł(stan na 31.12. 2020 r.)/brak	dom o pow. 90 m ² (120 tys. zł), 1/3 udziału w działce budowl. z budynkiem mieszkalnym o pow. 1998 m ² (400 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 4,7 tys. zł, spadek dochodów o 1,8 tys. zł
Renata Gałuszka , 52 lata, dyrektor Przedszkola Integracyjnego w Puławach	87,3 tys. zł umowa o pracę,	177 tys. zł, 32,9 tys. zł wkład w kasach zapomogowo - pożyczkowej/64,1 tys. zł (stan na 26.04.2021 r.)	dom o pow. 121,5 tys. zł (303,3 tys. zł), mieszkanie o pow. 46,4 m ² (260,6 tys. zł), mieszkanie o pow. 40,5m ² (257,4 tys. zł), działka pod domem o pow. 580 m ² (34,8 tys. zł), miejsce postojowe w garażu podziemnym (28,3 tys. zł)	Dacia Dokke 2017 r.	wzrost oszczędności o 54,7 tys. zł, wzrost dochodów o 3,8 tys. zł
Marta Gładysz , 49 lat, dyrektor ZSO nr 1 w Puławach	133,5 tys. zł (w tym nagroda jubileuszowa kuratora oświaty)	7,4 tys. zł/155 tys. zł (stan na 21.04.2021r.)	mieszkanie o pow. 74,8 m ² (335,9 tys. zł), mieszkanie o pow. 47,8 m ² (296,7 tys. zł), garaż o pow. 28,6 m ² (28,6 tys. zł)	Mercedes 2017 r., BMW 2016 r.	wzrost dochodów o 20,6 ty. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała samochody Audi Q5 2012 r. i Ford Focus 2015 r., spłaciła część kredytu
Małgorzata Górską-Lenartowicz , 56 lat, dyrektor MP nr 10 w Puławach	105,3 tys. zł umowa o pracę, 14,4 tys. zł dieta radnej, 1 tys. zł udział w pracach komisji wyborczej, 360 zł umowa zlecenie	9,4 tys. zł, 150 tys. zł PKO TFI S.A., 20 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/52 tys. zł	mieszkanie o pow. 66,7 m ² , działka rekreacyjna o pow. 0,2 ha z domem letniskowym o pow. 67 m ² (240 tys. zł, 1/4 współwł. działki o pow. 0,25 ha z budynkiem mieszkalnym (72 tys. zł)	Toyota Yaris 2006 r. 10,5 tys. zł	wzrost oszczędności o 90,3 tys. zł, wzrost dochodów o 24,3 tys. zł
Justyna Jeżak , 44 lata, dyrektor MP nr 13 w Puławach	48,7 tys. zł umowa o pracę, 25 tys. zł świadczenie chorobowy ZUS, 19 tys. zł wynajem mieszkania i garażu	89 tys. zł/13 tys. zł (stan na 31.12.2020 r.)	dom o pow. 137,6 tys. zł + garaż o pow. 19,2 m ² (750 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,3 tys. zł (212,7 tys. zł), mieszkanie o pow. 25,9 tys. zł (153,1 tys. zł), miejsce w garażu wielostanowiskowym (30 zł), komórka lokatorska o pow. 2,6 m ² (10,6 tys. zł)	Toyota Yaris 2014 r., Toyota Corolla 2006 r.,	wzrost oszczędności o 9 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 11,9 tys. zł
Zofia Krężolek , 59 lat, dyrektor MP nr 18 w Puławach	90,1 tys. zł umowa o pracę	nie podała/67,9 tys. zł	mieszkanie o pow. 76,6 m ² (230 tys. zł), mieszkanie o pow. 36,8 m ² (327,9 tys. zł) , użytki rolne o pow. 2,08 ha (11,4 tys. zł), miejsce postojowe w garażu podziemnym o pow. 12,5 m ² (30 tys. zł)	Toyota Yaris 2006 r.	w poprzednim oświadczeniu wykazała oszczędności w kwocie 50 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazała mieszkania o pow. 36,8 m ² i miejsca postojowego, zaciągnęła kredyt, wzrost dochodów o 6,9 tys. zł

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

REHABILITACJA

szybko * skutecznie * bez kolejek

Tel. 602 661 183

PRACUJ JAKO
OPIEKUNKA SENIORÓW
W NIEMCZECH
I ZADBAJ
O SWOJĄ
PRZYSZŁOŚĆ

9400 zł*

na rękę w 45 dni

+ 200€
za referencje
+ od 150 do 250€
za polecenie nowych
Opiekunek

PEWNE ZATRUDNIENIE, BEZPIECZNA PODRÓŻ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

ZADZWOŃ! LUBLIN,
TEL. 514 780 760

Spotkanie z pracownikiem ZUS

Wąwolnica: Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże w wypełnieniu wniosku o świadczenie „Dobry Start. 300+”.

„300+” to świadczenie wypłacane rodzicom uczniów, niezależnie od dochodu, które za założenia ma być pomocne w sfinansowaniu zakupu szkolnej wyprawki. Do tej pory wnioski można było składać za pośrednictwem ośrodka pomocy społecznej, także w formie papierowej. Od tego roku obsługą programu zajmuje się ZUS, a wnioski są przyjmowane tylko przez internet. Nabór ruszył 1 lipca. Pracownicy instytucji wiedząc, że wiele osób może mieć problem z wypełnieniem i złożeniem dokumentów tą drogą, dlatego organizują spotkania w terenie. W środę 4 sierpnia z pomocy pracownika ZUS w tym zakresie będą mogli skorzystać mieszkańcy gm. Wąwolnica. Będzie on do dyspozycji w sali konferencyjnej urzędu gminy między 9.00 a 11.00.

Marta Pietroń

Dyrektor MOPS z największymi dochodami

MOPSu, która w zeszłym roku zarobiła w sumie 141,3 tys. zł. Drugi pod tym względem jest dyrektor Zarządu Dróg Miejskich. Tylko za kierowanie ZDM-em Wiesław

Stolarski zarobił 134,6 tys. zł. 131,7 tys. zł dochodu zadeklarowała dyrektor ZSO nr 2 („Piatki”) - w tym mieści się również dieta radnej powiatowej. Warte pra-

wie 600 tys. zł oszczędności ma Eliza Sulima, dyrektor Biblioteki Miejskiej.Część tej sumy stanowią jednostki inwestycyjne i obligacje Skarbu Państwa. W papiery

wartościowe inwestuje też były szef Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Arkadiusz Urbaniak wykazał papiery o wartości ponad pół miliona złotych. Z kolei dy-

rektor centrum Usług Wspólnych deklaruje nieruchomości warte łącznie 2,2 mln zł.

Marta Pietroń

 Imię i nazwisko, wiek, funkcja	 Zarobki/dochody	 Oszczędności/ dłużni do spłacenia	 Nieruchomości	 Pojazdy (o wart. powyżej 10 tys. zł)	 Zmiany w porównaniu z 2019 rokiem
Iwona Kulesza, 57 lat, dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Puławach	107,5 tys. zł umowa o pracę	31,6 tys. zł, 680 zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/brak	dom o pow. 180 m2 (500 tys. zł), dom o pow. 160 m2 (1,1 mln zł), 2 działki budowlane o łącznej powierzchni 1836 m2 (łącznie wartość 600 tys. zł)	Mercedes 2009 r., BMW 2014 r.	spadek oszczędności o 71,3 tys. zł, wzrost wartości domów odpowiednio o 100 tys. i 200 tys. zł, wzrost wartości 2 działek budowl. łącznie o 120 tys. zł, spadek dochodów o 1 tys. zł
Agata Lubomska-Kowalska, 53 lata,	82,7 tys. zł umowa o pracę	3,8 tys. zł/34,6 tys. zł i 27,2 tys. CHF (stan na 21.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 47,9 m2 (180 ty. zł), mieszkanie o pow. 28,3 m2 (100 tys. zł)	brak	spadek dochodów o 1 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o 180 tys. zł
Janusz Ławicki, 64 lata, dyrektor Zespołu Dziennych Domów Samopomocy Społecznej w Puławach	105,2 tys. zł umowa o pracę, 1,5 tys. zł inne źródła	220 tys. zł, 23,1 tys. zł kasa zapomogowo - pożyczkowa, 851 USD, 5,2 Euro/brak	mieszkanie o pow. 54 m2 (220 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,1 ha (32 tys. zł), garaż o pow. 18 m2 (41 tys. zł)	Opel Astra 2008 r.	zaoszczędził 71,1 tys. zł
Honorata Mielniczenko, 50 lat, dyrektor Muzeum Czarortyjskich w Puławach	84,2 tys. zł umowa o pracę	12 tys. zł/198,6 tys. zł (stan na 31.12.2021 r.)	dom o pow. 135,7 m2 (270 tys. zł), działka budowlana o pow. 679 m2 (15 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 8 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała jednostki uczestnictwa inwestycyjnego na 26,5 tys. zł
Grażyna Miturska, 62 lata, dyrektor MP nr 15 w Puławach	83,6 tys. zł umowa o pracę	31,9 tys. zł/46 tys. zł (stan na 12.04.2021 r.)	dom o pow. 114 m2 (370 tys. zł)	brak	spadek dochodów o 1,2 tys. zł
Monika Mocarska, 51 lat, dyrektor SP 11 w Puławach	88,3 tys. zł umowa o pracę, 224 zł działalność wykonywana osobiście, 1,4 tys. zł z gospod. rolnego	22,9 tys. zł, 4,9 tys. zł kasa zapomogowo - pożyczkowa/brak	mieszkanie o pow. 61,5 tys. zł (320 tys. zł), godpod. rolne o pow. 1 ha (60 tys. zł), działka o pow. 9,2 a (290 tys. zł), garaż o pow. 15 m2 (40 tys. zł), działka pracownicza o pow. 304 m2 (6 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 19,9 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o 80 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała samochód osobowy Peugeot 206 z 2007 r.
Anna Mostowska, 50 lat, p.o. dyrektora MP nr 16 w Puławach	76,2 tys. zł umowa o pracę	306 tys. zł, 9,6 tys. zł papiery wartościowe/brak	mieszkanie o pow. 51 m2 (220 tys. zł), dwa garaże (50 tys. zł), działka rolna o pow. 11148 m2 (10 tys. zł), 1/3 własności mieszkania o pow. 46 m2 (140 tys. zł)	Toyota Auris 2014 r., Toyota Yaris 2012 r.	objęła stanowisko w 2021 r.
Danuta Nowaczek, 63 lata, dyrektor SP nr 3 w Puławach	82,4 tys. zł umowa o pracę	nie podała/120,2 tys. zł (stan na 27.04.2021 r.)	dom o pow. 180 m2 (300 tys. zł), działka o pow. 4,5 tys. m2 (450 tys. zł)	Renault Laguna 2002 r.	spłaciła część kredytu, spadek dochodów o 24,6 tys. zł
Małgorzata Pakuła, 65 lat, dyrektor Sp nr 1 w Puławach	109,2 tys. zł umowa o pracę	31,5 tys. zł/brak	dom o pow. 180 m2 (300 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 27,5 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała samochód osobowy Honda Civic z 2009 r., wzrost dochodów o 19,4 tys. zł
Beata Rysak, 58 lat, dyrektor MP nr 8 w Puławach	86,3 tys. zł umowa o pracę	92,7 tys. zł/36 tys. zł (stan na 20.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 44 m2 (200 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (230 tys. zł), 1/3 udziału w mieszkaniu o pow. 64 m2 (280 tys. zł), działka o pow. 10 a (10 tys. zł)	Citroen C3 2015 r.	zaoszczędziła 51,6 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazała współwłasności mieszkania o pow. 64 m2, wzrost wartości mieszkania o pow. 44 m2 o 50 tys. zł, wzrost wartości mieszkania o pow. 48 m2 o 85 tys. zł), wzrost dochodów o 3,6 tys. zł
Edyta Skoczek, 45 lat, dyrektor Sp nr 4 w Puławach	95,2 tys. zł umowa o pracę	15 tys. zł/98,7 tys. zł (stan na 27.04.2021 r.)	dom o pow. 135 m2 (400 tys. zł), mieszkanie o pow. 30,1 tys. zł (210 tys. zł), działka z domem o pow. 0,9 ha (50 tys. zł), budynek gospod. o pow. 24 m2 (8 tys. zł)	Opel Vectra 2006 r., Peugeot 207 2007 r.	w poprzednim oświadczeniu wykazała mieszkanie o pow. 36 m2 (160 tys. zł), spłaciła część kredytu, spadek dochodów o 5,2 tys. zł
Alina Sobczyńska, 50 lat, dyrektor MP nr 2 w Puławach	82,9 tys. zł umowa o pracę	6 tys. zł/55,5 tys. zł (stan na 15.04.2021 r.)	dom o pow. 220 m2 (380 tys. zł), działka budowlana pod domem o pow. 0,1 ga (70 tys. zł)	Kia Venga 2011 r.	wzrost wartości domu o 30 tys. zł, spłaciła część kredytu, w poprzednim oświadczeniu nie wykazała samochodu, wzrost dochodu o 3,9 tys. zł
Piotr Spiżewski, 49 lat, kierownik Działu Świadczeń Rodzinnych MOPS w Puławach	103,4 tys. zł umowa o pracę, 160 zł umowa zlecenie, 972,7 zł zasiłek opiekuńczy	119,4 tys. zł, 14 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej/39,4 CHF (stan na 28.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 55 m2 (222,7 tys. zł)	Ford Mondeo 2012 r.	zaoszczędził 36,5 tys. zł, spadek dochodów o 4 tys. zł, spłacił część kredytu
Wiesław Stolarski, 53 lata, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach	134,3 tys. zł umowa o pracę, 309 zł zasiłek z ZUS	18 tys. zł, 12,2 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej, 200 Euro/brak	dom o pow. 160 m2 , dwa budynku gospodarcze, stodoła, gospod. rolne o pow. 1,2 ha (130 tys. zł)	Renault Grand Scenik z 2006 r., Peugeot 207 z 2007 r.	wzrost oszczędności o 17,2 tys. zł, wzrost dochodu o 11,5 tys. zł
Bożena Strzelecka, 63 lata, dyrektor ZSO nr 2 w Puławach	117,2 tys. zł umowa o pracę, 1,2 tys. zł umowa o dzieło, 11,3 tys. zł dieta radnej powiatu, 2 tys. zł z papierów wartościowych	135,7 tys. zł, 90 tys. zł papiery wartościowe/brak	dom o pow. 130 m2 na działce o pow. 354 m2 (600 tys. zł)	Toyota Verso 2010 r. (35 tys. zł), Toyota Corolla Verso 2008 r. (15 tys. zł)	zaoszczędziła 35,7 tys. zł, nabyła papiery wartościowe, spadek wartości samochodów odpowiedni o 5 tys. zł i 7 tys. zł, wzrost dochodów o 15,9 tys. zł
Eliza Sulima, 54 lata, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach	124,1 tys. zł umowa o pracę	184,4 tys. zł, 163,4 tys. zł jednostki funduszy inwestycyjnych, 251,2 tys. zł obligacje Skarbu Państwa/brak	dom o pow. 144 m2 (400 tys. zł)	Volvo S8 2010 r.	wzrost wartości oszczędności o 120 tys. zł, wzrost dochodów o 17 tys. zł
Andrzej Śliwa, 60 lat, dyrektor MOSiR w Puławach	69,6 tys. zł dochód	10,9 tys. zł/46,2 tys. zł (stan na 16.04.2021 r.)	współwł. 3/16 mieszkania o pow. 70 m2, dwa garaże po 18 m2 powierzchni, 3/16 współwł. mieszkania o pow. 49,7 m2 (52 tys. zł)	Volkswagen Passat 2005 r. (13 tys. zł)	objął stanowisko w 2021 r.
Zbigniew Śliwiński, 52 lata, dyrektor POK Dom Chemika w Puławach	94,5 tys. zł umowa o pracę, 500 zł umowa cywilno - prawna, 17,4 tys. zł świadczenia ZUS, 9,6 tys. zł dieta radnego, 494 zł z akcji	18 tys. zł, 55,1 tys. zł fundusze, 12,1 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej, akcje Zakładów Azotowych o wartości 10,4 tys. zł	mieszkanie o pow. 72 m2 (270 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (336 tys. zł), dwie działki o łącznej pow. 18,8 a i łącznej wartości 18 tys. zł	Renault Megane Scenic 2005 r.	spadek oszczędności o 4,7 tys. zł, wzrost dochodów o 1,5 tys. zł
Małgorzata Tarłowska, 46 lat, dyrektor SP nr 10 w Puławach	77 tys. zł umowa o pracę	8 tys. zł/138,3 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	1/3 udziału w domu o pow. 250 m2 (400 tys. zł)	Mercedes 2007 r. motocykl BMW 2016 r.	spadek oszczędności o 3 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała samochód Audia 2005 r. oraz Peugeot z 2001 r., spłaciła część kredytu, wzrost dochodów o 32,3 tys. zł
Arkadiusz Urbaniak, 51 lat, były dyrektor MOSiR w Puławach	101,9 tys. zł umowa o pracę (jako dyrektor MOSiR), 14 tys. zł świadczenia ZUS	30,4 tys. zł, 514,2 tys. zł papiery wartościowe	1/4 udziału w domu o pow. 157 m2 (500 tys. zł), 1/8 udziału w działce budowl. o pow. 680 m2 (210 tys. zł), 5/8 udziału w działce budowl. o pow. 2430 m2 (200 tys. zł)	Chrysler z 2012 r., 1/2 ws=łasności Ford Fiesta 2010 r.	zaoszczędził 8,6 tys. zł, wzrost wartości papierów wartościowych o 11,8 tys. zł, wzrost dochodów o 35,3 tys. zł
Beata Wagner, 50 lat, dyrektor MOPS w Puławach	137,1 tys. zł umowa o pracę, 936 zł z prowadzenia postępowań mediacyjnych, 3,3 tys. zł z prowadzenia szkoleń	23,5 tys. zł, 4,8 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej, 12,5 tys. zł IKZE, 788 £/226 tys. zł (stan na 28.04.2021 r.)	dom o pow. 156 m2 (380 tys. zł), działka o pow. 1250 m2 (125 tys. zł)	Mitsubishi 2014 r. (43 tys. zł)	wzrost oszczędności o 2,8 tys. zł, zaciągnęła kolejny kredyt, spadek wartości samochodu o 6 tys. zł, wzrost dochodów o 20,2 tys. zł
Elżbieta Wirga, 60 lat, dyrektor SP nr 6 w Puławach	108,1 tys. zł umowa o pracę, 434 zł umowa o dzieło	7,9 tys. zł wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej, 2,9 tys. zł/20 tys. zł	dom o pow. 60 m2 (120 tys. zł)	brak	spadek oszczędności o 7,5 tys. zł, wzrost dochodów o 6 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazała samochód osobowy Mercedes z 2001 r.

**INFORMATOR**

**INSTYTUCJE I URZĘDY**

**URZĄD MIASTA**
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

**USŁUGI**

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ
Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541

**NAPRAWY**

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

**TRANSPORT**

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-REMONTOWE**
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

**FINANSOWE**
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

**ZDROWIE**

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

**GASTRONOMIA**
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Fizjoterapeuta, Puławy/Bio – Relax	4186zł./umowa o pracę
Technik masażysta, Puławy/Bio – Relax	3773zł./umowa o pracę
Recepcjonista, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	2800 zł./umowa o pracę
Kucharz, Puławy/Gastro Group Bis	19zł./godz/umowa zlecenie
Mechanik, Puławy/Auto - Filip	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Parchatka/Format	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel matematyki, Leokadiów/SP	2949 zł./umowa o pracę
Nauczyciel WDŻ, Leokadiów/SP	2949 zł./umowa o pracę
Praca chałupnicza, Puławy/Sfera	2800 zł./umowa zlecenie
Tynkarz, Puławy/Lech Bud	3500 – 5000 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/Speedtrans Logistic	10000 zł./umowa o pracę
Pracownik ochrony, Puławy/Karabela	2800 zł./umowa o pracę
Pomoc kuchenna , Kazimierz Dolny	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Borowa	3000 zł./umowa o pracę
Pedagog/wychowawca, Puławy/MOPS	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Pomocnik w gosp. Rolnym, Buchałowice	2800 zł./umowa o pracę
Psycholog, Nałęczów/Stowarzyszenie Charytatywne	2400 zł./umowa o pracę
Fizjoterapeuta/Uzdrowisko Nałęczów	21 zł./godz/umowa zlecenie
Kasjer, Kazimierz Dolny/Ośrodek Kultury	3000 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Puławy/Spółdzielnia Mieszkaniowa	3900– 4100 zł./umowa o pracę
Magazynier, Puławy/AUTOKOMPLEKS	2800 zł./umowa o pracę
Kosmetyczka, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kelnerkucharz, pomoc kuchenna/Uzdrowisko Nałęczów	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Sprzątaczk/Uzdrowisko Nałęczów	20 zł./godz/umowa zlecenie
Asystent międzykulturowy, Klementowice/ ZS Agrobiznesu	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel WOS, Klementowice/ ZS Agrobiznesu	540 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Animator czasu wolnego dla dzieci, Józefów nad Wisłą/Chata Małolata	1400 zł./umowa o pracę
Pracownik chłodni, Ratoszyn Pierwszy	3000 zł./umowa o pracę
Sprzedawca – kasjer, Opole Lub./ Greinplast Plus	3300 zł./umowa o pracę
Operator wózków widłowych, Poniatowa	3000 zł./umowa o pracę
Sprzedawca, Zagłoba	2800 zł./umowa o pracę
Sortowacz, Poniatowa/Efemeryda	4000 zł./umowa o pracę

 NEKROLOGI

PUŁAWY

Dominika Maruszak, 36 l.
Wąwolnica, zm. 14.07.

Janina Genowefa Kozak, 94 l.
Gołęb, zm. 16.07.

Krystyna Krawczyk, 85 l.
Puławy, zm. 18.07.

Stanisław Siwiec, 70 l.
Puławy, zm. 19.07.

Bogdan Gazda, 88 l.
Puławy, zm. 19.07.

Justyna Polak, 78 l.
Puławy, zm. 19.07.

Helena Kawka, 90 l.
Zarzecze, zm. 20.07.

Wanda Irena Osiak, 88 l.
Sobieszyn, zm. 22.07.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 82, 4-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721



R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ
CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- ▶ Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- ▶ Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- ▶ Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- ▶ Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- ▶ Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl



Kupujesz? Sprzedajesz?
Czekamy na Ciebie!

Jedno miejsce - wiele możliwości!
Lubelski Rynek Hurtowy S.A.

Szeroka gama produktów:
owoce, warzywa, art. spożywcze,
kwiaty, art. ogrodnicze, opakowania.


Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
www.elizowka.pl

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY



Restauracja
“POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Ta sama firma drugi raz zaproponowała cenę o ponad 1 mln zł wyższą

Nałęczów: Do trzech razy sztuka z przetargiem na rewitalizację Parku Zdrojowego?

Włodarze uzdrowiskowego miasteczka załamują ręce. Drugi przetarg, który miał wyłonić wykonawcę prac w zabytkowym parku zakończył się fiaskiem. Firmy chcą za swoje usługi dużo więcej, niż miasto jest w stanie zapłacić.

Jedni obniżają ceny, drudzy podnoszą

2 mln 862 tys. zł - tyle gmina Nałęczów może przeznaczyć na rewitalizację miejscowego Parku Zdrojowego. Niestety już kolejne postępowanie przetargowe pokazuje, że to zdecydowanie za mało, bo firmy, które są zainteresowane wykona-

niem prac w uzdrowiskowym miasteczku cenią się niewąsko. Pierwszy przetarg, w którym wystartowało 3 podmioty, zakończył się niepowodzeniem, bo ceny zaproponowane przez potencjalnych wykonawców były wysokie. Postępowanie unieważniono i ogłoszono kolejne. W drugim swoje usługi zaoferowało cztery przedsiębiorstwa, w tym te same, które wcześniej starały się o umowę z nałęczowskim ratuszem. Najtaniej, nieco ponad 4,4 tys. zł za realizację prac w centrum Nałęczowa chce firma Usługi Inżynierskie mgr inż. Henryk Wierzbicki z Wąwolnicy.

O 600 tys. zł swoją cenę w stosunku do poprzedniej obniżył Garden Designers z Lublina. W pierwszym przetargu firma zażądała 5,8 mln zł, teraz 5,2 mln zł.

O ponad 1 mln zł wycenę swoich usług podniosła z kolei Topatotera z Knurowa. Wcześniej za wykonanie prac oczekiwała 4,4 mln zł - teraz 5,5 mln zł. Najdroższa propozycja - w wysokości 6,1 mln zł - pochodzi od przedsiębiorstwa Park - M Poland ze Starego Sącza. Co ciekawe, tak jak w przypadku firmy ze Śląska w poprzednim przetargu firma skalkulowała niższy koszt swojego wynagrodzenia - na 5,6 mln zł.

Postępowanie ponownie unieważniono. Już teraz władze miasta zapowiadają kolejne.

Co ma zmienić się w parku?

Dzięki dotacji pozyskanej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020 w wysokości 2,8 mln

zł w parku w centrum uzdrowiska mają zająć spore zmiany. Włodarze chcą zadbać o roślinność, zarówno tę, która już tam jest, ale w planach jest są również kolejne nasadzenia drzew, krzewów, bylin, zakładanie trawników i kwietników oraz przesadzanie niektórych rosnących w parku roślin. Prace mają także obejmować tzw. „Wyspę Miłości”, gdzie ma stanąć altana, a plac przed nią i alejki zostaną wyłożone kostką brukową. Na terenie parku zostanie zbudowana „leżalnia”, gdzie w przyszłości będzie można np. kupić pamiętki. Budowlancy będą musieli wzorować się na materiałach archiwalnych dostarczonych przez nałęczowski urząd. W planach jest też rewitalizacja źródła miłości.

Marta Pietroni

W Puławach padnie 53 drzewa



Przy ul. Fieldorfa-Nila urzędnicy planują wyciąć obumarłe drzewo obok Centrum Medycznego Internus. Gołym okiem widać uschłe konary

Puławy: Z Botanicznej znikną płyty

Nieco ponad 800 tys. zł będzie kosztowała budowa nowej nawierzchni wraz z infrastrukturą towarzyszącą jednej z ulic na osiedlu Niwa.

Botaniczna to niewielka uliczka, boczna Sosnowej. ma podłączenie do sieci wodociągowej - kanalizacyjnej, gazowej i ciepłowniczej oraz oświetlenie uliczne. Stoją tu lub budują domy jednorodzinne. Na razie jest pokryta płytami betonowymi. Ale niebawem ma się to zmienić.

W przetargu wystartowało pięć firm, w tym trzy z naszego regionu. Zaproponowane przez nie koszty robót wahały się od prawie 700 tys. zł do ponad miliona. Najtaniej swoje usługi wy-

ceńiło przedsiębiorstwo Nefryt z powiatu zwoleńskiego - 691,9 tys. zł. Najwięcej za to samo żądał Ermanos ze Skarżyska - Kamiennej. Urzędnicy po analizie ofert odrzucili z miejsce dwie, które ich zdaniem nie spełniały warunków formalnych. Mając do dyspozycji 1 mln 40 tys. zł, zdecydowali się na współpracę z firmą Trans Krusz z Puław, która ma realizować zadanie za kwotę 804,3 tys. zł.

Jeszcze w tym roku ulicę Botaniczną pokryje kostka brukowa - jezdni będzie wykonana z kostki koloru szarego. Po obu stronach ma powstać chodnik z czerwonej kostki. Na ulicy zaplanowano także progi zwalniające z przejściami dla pieszych. W planach jest również wykonanie kanalizacji deszczowej.

Marta Pietroni

Straż miejska z nowym samochodem



Nowe auto służy strażnikom od połowy lipca

Od niedawna strażnicy na interwencję jeżdżą nową Dacją Duster.

To już druga Dacia w służbie w puławskiej straży miejskiej. Pierwszy, czteroletni pojazd tej marki jest wyposażony w urządzenia do podejmowania interwencji w ramach tzw. Eco Patrolu. Do niedawna strażnikom służył jeszcze 9 - letni peugeot, ale samochód często odmawiał posłuszeństwa. W związku z tym na

początku tego strażnicy zwrócili się z wnioskiem do prezydenta o zakup nowego auta. W marcu na sesji radni zabezpieczyli na ten cel w budżecie miasta 70 tys. zł.

Nowym samochodem patrolowym strażnicy poruszają się po mieście od 14 lipca.

- Poprzedni pojazd został przekazany jako wsparcie dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach - informują urzędnicy.

Marta Pietroni

Na szczęście pod piłę pójda tylko te chore i zamierające oraz te, które w ocenie specjalistów stanowią zagrożenie. Najwięcej na ul. Powstańców Listopadowych, Jaworowej i Kaniowczyków.

Jak twierdzą specjaliści drzewom w mieście w tych czasach wcale nie jest łatwo. Ze względu na coraz większą przestrzeń zajmowaną przez chodniki i stosowane różne techniki zagęszczania terenu mają do dyspozycji coraz mniej składników pokarmowych. Nie bez znaczenia w ich ocenie jest także tak pożądane przez mieszkańców zimną posypywanie solą śliskich, co powoduje coraz wyższe zasolenie gleb. To z kolei wpływa negatywnie na system korzeniowy drzew, które w rezultacie zaczynają obumierać. Jak informuje puławski ratusz według ostatnich badań naukowych drzewa w miastach żyją teraz krócej, średnio 20 lat.

- Zarząd Dróg Miejskich jako administrator wielu terenów publicznych co roku zleca wykonanie niezbędnych dokumentacji przyrodniczych zieleni wysokiej na terenie miasta tj. ekspertyzy, opinie, dokumentacje stanu istniejącego. Czynimy wszystko, aby każda wycinka drzewa w mieście poprzedzona była rzetelną analizą sytuacji, oceną zasadności usunięcia drzewa i rozważeniem możliwości rekompensaty takiego działania.

Zadaniem władz miasta w zakresie ochrony przyrody jest bowiem w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za bezpieczeństwo mieszkańców, przy całej staranności o zachowanie istniejących wartości przyrodniczych. W stosunku do drzew zagrażających bezpieczeństwu ludzi lub mienia konieczne jest podjęcie działań zabezpieczających, w ostateczności poprzez ich usunięcie - tłumaczą urzędnicy.

Po przeprowadzonej w ostatnim czasie na terenie miasta analizie zieleni i drzewostanu okazało się, że w Puławach jest 53 drzewa, które należy usunąć. Najczęściej są to drzewa już obumarłe lub w znacznej części martwe i zagrażające bezpieczeństwu. Po sześć drzew do usunięcia wyznaczono na ul. Powstańców Listopadowych (pomiędzy Ceglana a Zabłockiego), przy ul. Jaworowej i Kaniowczyków. Po cztery sztuki zniknie z ul. Słowackiego oraz z drogi dojazdowej do PKP. Po trzy drzewa trzeba usunąć na ul. Konopnickiej oraz Poprzecznej. Pojedyncze sztuki polecą również przy Polnej, Prusa, Fieldorfa-Nila, Wojska Polskiego Gościńczyk, Dęblińskiej oraz przy Kujawskiego obok Galerii Zielonej.

- Standardowo w zamian za usunięte drzewa wykonane będą nasadzenia zastępcze jesienią bieżącego roku - zapewniają urzędnicy z puławskiego ratusza.

Marta Pietroni

Jednak nowy parking, ale płatny

Nasze przypuszczenia jednak potwierdziły się. Przy wjeździe na utwardzony plac obok Galerii Nowej przy ul. Fieldorfa-Nila powstał parking.

Jak informuje ustawiony w ubiegłym tygodniu znak jest to parking niestrzeżony, za to płatny. Zarządca terenu ustalił cenę na 4 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Na razie plac jest pusty i nie ma chętnych na



Teraz już oficjalnie widać, że w sąsiedztwie Galerii Nowej powstał parking

pozostawienie tam auta. Czy będą chętni na parkowanie za pieniądze?

- Chyba ktoś się przeliczył. Wkoło jest tu tyle darmowego parkingu i przy Galerii Zielonej

Marta Pietroni

Znów pod górę

„Czarne chmury” nad parkingiem w Końskowoli

Wykonawca parkingu między ul. Lubelską a Kurowską rozwiązał z gminą umowę na realizację inwestycji. - Będziemy domagali się kar umownych - mówi Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola.



Jako dowód na to, że parking w centrum Końskowoli jest potrzebny, władze gminy na oficjalnym profilu na Facebooku opublikowały zdjęcie zrobione w Boże Ciało

Parking będzie, czy nie będzie?

Sprawa budowy parkingu w centrum „stolicy” gminy urosła już niemal do rangi legendy, a mieszkańcy w dalszym ciągu zastanawiają się, czy inwestycja w końcu dojdzie do skutku. Tak zapewniają miejscowe władze, jednak problemy z realizacją zadania nie mają końca. Po tym, jak w czerwcu rację gminnym urzędnikom w sprawie parkingu przyznał Urząd Zamówień Publicznych, zastępca wójta w rozmowie z nami podkreślał, że w tej chwili nic nie stoi na przeszkodzie w realizacji inwestycji. Tymczasem miesiąc później nad parkingiem znów zawisły czarne chmury.

- W dniu 14 lipca br., po wielu tygodniach zwłoki - Wykonawca wybrany do realizacji robót budowlanych objętych zadaniem pn.: „Budowa parkingu wraz z toaletą publiczną w m.

Końskowola pomiędzy ulicami Lubelską i Kurowską”, czyli Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji Justyna Zadura, Góry 85A, 24-173 Markuszów, złożył w Urzędzie Gminy Końskowola wniosek o rozwiązanie umowy zawartej w dniu 04 lutego br. Decyzja wskazanego Wykonawcy o zaniechaniu realizacji podjętych zobowiązań, jest dla Gminy Końskowola zaskakująca i trudna do racjonalnego wytłumaczenia - taki wpis w miniony wtorek zamieścili władze gminy na jej oficjalnym profilu na Facebooku.

Jego prawdziwość potwierdza Mariusz Majkutewicz. Jak wyjaśnia zastępca wójta gminy Końskowola firma wycofała się z umowy, tłumacząc się podwyżkami cen paliwa, elementów betonowych oraz stacji ładowania pojazdów, które wystąpiły w czerwcu i lipcu. To z kolei w opinii firmy sprawia, że wy-



Mariusz Majkutewicz,
zastępca wójta gminy Końskowola
Jako gmina będziemy domagali się kar umownych w wysokości 10% wartości umowy

konanie zadania za cenę zaofiarowaną w przetargu jest nieopłacalne. Kolejnym argumentem Zakładu Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Gór jest trudna sytuacja przedsiębiorstwa, spowodowana przestojem związanym z epidemią koronawirusa.

Zdaniem urzędników wyjaśnienia związane ze wzrostem cen są nielogiczne. Podkreślają, że umowa z wykonawcą została zawarta 4 lutego i od tego czasu mógł nabywać potrzebne do wykonania parkingu.

- Było dużo czasu, kiedy te ceny były niższe. Po drugie wzrost cen to nie jest siła wy-

sza, jak pisze w piśmie wykonawca, tylko ryzyko biznesowe - mówi Mariusz Majkutewicz.

Zdziwienie władz gminy budzi jeszcze jeden fakt.

- Pismo, które zostało skierowane do wójta Stanisława Gołębiowskiego, zostało skierowane także do wiadomości przewodniczącego Rady Gminy Końskowola pana Radosława Barzenca, co pozwala wnioskować, jakoby pan przewodniczący był stroną tej sprawy - komentuje zastępca wójta gminy Końskowola i dodaje:

- Ani od strony prawnej, ani od strony formalnej, ani zwy-

czajowej nie ma czegoś takiego, że informuje się przewodniczącego o postępie robót, czy stanie realizacji inwestycji. Żaden akt prawny tego nie przewiduje.

Zdaniem władz gminy nie bez wpływu na decyzję wykonawcy było także tworzenie złej atmosfery wokół parkingu.

- Jako gmina będziemy domagali się kar umownych w wysokości 10% wartości umowy. To zakończy sprawę z tym wykonawcą. Mamy zamiar ogłosić nowy przetarg - tłumaczy Mariusz Majkutewicz.

Inwestycja nie po myśli radnych

Inwestycję wprowadzono do budżetu na 2021 r. i jeszcze przed jego zatwierdzeniem przez radę gminy rozpoczęto jej realizację. Działając w oparciu o projekt budżetu urząd ogłosił przetarg, wybrał wykonawcę budowy parkingu i podpisał z nim umowę. W lutym jednak radni wykreślili parking z budżetu podnosząc, że wójt działał bezprawnie, podkreślając jednocześnie, że ważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców. Dlatego środki zaplanowane na parking przesunęli na budowę chodnika przy drodze powiatowej w Witowicach. Na nic zdały się tłumaczenia wójta, że takie inwestycje są realizowane i współfinansowane z powiatem,

który w tym roku nie przewiduje takiej w tej miejscowości.

W marcu wójt Stanisław Gołębiowski zaskarżył uchwałę rady gminy do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie. W kwietniu kolegium RIO podjęło decyzję o unieważnieniu w części uchwały budżetowej gminy Końskowola ponownie wprowadzając usuniętą przez radnych inwestycję w postaci budowy parkingu, a tym samym wykreślając punkt dotyczący dotacji dla powiatu na budowę chodnika w Witowicach. Wobec takiego obrotu sprawy rada zdecydowała zaskarżyć z kolei uchwałę kolegium RIO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zarówno radni, jak i władze gminy czekają na rozstrzygnięcie.

Pierwotnie inwestycja miała być gotowa do końca sierpnia. Urzędnicy zaplanowali, by dna placu między ul. Lubelską a Kurowską powstał parking o powierzchni ponad 1,3 tys. m² z 29 miejscami parkingowymi (24 dla samochodów osobowych, 2 dla autobusów oraz 3 dla osób niepełnosprawnych). W tym miejscu ma pojawić się także 4 stacje do ładowania pojazdów elektrycznych oraz publiczna toaleta.

Marta Pietroni

R E K L A M A

**Poniatowa ul. Lubelska 3 | Nałęczów al. Kasztanowa 6 (w parku uzdrowskim)****www.luxmedponiatowa.pl ☎ 81 50 16 012**

Poradnie specjalistyczne :

- | | | | |
|------------------|------------------|-----------------------------|-------------------------|
| • Chirurgia | • Ginekologia | • Okulistyka | • Psychiatria |
| • Diabetologia | • Interna | • Ortopedia i traumatologia | • Radiologia |
| • Dietetyka | • Kardiologia | • Otolaryngologia | • Reumatologia |
| • Dermatologia | • Kosmetologia | • Podologia | • Specjaliści dziecięcy |
| • Endokrynologia | • Medycyna pracy | • Pulmonologia | • Urologia |
| • Gastrologia | • Neurologia | • Psychologia | |

• RTG • Laboratorium • USG • Stomatologia**TEST W KIERUNKU COVID – 19**

WYJEŻDŻASZ ZA GRANICĘ I POTRZEBUJESZ
ZAŚWIADCZENIA.
W Luxmed możesz wykonać test dla podróżujących

**BEZPŁATNE BADANIA
W KIERUNKU BORELIOZY**

wykonasz w Luxmed

Plenerowe kino w Nałęczowie

Już w najbliższy piątek plac przed urzędem miasta zamieni się w plenerową salę kinową. I tak niemal co weekend aż do 11 września. Co będzie można obejrzeć?

Kina plenerowe coraz częściej stanowią letnią atrakcję dla mieszkańców wielu miast w Polsce. Oglądanie filmów na świeżym powietrzu mają za sobą np. mieszkańcy Puław, gdzie na terenie Puławskiego Parku Naukowo - Technologicznego z powodzeniem organizowane jest również kino samochodowe.

Organizacji projekcji na świeżym powietrzu latem sprzyja pogoda, a w czasie epidemii są one świetną alternatywą dla zamkniętych sal kinowych. Już w najbliższy piątek z seansu pod gołym niebem będzie można skorzystać w urokliwym Nałęczowie. Plenerowe

kino na placu w sąsiedztwie urzędu miejskiego organizuje Nałęczowski Ośrodek Kultury. Projekcje będą odbywały się w każdy piątek i sobotę wakacji, aż do 11 września. Przerwę w funkcjonowaniu plenerowego kina przewidziano tylko na czas trwania zawodów balonowych. Co będzie można obejrzeć pod chmurką?

*godz. 20.30.
30.07. - „Czworo dzieci i coś”
31.07. - „7 uczuć”
*godz. 20.00
13.08. - „Wakacje Mikołajka”
14.08. - „Imprezowi rodzice”
20.08. - „Sąsiady”
21.08. „Śniadanie do łóżka”
*godz. 19.30
27.08. - „Najlepsze najgorsze wakacje”
28.08. - „Huragan”
*godz. 19.00
10.09. - „Pani z przedszkola”
11.09. - „Tajemniczy ogród”

Marta Pietroni

Wójt gminy Markuszów bez wotum zaufania i absolutorium

Niech ludzie rozstrzygną, kto ma rację: wójt czy część radnych

POWIAT PUŁAWSKI: To wynik głosowania podczas czwartkowej sesji absolutorijnej. - Część rady zrobiła sobie ze mnie chłopca do bicia. Miejcie odwagę podjąć uchwałę o referendum - grzmiał wójt Leszek Łuczywek.



Leszek Łuczywek,
wójt gminy
Pokażcie, po co to zrobiliście.
Podejmijcie uchwałę w sprawie referendum



Leszek Woch,
przewodniczący RG Markuszów
Zastanawiamy się, co robić dalej.
Rozmowy z wójtem nie ma, wszystko na piśmie, nie ma współpracy

Podczas gdy radni z innych gmin decyzyjnie o przyznaniu włodarzom wotum zaufania i absolutorium mają dawno za sobą, markuszowscy rajcy zebrali się dopiero w drugiej połowie lipca. Sesja absolutorijna była ostatnią w całym powiecie.

Wójt Łuczywek podzielił los prezydenta Puław

Miedzy wójtem a kilkoma radnymi iskrzy już od pewnego czasu, co widać niemal podczas każdej sesji, kiedy nie szczędzą oni wójtowi słów krytyki. Oskarżenia o rozmijanie się z prawdą to norma. Włodarz Markuszowa, jak i przewodniczący rady nie ukrywają, że współpraca nie układa się najlepiej. Po tym, co działo się w ciągu kilku ostatnich miesięcy, właśnie można było się spodziewać, że Leszek Łuczywek podzieli los Pawła Maja. W czerwcu Rada Miasta Puław nie udzieliła mu po raz drugi wotum zaufania, a tym razem także absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok. W miniony czwartek 22 lipca markuszowscy radni stawili się w sali widowiskowej Gminnego

Ośrodka Kultury w komplecie. Jeszcze w maju wójt przedstawił im roczny raport o stanie gminy. Rajcy mieli uwagi do dokumentu. Andrzej Stasiak wytykał urzędnikom to, że w raporcie nie ma nic na temat miejscowego targowiska, jakby w ogóle nie istniało oraz to, że jest w nim za mało informacji na temat działających na terenie gminy jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Podobne odczucia co do strażaków miała Anna Szymczyk. Wójt wszystkie uwagi notował i obiecał uwzględnić w raporcie za kolejny rok. Zanim radni podjęli decyzję o udzieleniu Leszkowi Łuczywkowi wotum zaufania nie obyło się bez spieć na sali obrad i wzajemnych uszczypliwości. Ostatecznie 8 radnych zagłosowało przeciwko (K. Buczkowski, K. Dąbrowska, S. Murawski, S. Opolski, A. Stasiak, A. Szymczyk, L. Woch, P. Zawada), 7 za (S. Dec-Nader, A. Filipiak, K. Gawron, K. Gawron, J. Kamińska, T. Nowaczyk, S. Osuch). - Stwierdzam niepodję-

cie uchwały - podsumował przewodniczący. - Żle pan stwierdził, panie przewodniczący - odparł natychmiast wójt Łuczywek.

- Rada w tej chwili podjęła uchwałę o nieudzieleniu mi wotum zaufania, za co państwu z tej strony nie dziękuję - powiedział wskazując na rajców siedzących po jego lewej. Dziękuję tym 7 radnym, którzy odpowiedzialnie patrzą na to, co się robi w gminie, a nie tylko głosują na nie. Rozumiem, że otwieracie sobie teraz państwo procedurę do odwołania wójta w drodze referendum. Proszę bardzo - dawał włodarz Markuszowa. - Panie wójcie, pan się wyrwał od razu do interpretacji słów przewodniczącego. Przewodniczący stwierdził, że nie została podjęta uchwała, którą przeczytał. A przeczytał uchwałę o podjęciu. I rzeczywiście dalej tak jest, jak pan powiedział, niepodjęcie tej uchwały skutkuje podjęciem uchwały o nieudzieleniu absolutorium. Pan się wyrwał - komentował rady Piotr Zawada. - Żeby

powiedzieć ludziom, co się właśnie wydarzyło. Niech mnie pan nie poucza, bo ja znam ustawę lepiej, niż pan - zripostował natychmiast Leszek Łuczywek.

W gminie się działo, absolutorium się należy

Kolejnym ważnym punktem sesji była decyzja w sprawie absolutorium z wykonania budżetu za 2020 r. - Zeszły rok i ten również pokazał, że co bym nie powiedział, to i tak nie ma sensu i nie ma to znaczenia, bo ośmioro radnych zagłosuje wiadomo jak - zaczął Leszek Łuczywek.

Wójt Markuszowa przypominał radnym, jakie inwestycje gmina realizowała w ubiegłym roku. Udało się pozyskać dofinansowanie na termomodernizację urzędu gminy, szkoły i przedszkola (koszt 2,2 mln zł). Za ponad 646,9 tys. zł z dofinansowaniem udało się przebudować drogę w Wólce Kątnej. Dzięki dotacji nowy asfalt zyskała droga w Bobowskich. Remont przeszła droga w Górach (prawie 30 tys. zł). 16,9 tys. zł gmina przeznaczyła na oświetlenie drogi w Olszowcu, 5 tys. zł na projekt budynku nowej komendy Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, a kwotę 15 tys. zł dofinansowała zakup nowego radiowozu dla posterunku policji w Kurowie. - To był trudny rok. Udało się nam wszystko rozliczyć w terminie. Jesteśmy jedną z gmin, które dobrze radzą sobie z pozyskiwaniem i rozliczaniem środków unijnych - mówił Leszek Łuczywek i chwalił przy tym skarbniczkę.

Będzie referendum?

To jednak nie przekonało radnych. Jeszcze zanim podjęto decyzję w sprawie absolutorium do prawidłowości realizacji termomodernizacji, a konkretnie montażu paneli fotowoltaicznych odniósł się radny Stasiak, który poprosił o opinię ekspertów w tej sprawie. Wójt stwierdził, że takową ma i już dawno chciał ją przedstawić radzie, ale ta nie chciała wtedy zapoznać się z nią. Usłyszał także od radnych o usterekach przy montażu rynny na budynku przedszkola. - Wójt dziwi się, że my jako radni dbamy o interes gminy, o to, żeby inwestycje były wykonane w sposób prawidłowy. Chyba po to jesteśmy wybrani, żebyśmy na to zwracali uwagę - skwitował przewodniczący, na co natychmiast zareagował Leszek Łuczywek. - Część tej rady, w osobach ośmiora radnych, drugi rok zrobiła sobie ze mnie chłopca do bicia, ale nie zrobicie. Nie uchwaliliście mi w zeszłym roku wotum zaufania, nie wiem dlaczego. Nie uchwaliliście mi w tym roku wotum zaufania, to teraz pokażcie, po co to zrobiliście. Podejmijcie uchwałę w sprawie referendum i zobaczmy. Niech wreszcie ludzie rozstrzygną, jeśli macie odwagę, jak ta gmina jest prowadzona, czy wójt ma rację, czy rację ma ta część rady. Bo tak pracować się nie da - grzmiał Leszek Łuczywek i dodawał:

- Wszystko, co zrobimy, jest źle. Miejcie odwagę powiedzieć ludziom: nie uchwaliliśmy wójtowi dwa razy wotum zaufania, czyli uchwaliliśmy mu absolutorium, to przechodzimy do refe-

rendum. Skończmy tę rozgrywkę. Wypomniał także przewodniczącemu i radnym, jak potraktowali skarbniczkę na poprzedniej, kwietniowej sesji. Przypomnijmy, padały wówczas wobec Krystyny Sołdek stwierdzenia, że przeszkadza ona radnym, zamiast pomagać, oskarżano ją także o oszukiwanie radnych. Ostatecznie w głosowaniu siedmiu radnych opowiedziało się za udzieleniem wójtowi absolutorium, a ośmiu wstrzymało się od głosu (ci sami, którzy głosowali przeciwko wotum zaufania). Do przegłosowania uchwały potrzebna jest bezwzględna większość - osiem głosów za. W tej sytuacji rada po upływie 14 dni od nieudzielenia wójtowi wotum zaufania i absolutorium może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta przed upływem kadencji. Czy to zrobi? Jak dzień po sesji absolutorijnej informował nas przewodniczący rady, decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. - Trwają na ten temat dyskusje. To niewykluczone. Zastanawiamy się, co robić dalej. Rozmowy z wójtem nie ma, wszystko na piśmie, nie ma współpracy. To widać - mówi Leszek Woch. Radni z Puław, choć mogli, z takiej możliwości na razie nie skorzystali. Przewodnicząca, tłumacząc ich decyzję, zaznaczyła, że to nie radni wybrali Pawła Maja na prezydenta i nie oni będą go odwoływać. Co zrobią rajcy z Markuszowa? Do tematu wrócimy.

Marta Pietroni

Remonty ważnych ulicy w stolicy województwa. Uwaga na dojazdy

Lublin: W centrum miasta trwają remonty i prace drogowe. Chodzi o ul. Krakowskie Przedmieście i Al. Racławickie. Obowiązują tymczasowe organizacje ruchu drogowego.

Na ul. Krakowskie Przedmieście trwa remont, z którego powodu od soboty (24 lipca) całkowicie zamknięto dla ruchu odcinek drogi -

od ul. Wieniawskiej do ul. 3 Maja. Ulica będzie wyłączona z ruchu do końca lipca.

- W tym czasie drogowcy sfrezuują starą nawierzchnię, położą warstwę wiążącą, wyregulują wloty studni oraz wpusty kanalizacji deszczowej, a następnie wykonają warstwę ścieralną. Na koniec zostanie odtworzone oznakowanie poziome - informuje Justyna Góźdz z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. Do odnowy przewidziano po-

nad 4,5 tys. mkw. powierzchni jezdni oraz 570 m długości krawężników. Koszt prac drogowych to ponad 1,14 mln zł.

Oprócz tego, od dłuższego czasu trwa przebudowa Al. Racławickich. Z tego powodu wprowadzane są co jakiś czas zmiany organizacji ruchu drogowego w rejonie Al. Racławickich i sąsiednich ulic. Od poniedziałku (26 lipca) zmieni się organizacja ruchu na wiadukcie Poniatowskiego. Etap I przewiduje wyłączenie

z ruchu jezdni ul. Poniatowskiego od ul. Popiełuszki w stronę dzielnicy Czechów (po stronie Szkoły Samochodowej) wraz z zamknięciem łącznicy zjazdowej w kierunku Zamościa i wjazdowej z Al. Solidarności w stronę Czechowa. Ruch dwukierunkowy po jednym pasie ruchu zostanie utrzymany na drugiej jezdni. Na jezdnię właściwą kierowcy wrócą przez przejazd za wiaduktem.

- Po zakończeniu tego etapu od razu zaczną obowiązywać etap II.

Wówczas nastąpi wyłączenie z ruchu jezdni, jadąc od Czechowa w stronę Popiełuszki (po stronie Galerii Labirynt), zamknięcie łącznicy wjazdowej z Al. Solidarności w stronę centrum oraz łącznicy zjazdowej w stronę Zamku Lubelskiego. Ruch dwukierunkowy po jednym pasie ruchu w każdym kierunku zostanie utrzymany na drugiej jezdni. Jadąc z Czechowa, przejedziemy przez przejazd na drugą jezdnię i dojedziemy do ul. Popiełuszki - wyjaśnia Justyna

Góźdz z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Na cały czas trwania robót (etap I i II) będzie zamknięty odcinek ul. Poniatowskiego od ul. Popiełuszki do Al. Racławickich. Utrudnienia w ruchu potrwać ok. ośmiu dni. W tym czasie drogowcy położą asfalt na jezdni wiaduktu i łącznic na węzle ul. Poniatowskiego.

Joanna Niecko

Niepełnosprawne dziecko bez pilnego zastrzyku w SP ZOZ. Pomogła gminna przychodnia

Termin podania zastrzyku przeciwko padaczce wypadał w niedzielę. Ale w przyszpitalnej SP ZOZ rodzic niepełnosprawnego malca został odprawiony z kwitkiem. - Ten lek na co dzień syn przyjmuje w naszej gminnej przychodni - podkreśla nasz rozmówca.

Co możliwe w małej przychodni...

Mieszkaniec powiatu lubartowskiego (nazwisko do wiadomości redakcji) wraz z żoną wychowują czteroletniego syna, niepełnosprawnego od urodzenia.

- Syn ma dziecięce porażenie mózgowe, cierpi m.in. na padaczkę lekooporną - przyznaje nasz Czytelnik.

Chłopiec przyjmuje różne leki, wśród nich ten mający przeciwdziałać padaczce.

- To lek sterydowy, którego stosowanie zlecił lekarz z Warszawy prowadzący syna. Lek sprowadzamy indywidualnie z zagranicy. Podawany jest w formie zastrzyku domięśniowego - wyjaśnia rozmówca.

- Lek musi być jednak podawany przez medyka. Chodzi o to, że dziecko musi zostać przed jego podaniem podstawowo przebadane: np. powinny zostać osłuchane płuca. To pod kątem uniknięcia podania leku w sytuacji, gdy u dziecka występowałaby aktualnie jakaś infekcja - dodaje.

Mały pacjent zastrzyk musi przyjmować regularnie, co do konkretnego dnia. Terminy zazwyczaj wypadają w dni robocze.

- Wtedy korzystamy z naszej lokalnej, gminnej przychodni. Nigdy

Wioleta Wojciechowska

SPZOZ w Lubartowie

Koordinator NiŚ prosi o zgłoszenie się rodziców małoletniego pacjenta do CMR Lubartów w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości

Ojciec niepełnosprawnego chłopca

Poraziła mnie niekompetencja personelu, który odmówił nam udzielenia pomocy w Lubartowie. Poczuliśmy brak zapewnienia nam bezpieczeństwa

nie było z tym problemu - zaznacza ojciec chłopca.

Czasem jednak termin przyjęcia leku wypada w weekend. Wtedy o pomoc w podaniu zastrzyku rodzice chłopca zwracają się do SP ZOZ w Lubartowie, a konkretnie do przychodni Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej.

- Kilka razy już korzystaliśmy w takiej sytuacji z tego rozwiązania, jeszcze w bieżącym roku. Dotychczas nie było z tym żadnego problemu - podkreśla ojciec dziecka.

Odesłani do Parczewa

Dlatego też rodzice chłopca zwrócili się o pomoc w podaniu leku do NiŚ w SPZOZ w Lubartowie 11 lipca, w niedzielę. Przed wyruszeniem w drogę postanowili zadzwonić do NiŚ, by zapowiedzieć wizytę.

- Lek należy przechowywać w lodówce, dlatego lepiej nie transportować go zbyt długo. Jest niedostępny w Polsce, można go sprowadzić tylko za zgodą ministra zdrowia, po przedstawieniu dokumentacji medycznej pacjenta. Wydawana jest wtedy indywidualna zgoda na refundację, więc w żadnym wypadku nie można

ryzykować zmarnowania dawki - wyjaśnia mieszkaniec powiatu, który skontaktował się ze „Wspólnotą”.

Zaskoczeni rodzice niepełnosprawnego dziecka przez telefon usłyszeli odmowę przyjęcia w NiŚ w szpitalu w Lubartowie.

- Doktor argumentowała, że na dyżurze jest tylko lekarz ogólny, a jednocześnie w szpitalu nie funkcjonuje oddział pediatryczny, więc jak coś będzie nie tak po podaniu leku, to nie będzie można przyjąć dziecka na oddział. I nie podają zastrzyków osobom poniżej 18 roku życia. A przecież na co dzień ten zastrzyk synowi podają w gminnej przychodni, która tym bardziej nie ma oddziału pediatrycznego... - rozkłada ręce nasz Czytelnik. - Usłyszeliśmy poradę, by pojechać do szpitala w Parczewie. Bo tam jest oddział pediatryczny - dodaje.

Brak bezpieczeństwa

Próba uzyskania z pozoru standardowego świadczenia, które na co dzień jest udzielane dziecku mieszkańców powiatu, przyniosła sporo nerwów.

ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

Oddział pediatryczny w SPZOZ w Lubartowie przestał funkcjonować w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Takie rozwiązanie niepokoi wielu mieszkańców powiatu, co dało się odczuć choćby po licznych komentarzach internautów pod internetowymi artykułami Wspólnoty dotyczącymi spraw szpitala. - To dla nas dodatkowy czynnik powodujący brak poczucia

bezpieczeństwa. Na Oddziale Pediatrycznym w Lubartowie nasz syn był hospitalizowany wielokrotnie. I tę opiekę oceniamy bardzo dobrze. Personel starał się, jak tylko mógł. A mamy porównanie z innymi szpitalami. Dziecko było przyjmowane szybko na oddział, w odróżnieniu choćby do tego, co jest w Lublinie - wtórnie nasz rozmówca, ojciec niepełno-

sprawnego chłopca. Co dalej z Oddziałem Pediatrycznym? Szpital wyjaśnia, że problemem jest brak personelu. „W całej Polsce brakuje lekarzy pediatrów, z tym samym problemem mierzy się Szpital w Lubartowie. Mimo kilkukrotnie ogłaszanych konkursów dla lekarzy nie wpłynęły żadne oferty” - wyjaśnia Wioleta Wojciechowska z SPZOZ w Lubartowie

- Nie zdecydowaliśmy się na wyjazd do Parczewa. Zadzwoniliśmy do lekarza prowadzącego syna i w drodze wyjątku zezwolił na to, by lek został podany dzień później - podsumowuje Czytelnik.

Chłopiec przyjął zastrzyk w poniedziałek. W swojej gminnej przychodni, nieposiadającej oddziału pediatrycznego.

- Poraziła mnie niekompetencja personelu, który odmówił nam udzielenia pomocy w Lubartowie. Poczuliśmy brak zapewnienia nam bezpieczeństwa, a przecież chodzi o chore dziecko, niepełnosprawne od urodzenia - opisuje ojciec chłopca.

Odpowiedź szpitala

Z prośbą o wyjaśnienie sytuacji zwróciliśmy się do SPZOZ w Lubartowie. Podaliśmy okoliczności odesłania pacjenta. Chcieliśmy potwierdzić, czy w przychodni świadczącej pomoc w weekendy i święta nie można udzielić pomocy w formie przeprowadzenia ogólnego badania i podania zastrzyku osobom poniżej 18 roku życia.

„W NiŚOZ w SPZOZ w Lubartowie udzielana jest pomoc osobom

poniżej 18 r.ż., w szczególności w formie przeprowadzenia ogólnego badania i wykonania iniekcji. Mogą zdarzyć się przypadki odmowy wykonania iniekcji leków, które powinny być podawane dzieciom w ramach hospitalizacji - dostaliśmy odpowiedź drogą mailową, podpisaną przez Wioletę Wojciechowską z Sekretariatu SPZOZ w Lubartowie. Potem rzecznik sama z siebie wymieniła lek BIOFUROKSYM.

„Jednym z takich leków jest BIOFUROKSYM. Zgodnie z opinią Konsultanta w dziedzinie pielęgniarstwa dla woj. lubelskiego u niemowląt i dzieci do 40 kg masy ciała BIOFUROKSYM może być podawany tylko dożylnie w ramach hospitalizacji”.

W korespondencji przedstawicielka szpitala dodała, że niepełnosprawność dziecka nie miała żadnego wpływu na zaistniałą sytuację.

Co w takiej sytuacji powinni zrobić pacjenci z powiatu lubartowskiego potrzebujący pilnej, aczkolwiek prostej pomocy medycznej dla osoby małoletniej? - zapytaliśmy.

„Pacjenci są przyjmowani w NiŚ. Pacjent powinien zjawić się osobiście w NiŚOZ” - otrzymaliśmy odpowiedź.

Konkretnie pytanie

W informacji podanej przez przedstawicielkę szpitala padła nazwa konkretnego leku, który jest podawany tylko w warunkach szpitalnych. Ale....

- Nasze dziecko tego leku w ogóle nie przyjmuje - skwitował ojciec niepełnosprawnego pacjenta.

Co na to szpital? Zaznaczyliśmy, że nasz rozmówca podniósł, że dziecko w ogóle nie przyjmuje podanego w korespondencji leku. I zadaliśmy konkretne pytanie: co było przyczyną odmowy udzielenia świadczenia w opisywanej sytuacji?

„Po rozmowie z lekarzem z NiŚ informuję, iż lekarz nie może podać dokładnych informacji dotyczących pacjenta, dlatego że obowiązuje go tajemnica lekarska. Koordynator NiŚ prosi o zgłoszenie się rodziców małoletniego pacjenta do CMR Lubartów w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości” - to odpowiedź, którą uzyskaliśmy od Wiolety Wojciechowskiej.

Dominik Smagała

Strażacy wyciągnęli konia z piwnicy

POWIAT ŁUKOWSKI
Gospodarz wezwał na pomoc strażaków, po tym, jak nie mógł wyprowadzić konia z piwnicy w budynku gospodarczym.

We wtorek, 20 lipca, o godzinie 17:15 mieszkaniec ul. Konopiankowej w Stoczku Łukowskim zaalarmował straż pożarną, że potrzebuje pomocy.

Wyjaśnił, że do piwnicy pod budynkiem gospodarczym wpadł jego koń rasy norweski fiord. Gospodarz ponad godzinę próbował sam go wydostać, ale nie dał rady. Na miejsce pojechały dwa zastępy OSP KSRG Stoczek Łukowski i jeden zastęp strażaków JRG Łuków.

- Koń wpadł przez wąż w podłogę. Aby go wydostać, zrobiliśmy podbudowę z desek na schodkach, które prowadziły na dół. Jeden z naszych druhów podawał mu karmę w wia-

derku, a inni strażacy pchali go z tyłu - opowiadają druhowie z OSP Stoczek Łukowski.

Wezwano także lekarza weterynarii.

- Weterynarz przyjechał już w trakcie naszych działań. Koń wyszedł przy pomocy strażaków, bez konieczności usypiania oraz rozbierania stropu budynku. - tłumaczą druhowie.

Koniowi nic się nie stało, nie był agresywny. Akcja trwała ponad godzinę.

mo



Druhowie napoili i nakarmili konia, następnie wyprowadzili go po zbudowanym na schodach pomoście z desek (fot. OSP Stoczek Łukowski)

AUTOPROMOCJA

**W
24
NASZ
PORTAL**

24wspolnota.pl

Inwestycja została ukończona przez nowego wykonawcę dopiero pod koniec ubiegłego roku, czyli półtora roku później niż wstępnie planowano

Oczyszczania ścieków w Kolczynie znowu w orbicie zainteresowań śledczych

POWIAT OPOLSKI:

Dlaczego władze Józefowa nad Wisłą nie pobrały gwarancji bankowej, skoro zastrzeżenia do prac pierwszego wykonawcy były od samego początku i oczyszczalnia nie została wybudowana na czas? Ustalać będą to śledczy.

Prokuratura zainteresowała się ponownie oczyszczalnią ścieków w Kolczynie. A tak naprawdę początkami jej budowy przez pierwszego wykonawcę, firmę z Kocka, która w kwietniu 2018 roku wygrała przetarg. Ale nowej oczyszczalni ścieków dla gminy Józefów nad Wisłą nie wybudowała. A miała na to czas do końca maja 2019 roku.

Policja sprawdza

Pismo do prokuratury skierował jeden z mieszkańców. Jak twierdzi, nie mógł się doprosić od urzędników informacji dotyczącej realizacji gwarancji bankowej, która stanowiła podstawę do zawarcia umowy głównej o roboty budowlane.

- Niech śledczy sprawdzą, czy nie doszło tutaj do popełnienia przestępstwa związanego z zaniechaniem pobrania przez burmistrza należnych pieniędzy z tytułu gwarancji bankowej – mówi w rozmowie ze Współ-



Finał był taki, że gmina wypowiedziała umowę firmie z Kocka i ogłosiła kolejny przetarg. Nowy wykonawca wybrany w maju ub.r. - konsorcjum firm Invest Tech z Torunia i Four4eco z Katowic - dokończył prace. A miał na to zaledwie pół roku

notą mieszkańców Józefowa nad Wisłą. - Jak wszyscy wiemy, firma, która specjalizowała się w produkcji okien, a która wygrała przetarg na budowę oczyszczalni, tej oczyszczalni nie wybudowała - dodaje.

- Potraktowane zostało to jako zawiadomienie. Obecnie prowadzone są czynności sprawdzające w tej sprawie – usłyszeliśmy od Marcina Pytki, prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Wykonuje je na polecenie prokuratury policja. Ma na to miesiąc. Dopiero po zakończeniu czynności sprawdzających okaże się, czy są podstawy do wszczęcia śledztwa, czy też nie.

Gwarancja na prawie 400 tys. zł

Gwarancja bankowa należącego wykonawcy umowy to nic innego jak sposób zabezpiecze-

nia wykonania umowy. Była wymagana przy przetargu. Jak twierdzi podwykonawca, Michał Pułjan z firmy Kontrol Process, główny wykonawca taką gwarancję bankową dał gminie. Udzielił jej Bank Spółdzielczy w Kocku na kwotę 395.845 zł. I ważna była od podpisania umowy do zakończenia inwestycji.

W przypadku, gdy wykonawca wykona nieprawidłowo inwestycję lub jeśli nie przystąpi



Michał Pułjan

Burmistrz powinien wystąpić o gwarancję bankową, gdy tylko widział nieprawidłowości



Grzegorz Kapica,

burmistrz Józefowa nad Wisłą

- Z uwagi na sezon urlopowy na zagadnienia poruszone w piśmie odpowiemy w nieco późniejszym, ale ustawowym terminie

do prac, to gmina ma obowiązek pobrać tę gwarancję.

- W przypadku Kolczyna po gwarancję nie sięgnięto na żadnym etapie, choć wskazywaliśmy burmistrza, że ta budowa się nie zakończy, a to, co zostało zbudowane, wykonane jest niezgodnie ze sztuką budowlaną – twierdzi Michał Pułjan z firmy Kontrol Process, która jako podwykonawca udzielała firmie z Kocka wiedzy oraz doświadczenia i solidarnie była odpowiedzialna za budowę.

Według niego burmistrz powinien wystąpić o gwarancję bankową, gdy tylko widział nieprawidłowości. Tymczasem po upływie terminu doszło do wygaszenia gwarancji.

Finał był taki, że gmina wypowiedziała umowę firmie z Kocka i ogłosiła kolejny przetarg. Nowy wykonawca, wybrany w maju ub.r. konsorcjum

firm Invest Tech z Torunia i Four4eco z Katowic, dokończyło prace. A miało na to zaledwie pół roku.

Burmistrz każe czekać

O niepobranej gwarancji bankową pytaliśmy burmistrza Józefowa nad Wisłą. Niestety odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Burmistrz każe nam czekać.

- Z uwagi na sezon urlopowy na zagadnienia poruszone w piśmie odpowiemy w nieco późniejszym, ale ustawowym terminie – odpisał na nasze pytania burmistrz Grzegorz Kapica, które konkretnie były skierowane do niego, a nie do urzędników.

Agnieszka Ciekot

Nikt nie chce kupić majątku po Fruvitalandzie

POWIAT OPOLSKI:

Fiaskiem zakończył się ogłoszony przez syndyka przetarg na sprzedaż dwóch nieruchomości należących do zlikwidowanej grupy producenckiej z Piotrawina. Chętnych było jak na lekarstwo.

Przetarg nie doszedł do skutku, bo nie wpłynęła żadna oferta. A mogły je składać osoby fizyczne i prawne z Polski i zagranicy. Wcześniej syndyk masy upadłościowej szukał zainteresowanych wydzierżawieniem obiektów. Bezskutecznie.

Co odstrasza inwestorów?

- Myślę, że inwestorów odstrasza kilka rzeczy - mówi w rozmowie ze Współnotą przedsię-

Upadłych grup producenckich i firm działających w branży przetwórczej w regionie jest więcej. Inwestorzy naprawdę mają w czym wybierać

biorca działających w branży przetwórczej. Nie chciał jednak ujawniać się z imienia i nazwiska.

- Raz - to wygórowana wycena nieruchomości. Dla porównania w Sandomierzu syndyk też sprzedaje nieruchomości po upadłej grupie producenckiej Owoc Sandomierski i tam cena jest niższa – 22 mln zł, choć metraż powierzchni składowych, magazynowych jest ponad dwukrotnie większy. A to jest bardzo ważne dla potencjalnego inwestora – podkreśla nasz rozmówca.

W przypadku Fruvitalandu na sprzedaż wystawione zostały dwie nieruchomości. Mniej-

sza, w Granicach o powierzchni 0,49 ha z budynkiem sortowniczo-przechowalniczym i całym wyposażeniem za ponad 2,6 mln zł netto. Druga, główna nieruchomość w Piotrowie, gdzie mieściła się siedziba spółki o powierzchni 1,87 ha, z budynkiem sortowniczo-przechowalniczym i wyposażeniem. Jej wartość z kolei wyceniona została na ponad 25,7 mln zł netto.

Upadłych grup producenckich i firm działających w branży przetwórczej w regionie jest więcej.

- Janów Lubelski, Godziszów, Baranów. Tam też jest syndyk i wyprzedaje majątki, więc po-

tencjalni inwestorzy naprawdę mają w czym wybierać – dodaje.

Jako kolejny powód zniechęcający do kupna nieruchomości w Piotrowie nasz rozmówca wskazuje wysoki podatek od nieruchomości.

- W skali roku wynosi on około 200 tys. zł. I to jest koszt stały, który się ponosi. Poza tym odstrasza również brak siły roboczej. Jest problem z pracownikami – twierdzi.

Będzie drugie podejście

Co w tej sytuacji planuje zrobić syndyk?

- Sąd określi warunki następnej sprzedaży. Najprawdopodobniej w trybie z wolnej ręki, z określeniem ceny. Jak dostanę postanowienie, to będę je realizował – mówi Dariusz Warda, syndyk masy upadłości spółki Fruvitaland, który zaczął już

pozbywać się pojazdów. Na sprzedaż w ostatnich dniach wystawiony został samochód osobowy Citroen Berlingo (rok produkcji 2013 roku, cena 16.125 zł) i przyczepa ciężarowa Schwartz Muller 03.PA 2/E (rok produkcji 1996, cena 12 020 zł).

Jak podkreśla syndyk, nie oznacza to, że rozpoczęło się sprzedawanie pojedynczych składników majątku ruchomego.

- Te dwie rzeczy sprzedaje tylko i wyłącznie dlatego, że generują mi koszty chociażby w postaci ubezpieczenia OC. Myślę, że na razie nie będziemy sprzedawać oddzielnie majątku – dodaje.

Wierzyciele czekają

Przypomnijmy. W maju ub.r. Sąd Rejonowy Lublin – Wschód ogłosił upadłość Grupy Pro-

ducenckiej Fruvitaland, która w powiecie opolskim działała od 2014 roku. Jak podaje syndyk, wierzycieli jest ponad 300. Kwota należności głównej nie jest jeszcze znana, gdyż sąd nie zatwierdził ostatecznej listy wierzycieli. Ale już dziś mówi się, że należności liczone są w dziesiątkach milionów złotych i przewyższają znacznie wartość majątku upadłej spółki.

Jej władze popadły w tarapaty. W śledztwie trzem członkom zarządu Fruvitalandu przedstawione zostały zarzuty. I nie są to jedyne osoby, które obecnie mają status podejrzanych. Na liście znajduje się jeszcze osiem innych osób współpracujących z upadłą spółką. Śledztwo cały czas trwa i na razie nie wiadomo, kiedy zakończy się.

Agnieszka Ciekot

O fikcyjnym lokatorze starosty piszemy od lipca 2019 r. Opublikowaliśmy na ten temat prawie 30 artykułów

Wojewoda potwierdził ustalenia „Wspólnoty” w sprawie mandatu Onyszki

Radny powiatu Arkadiusz Onyszko już przez ponad pół kadencji bezprawnie pełni funkcję radnego - wynika z ustaleń wojewody.

Tuż przed wyborami Krzysztof Niewiadomski zameldował Onyszkę we własnym domu.

Na nasze pytania wysłane e-mailem w sprawie Onyszki starosta odpowiedział dopiero 12 stycznia 2020 r., czyli pół roku od ujawnienia tej sprawy przez „Wspólnotę”. Niewiadomski nazwał ją wtedy „nagonką polityczną”.

Teraz wojewoda lubelski Lech Sprawka uciął ostatecznie tego typu komentarze i potwierdził nasze najważniejsze ustalenia i wezwał Radę Powiatu Łęczyńskiego do wygaszenia w ciągu 30 dni mandatu Arkadiusza Onyszki. W przeciwnym razie wyda w tej sprawie zarządzenie zastępcze.

Co ciekawe, sprawka przyznał nam rację w chwili, gdy z głosem Onyszki opozycja ma w Radzie Powiatu większość (do opozycji byli bramkarz przeszedł po konflikcie ze starostą).

Wojewoda: Onyszko tu nie mieszka

Znamy uzasadnienie wniosku wojewody: „Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego organ nadzoru ustalił, że Pan Arkadiusz Onyszko w dniu wyborów samorządowych, tj. w dniu 21 października 2018 r. nie posiadał stałego miejsca zamieszkania na obszarze Powiatu

Łęczyńskiego, a zatem nie posiadał prawa wybieralności do Rady Powiatu w Łęcznej”.

Przypomnijmy: Onyszko oświadczył, że mieszka w Jaszczowie, co do dzisiaj widnieje w dokumentach Państwowej Komisji Wyborczej. Jak udowodniły służby wojewody, Onyszko był jedynie zameldowany w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, obecnego starosty i pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim, który to decydował o kształcie list tej partii w wyborach samorządowych.

Wojewoda udowadnia, że był bramkarz reprezentacji Polski ani nie mieszkał w dniu wyborów w powiecie łęczyńskim, ani też obecnie nie mieszka na jego terenie. Dlatego nie może sprawować mandatu radnego tego powiatu, bo tu nie wystarczą sam meldunek, radny musi realnie zamieszkiwać teren powiatu, w którym pełni funkcję. Zatem w powiecie łęczyńskim Onyszko powinien mieć ośrodek swoich osobistych i majątkowych interesów, a więc tzw. centrum życiowe.

W oświadczeniach majątkowych podawał Lublin

Jak Lech Sprawka stwierdza, że centrum życiowe Onyszki nie znajduje się w powiecie łęczyńskim? W piśmie wojewody czytamy po pierwsze: „Przewodniczący Rady Powiatu w Łęcznej przedłożył organowi nadzoru kopię zawiadomienia Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego



GOŚCIŁ SIĘ I JADŁ OBIADY

Tak próbował bronić się Arkadiusz Onyszko: „Nie wiem dlaczego osoba, która mnie zameldowała pod adresem Jaszczów (...) (Pan Krzysztof Niewiadomski) stwierdziła, że faktycznie tam nie zamieszkiwałem stale w dniu wyborów. Jedliśmy przecież wspólnie obiady i gościliśmy się”. Tego typu tłumaczenia radni słuchali przez dwa lata. Dla wojewody jest oczywiste, że bycie gościem nie oznacza zamieszkania

w Lublinie (...), z którego wynika, że w złożonym oświadczeniu majątkowym Pan Arkadiusz Onyszko wskazał adres zamieszkania (...) Lublin”.

Dowodem na to, że eksbramkarz nie mieszka w powiecie łęczyńskim są jego wszystkie oświadczenia majątkowe (z 2018, 2019 i 2020 r., a także korekta oświadczenia majątkowego z 2019 r.). We wszystkich tych dokumentach Onyszko podał jako swoje miejsce zamieszkania Lublin.

Wojewoda podkreśla przy tym: „Powyższe oświadczenia majątkowe zostały złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy albo zatajenie prawdy, korzystają zatem z domniemania prawdziwości danych

w nich zawartych”.

Służby wojewody wystąpiły do Onyszki o przesłanie kopii dokumentów potwierdzających jego zamieszkanie w Jaszczowie i w Rozpluciu Drugim. W tej ostatniej miejscowości były bramkarz zameldował się w domku letniskowym zaraz po ujawnieniu przez „Wspólnotę” sprawy meldunkowej.

„Pan Arkadiusz Onyszko przedłożył kopię potwierdzenia dokonania operacji bankowych (rata za wywóz śmieci – opłata przekazana do Gminy Ludwin i energię elektryczną (...)). Zauważyć jednak należy, że powyższe przelewy bankowe zostały wykonane przez Pana Arkadiusza Onyszko dopiero w dniu 16 lutego 2021 r.” – wyjaśnia wojewoda.

I dodaje wprost: „Radny Rady Powiatu w Łęcznej nie przedłożył natomiast organowi nadzoru żadnych konkretnych dowodów, potwierdzających fakt zamieszkania w miejscowości Jaszczów, gdzie jak wskazuje w piśmie z dnia 14 grudnia 2020 r., zamieszkiwał do dnia 1 sierpnia 2019 r.”.

Starosta: U mnie nie mieszkał

O tym, że Onyszko nie może być radnym powiatu łęczyńskiego świadczy też pismo podpisane przez starostę Krzysztofa Niewiadomskiego, który zameldował sportowca w swoim domu w Jaszczowie. Przypomnijmy, że „Wspólnota” dotarła do tego pisma po przeprowadzeniu śledztwa dziennikarskiego.

To pismo do wojewody wpły-

Wojewoda

„Pan Arkadiusz Onyszko w dniu wyborów samorządowych, tj. w 21 października 2018 r. nie posiadał stałego miejsca zamieszkania na obszarze Powiatu Łęczyńskiego, a zatem nie posiadał prawa wybieralności do Rady Powiatu w Łęcznej”

nęło 30 czerwca br. „Wójt Gminy Milejów przedłożył oświadczenie złożone przez Pana Krzysztofa Niewiadomskiego. W oświadczeniu złożonym w dniu 21 marca 2019 r. w Urzędzie Gminy Milejów Pan Krzysztof Niewiadomski wskazał wprost, że: „pod w/w adresem (...) jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne” – informuje Lech Sprawka.

„Powyższe oświadczenie, w zestawieniu z pozostałymi dowodami i ustaleniami niezbicie potwierdza fakt, że Pan Arkadiusz Onyszko nie zamieszkiwał pod adresem Jaszczów (...)” – dodaje wojewoda, podając dokładny adres domu Krzysztofa Niewiadomskiego.

Lech Sprawka podkreśla, że konieczność zamieszkiwania radnego na terenie powiatu, który reprezentuje „w pełni oddaje charakter tych wyborów (samorządowych – przyp. KK), w których to mieszkańcy danego terytorium wybierają swoje organy”.

Wojewoda w swoim piśmie wskazuje na bezczynność Rady Powiatu: „Z przekazanych organowi nadzoru dokumentów wynika, że w niniejszej sprawie Rada Powiatu wprowadziła do po-

rządku obrad sesji w dniu 3 lutego 2020 r. stosowny punkt dotyczący stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Arkadiusza Onyszki, jednak uchwały w tym zakresie nie podjęła, a co za tym idzie nie wypełniła swojego ustawowego obowiązku”. Radnego Onyszkę obronili wówczas radni z koalicji PiS-PO.

Za Onyszkę wchodzi łączniarka

Podjęcie uchwały w sprawie wygaszenia mandatu Onyszki nie znalazło się w porządku obrad najbliższej sesji (jej termin to czwartek, 29 lipca).

Przewodniczący rady do tej pory nie przekazał pisma wojewody radnym. - Chcę, by prawnik wypowiedział się, czy mogę rozesłać radnym to pismo, nie łamiąc przepisów o ochronie danych osobowych, czyli RODO – powiedział „Wspólnocie” Arkadiusz Biegaj.

W przypadku uchylenia mandatu eksbramkarza, w jego miejsce wejdzie kolejna osoba z listy komitetu wyborczego PiS - łączniarka Agata Dudek, od niedawna kierowniczka głównego oddziału Poczty Polskiej w Łęcznej.

Kamil Kulig

80-latek zginął w płomieniach

Mężczyzna zginął w pożarze własnego domu. Niewykluczone, że przyczyną był wybuch butli z gazem.

Do tragedii doszło w minioną sobotę 24 lipca w Kolonii Drzewce pod Nałęczowem. Ogień pojawił się około 22.00. Wkrótce na miejscu zjawiły się pierwsze jednostki straży pożarnej - ochotnicy z pobliskich Drzewc i Nałęczowa oraz jednostka ratowniczo-gaśnicza z Puław. Jednak wtedy ogień był

już na tyle rozwinięty, że zastali częściowo zawałony budynek. Mimo szybkiej akcji drewniany obiekt spłonął doszczętnie. Niestety w pogorzelisku służby ratunkowe znalazły zwęglone zwłoki mężczyzny. To 80-letni właściciel domu. Mężczyzna mieszkał sam, był kawalerem, nie miał dzieci. W niedzielę rano w Drzewcach Kolonii zjawił się prokurator i biegły z zakresu pożarnictwa. Decyzją prokuratury ciało przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie. Na dziś (wtorek



Z drewnianego budynku kompletnie nic nie zostało. Wszystko strawił ogień

27 lipca) zaplanowano sekcję zwłok, która pomoże określić przyczynę śmierci mieszkańca gminy Nałęczów. Jak informowała wczoraj Katarzyna Abramowicz, zastępca prokuratora rejonowego w Puławach, śledczy wykluczają udział osób trzecich. Biorą pod uwagę także inną opcję. Niewykluczone, że do pożaru mogło dojść wskutek wybuchu butli z gazem. Jak wynika z relacji jednego z sąsiadów nieżyjącego 80-lątka dzień wcześniej telefonował on do niego i skarżył się, że boli

go głowa. Potwierdził także, że w domu mężczyzna miał kuchenkę zasilaną gazem propan-butan. Sąsiad ofiary twierdził także, że usłyszał strzał i wybuch. Jednak początkowo przez drzewa nie widział ognia. Dopiero po chwili zorientował się, że się pali.

Marta Pietroni

Prokuratura toczy postępowanie

Mieszkała ze szkieletem matki. Mieszkańcy w szoku

GMINA TERESPOL:

Małaszewicze są w szoku po ubiegłotygodniowym odkryciu szkieletu starszej kobiety w mieszkaniu 58-latki. - Zwłoki musiały leżeć naprawdę długo. Był straszny smród. Takie rzeczy na co dzień się nie dzieją - mówi nam jeden z mieszkańców.

Dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie 20 lipca ok. godz 1 w nocy. Mieszkająca za granicą kobieta zaniepokoiła się, bo nie miała kontaktu ze swoją matką. Dlatego zadzwoniła na policję. Na miejsce skierowane zostały służby ratunkowe.

Zwłoki w mieszkaniu

- Z relacji zaniepokojonej córki wynikało, że matka ma problemy zdrowotne. Policjanci wspólnie z wezwanymi strażakami weszli do zamkniętego mieszkania - relacjonuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Wewnątrz znaleziono nieprzytomną 58-latkę, którą przetransportowano do szpitala. Co gorsza - w jednym z pokoi policjanci odkryli ludzki szkielet. Z ustaleń mundurowych wynika, że z kobietą zamieszkiwała jej matka.

- Czynności na miejscu wykony-

58-letnia kobieta zachowywała się normalnie. Była zadbana. Rozmawiała z ludźmi

Do szokujących wydarzeń doszło w jednym z bloków w Małaszewiczach

wane były pod nadzorem prokuratora. Na podstawie jego decyzji zwłoki zostały zabezpieczone do dalszych badań - dodaje oficer prasowy.

Mieszkańcy są w szoku

Sprawa wstrząsnęła mieszkańcami Małaszewicz. W rozmowach ze „Wspólnotą” nie ukrywali, że są w szoku.

- Zwłoki musiały leżeć naprawdę długo. Był smród. Przed laty widzieliśmy, jak ta pani wychodziła z psami. Potem przestała wychodzić, już jej nie widywaliśmy. Jej córka nie pracowała. Ludzie mówili, że w bloku jest jakiś smród, ale nie wiedzieli skąd. To bardzo dziwna sytuacja. Takie rzeczy na co dzień się nie dzieją - mówił nam jeden z mieszkańców wsi.

„Była zadbana, rozmawiała z ludźmi”

Jak ustaliliśmy w Małaszewiczach, 58-latka zachowywała się normalnie. Była zadbana, rozmawiała z ludźmi. Sąsiedzi mieli alarmować wszystkie możliwe urzędy, że w mieszkaniu kobiety coś śmierdzi. Ale ona nie otwierała nikomu drzwi. Nieoficjalnie mówi się, że była zbieraczką różnych przedmiotów. Jej matka była osobą schorowaną, nie wychodziła z mieszkania od dobrych kilku lat. Mówi się, że 58-latka próbowała popełnić samobójstwo. Kiedy strażacy weszli przez okno do mieszkania, leżała na podłodze. W zaizolowanym pokoju obok były zwłoki jej matki.

Prokuratura wszczęła postępowanie

Postępowanie prokuratury toczy



Drzwi do mieszkania są zamknięte na klódkę. Prokuratura czeka na wyniki sekcji zwłok starszej kobiety

W śledztwie kluczowe ma być wyjaśnienie, kiedy dokładnie zmarła kobieta i czy do jej śmierci przyczyniły się osoby trzecie

się w kierunku art. 155, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci. Dodatkowo prokuratura wszczęła postępowanie w kierunku art. 151, czyli udzielenia człowiekowi pomocy w doprowadzeniu go do samobójstwa.

Ale to wątek poboczny dotyczący 58-letniej kobiety. W chwili obecnej przesłuchiwanie są świadkowie.

- Bierzemy wszystkie wątki pod uwagę, w tym ten dotyczący pobierania renty od matki kobiety

- mówi Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W śledztwie kluczowe ma być wyjaśnienie, kiedy dokładnie zmarła kobieta i czy do jej śmierci przyczyniły się osoby trzecie.

W piątek, 23 lipca, przeprowadzono sekcję zwłok matki 58-latki. W poniedziałek, 26 lipca, nie było jeszcze wyników. Do sprawy wrócimy.

Maciej Maciejuk



Okradł ciotkę, bił i dusił jej gościa

33-latek przyszedł do mieszkania swojej ciotki późno w nocy. Tam zastał śpiącą 32-latkę. Zaczął wyganiać kobietę z mieszkania i domagać się portfela ciotki. Zatakował 32-latkę, bijąc ją pięścią po głowie oraz podduszając. Kobieta zdołała uciec. Mężczyzna z mieszkania skradł portfel z pieniędzmi i dokumentami. Przed blokiem ponownie spotkał 32-latkę, która czekała na taksówkę. Kobieta drugi raz została pobita i okradziona z 50 złotych. W trakcie zatrzymania 33-latek był agresywny i ugryzł jednego z funkcjonariuszy.

Chciała kupić taniej bon

45-letnia mieszkanka Lublina na jednym z portali społecznościowych chciała kupić w okazyjnej cenie Bon Turystyczny. Kobieta chciała kupić voucher o wartości 12 tysięcy złotych za połowę ceny. Gdy przelała gotówkę na wskazane konto, kontakt ze sprzedającym zanikł.

Zwłoki w samochodzie na Felinie

Przechodnie zauważyli zaparkowany samochód, a w nim mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Służby stwierdziły, że mężczyzna nie żyje. Niedaleko samochodu znajdowała się drabina. Mężczyzna pracował na wysokości i prawdopodobnie spadł z drabiny. Wskutek upadku doznał obrażeń głowy, ale udało mu się jeszcze dotrzeć do auta. Prawdopodobnie chciał wezwać pomoc, ale zmarł, zanim to zrobił.

Napadli z siekierą i nożem

Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia odpowie czworo mieszkańców Lublina. Młodzi mężczyźni w wieku od 19 do 24 lat i 16-latka weszli do mieszkania pokrzywdzonego wyposażeni w siekierę i nóż. Ich łupem padł telewizor, konsola, samochód oraz drobne sprzęty AGD.

Jedna straciła 16, druga 20 tys. zł

Dwie mieszkanki Lublina padły ofiarami oszustwa metodą ma BLIK-a. 39-latka straciła 20 tysięcy złotych, natomiast 22-latka 16 tysięcy złotych. Obie kobiety uwierzyły, że ktoś próbuje zaciągnąć na ich dane kredyty. Aby anulować transakcje generowały dziesiątki kodów BLIK.

Pożar kurnika. Straty 2,5 mln zł



Zofibór, pożar kurnika. Ogień gasiło 19 zastępów strażaków. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana (fot. KP PSP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI/GMI-NA WOJCIESZKÓW Strażacy gasili 145-metrowej długości kurnik i chronili od ognia drugi, większy budynek.

W sobotę, 24 lipca, o godzinie 14:40 straż pożarna w Łukowie została zaalarmowana, że płonie kurnik w miejscowości Zofibór. Na miejsce pojechały jednostki zawodowych strażaków z Łukowa i OSP.

- W momencie przybycia zastępów pożarem objęty był cały budynek o wymiarach 145 m na 24 m i wysokości około 7 m. Strażacy gasili go wodą, bronili również przed zapaleniem się budynek obok o nieco większych rozmiarach. W działaniach brało udział 19 zastępów straży pożarnej z powiatu łukowskiego oraz radzyńskiego: JRG Łuków (5 zastępów), JRG Radzyń Podlaski (2 zastępy), OSP Wola Bystrzycka (2 zastępy), OSP Świderki, OSP Wojciesz-

ków, OSP Burzec, OSP Oszczepalin Drugi, OSP Sobole (2 zastępy), OSP Domaszewnica (2 zastępy), OSP Borki, OSP Sętki.

W kurniku nie było zwierząt, był on dopiero przygotowywany do zasiedlenia kurami. W czasie akcji nikt nie został ranny.

Straty oszacowano na około 2,5 mln. zł. Wartość uratowanego mienia, większego kurnika to ok. 3 mln. zł.

mo

Jest propozycja nowej nazwy Plac Lecha Kaczyńskiego zmieni nazwę? Młodzieżówka Nowoczesnej napisała petycję

LUBLIN: Plac Demokracji zamiast plac Lecha Kaczyńskiego - taką zmianę nazwy proponuje młodzieżówka partii Nowoczesna. W sprawie zmiany nazwy przygotowali petycję.

Radośnie i pozytywnie, a nie żałobnie

W 2011 roku, plac w centrum Lublina, bok Centrum Kultury przy ul. Peowiaków otrzymał nazwę „Plac Lecha Kaczyńskiego”.

Wówczas Sylwester Tułajew, przewodniczący Klubu Radnych

PiS w Radzie Miasta Lublin, a obecnie poseł, przekonywał, że zmiana nazwy miała uhonorować zasługi prezydenta RP - Lecha Kaczyńskiego.

Teraz młodzieżówka partii Nowoczesna ogłosiła, że przygotowała petycję w sprawie zmiany obecnej nazwy placu.

„Chcemy, żeby Lublin i województwo lubelskie, jako bastiony Prawa i Sprawiedliwości, stały się symbolem zmian, jakich oczekujemy jako młodzi ludzie, chcący nie Kaczyńskiego, a demokracji” - czytamy na profilu Facebook Młodzi. Nowocześni Lubelskie.

Joanna Niecko

Pielgrzymi nocowali w domach, w stodołach, ci, dla których nie starczyło miejsca, pod namiotem

Tysiące kilometrów w nogach podczas 24 pielgrzymek

Ryszard Borowicz z Lubartowa do Częstochowy wędrował z pielgrzymką 24 razy, często na czele kolumny, niosąc krzyż. Był porządkowym, wyszukiwał kwatery. Po drodze wykonywał krzyżyki dla pielgrzymów, naprawiał im buty.

Krzyże wystrugane w marszu

- Pierwszy raz poszedłem na pielgrzymkę, gdy miałem 40 lat, w 1984 r. Zaczęło się od tego, że rozmawiałem z kolegą Kaziem Rosińskim, on był już kilka razy na pielgrzymkach i namówił mnie. Poszliśmy razem, było mi rażniej. Na dwóch pierwszych pielgrzymkach, w 1984 i 1985 r., byłem zwykłym pielgrzymem, nie pełniłem żadnych funkcji - mówi pan Ryszard. Według niego najważniejsza na pielgrzymce jest intencja, z którą się idzie, jeśli jej nie ma, udział w pielgrzymce mija się z celem. - Poszedłem, żeby podziękować Pani Jasnogórskiej za opiekę nad moją rodziną - mówi. Mimo że szedł pierwszy raz, nie miał problemów z kondycją. - Przeszedłem całą trasę, nie korzystałem z żadnych środków lokomocji - opowiada. Potem pan Ryszard często szedł na czele kolumny, niosąc krzyż. Podczas pielgrzymek zajmował się wyrabianiem krzyży na szyję, gdy miał wolne ręce, wykonywał je także w czasie marszu. - Miałem zawsze scyzoryk, kombinerki, rzeźbiłem pasyjki. Udało się pięć - sześć w czasie pielgrzymki, raz udało się 12. Rozdawałem je znajomym. Kiedyś jeden pielgrzym poprosił mnie o krzyżyk, ale już nie miałem. Powiedziałem mu, żeby zgłosił się za rok, po roku na pielgrzymce podchodzi do mnie, mówi: obiecał pan! Musiałem zrobić mu krzyżyk - opowiada pan Ryszard. Krzyże trafiały nie tylko do pielgrzymów.

- Ofiarowałem krzyżyk matce kolegi z Włoszczowej. Powiesiła go nad łóżkiem. Jej syn przyjechał po mnie na trasę pielgrzymki, nocowałem u ich w domu - krzyża już nie było. Okazało się, że jak ksiądz chodził po kołędzie, to mu się krzyżyk spodobał i uparł się, żeby mu dać. Musiałem dla mamy kolegi zrobić nowy, do późnej nocy świeciłem światło, żeby zdążyć go wyrzeźbić - mówi pan Ryszard.

Kwatermistrz naprawiał buty pielgrzymom

Nie tylko krzyże wykonywał w czasie pielgrzymek.

- Byłem szewcem pielgrzymkowym. Zawsze miałem ze sobą komplet igieł i nici nylonowe. Są mocne, but się przetrze, a taka nić się nie zerwie. W czasie postojów pielgrzymi przychodzili do mnie ze zniszczonymi butami, żebym je naprawił. Przychodzili nawet z innych grup. Kiedyś jeden ksiądz postanowił sam sobie zszyć but. Na następnym postoju przyszedł i prosił, żebym ja to zrobił. Czasem do północy zszywałem buty, żeby ludzie mieli w czym iść dalej - wspomina stary pielgrzym. Na kolejnych dwóch pielgrzymkach pełnił ważną funkcję kwatermistrza. Do jego obowiązków należało wyszukiwanie kwatery dla pielgrzymów. - Polegało to na chodzeniu od domu do domu i szukaniu miejsc na nocleg. Pytaliśmy, czy gospodarze zgodzą się przyjąć pielgrzymów, ile osób. To wiązało się z zapewnieniem im kolacji i śniadania. Mieliśmy wyznaczone numery domów, więc pytaliśmy od numeru do numeru, Często gospodarze pytali: a czy pielgrzymi zasługują, żeby ich przyjąć? Wcześniej zdarzały się sytuacje, że uczestnicy pielgrzymki zostawiali po sobie bałagan, raz o mało nie spalili stodoły. Odpowiadałem, że z moją grupą nie będzie problemów i faktycznie nigdy nie było - mówi pan Ryszard. Pielgrzymi nocowali w domach, w stodołach, ci, dla których nie starczyło miejsca, pod namiotem. Znalazienie odpowiedniego pola namiotowego też należało do obowiązków kwatermistrza. Czasem pomagał innym pielgrzymom, którzy mieli problemy ze zdrowiem. - Kiedyś jedna kobieta zasłabła. Chciałem wezwać pogotowie, ale ona mówiła, że tylko odpocznie i pójdzie dalej. Zatrzymałem samochód, żeby zawiozł ją do szpitala. Okazało się, że uratowałem jej w ten sposób życie - mówi pan Ryszard.

Ponad 8 tys. km - tyle przeszedł Ryszard Borowicz podczas 24 pielgrzymek do Częstochowy

Pilnował porządku na trasie i pod namiotem

Był też porządkowym. - Miałem dwie chorągiewki, białą i czerwoną. Szedłem z boku grupy. Jeśli podnosiłem białą chorągiewkę, to znaczyło, że droga jest wolna, jeśli



Pielgrzymka 1987 r. Ryszard Borowicz z krzyżem na czele kolumny. Kabel od megafonu nie tylko zapewnia nagłośnienie, ale jest też linią bezpieczeństwa, za którą pielgrzymi nie powinni wychodzić

Rady dla pielgrzymów od weterana

Najważniejsze to to, co nas niesie - nogi. Codziennie rano i wieczorem mycie nóg. Rano należy założyć podwójne skarpety frote albo wełniane, buty o numer większe. To zapobiega otarciom. Należy bezwzględnie słuchać księży i porządkowych, od tego zależy bezpieczeństwo na trasie pielgrzymki. Porządkowi po przeszkoleniu wiedzą, jak się zachowywać. Na pielgrzymkę trzeba iść z jakąś intencją, podziękować za coś Pani Jasnogórskiej, albo o coś prosić. Iść na pielgrzymkę tylko dla rozrywki nie ma sensu.

czerwoną - że jedzie samochód. Pilnowałem, żeby nikt z grupy nie wychodził poza kabel od nagłośnienia. Kolegi, którzy szedł na końcu grupy, nie wszyscy chcieli słuchać, wołał mnie, szedłem na koniec, robiłem porządek, potem biegłem na początek, na swoje miejsce. Słyszałem wtedy, jak pielgrzymi mówią: włączył torpedę! W mojej grupie nigdy nie doszło do wypadku, a wiem, że w innych zdarzało się, że osoby, które wyszły poza kabel, były potrącone przez samochody - relacjonuje Ryszard Borowicz. Czasem musiał reagować na zachowanie uczestników pielgrzymki.

- Była dziewczynka, 13 lat, jako porządkowy wziąłem za nią odpowiedzialność. Spytała, czy może iść do innej grupy, bo tam jest jej koleżanka. Nie pozwoliłem jej, ale i tak poszła. Zadzwoeniłem do jej rodziców, musieli ją zabrać do domu - mówi. Rola porządkowego nie kończyła się wieczorem wraz z kolacją.

- Trzeba było sprawdzić, czy na



Ryszard Borowicz na pielgrzymkach naprawiał zniszczone buty innych pielgrzymów, tak, jak na zdjęciu z 1991 r.

Znajomi namawiali mnie, żebym w Lublinie pożegnał pielgrzymkę, ale wiem, że jakbym tam był, to bym dołączył i poszedł

polu namiotowym nie ma nieporządków, spotkań koedukacyjnych w namiotach - wspomina. Ryszard Borowicz znosił wysiłek dobrze, nie miał krzysów, nie przytrafiały mu się otarcia. - To dlatego, że zakładałem podwójne skarpety i buty o numer większe. Ale były osoby, które musiały jechać samochodem z bagażami. Ci, którzy nie dawali rady, szli do pielęgniarki, jeśli dostawali żółtą kartkę, mogli przejechać od postoju do postoju, ci, którzy mieli czerwoną, jechali autobusem PCK. Pielgrzymka szła niezależnie od pogody - czy padało, czy była burza. Parasoli pielgrzymi nie mieli, trzeba było mieć ze sobą płaszcz przeciwdeszczowy. Miałem w plecaku kilka, dawałem tym, którzy nie mieli. Kupiłem sobie wojskową pałatkę, sięgała do kostek, było to ciężkie, więc potem miałem płaszcz, jakie-

go używają rybacy, z kapturem - wspomina.

Z dziećmi na pielgrzymce

Na pielgrzymki nie chodził sam, ale zabierał też dzieci.

- Cóрка Edyta pierwszy raz poszła ze mną na pielgrzymkę w 1987 r. jako dziesięciolatka. W tym roku byliśmy na trzech pielgrzymkach: najpierw w czerwcu w Lublinie, w czasie wizyty Jana Pawła II, potem w Częstochowie w sierpniu, w pierwszą sobotę września w Wąwolnicy. Wszędzie córka doszła pieszo. Była na pielgrzymkach kilka razy. Obaj synowie byli po jednym razie. Powtarzam, że byłem na pielgrzymce 12 razy, bo drugie 12 byłem za żonę - mówi weteran pielgrzymek. Przystał pielgrzymować w 2009 r.

- W 2008 r. miałem kłopoty



Ryszard Borowicz podczas pielgrzymek wykonywał takie krzyże, które rozdawał znajomym, nosili je na szyi. Ryszard Borowicz jest znanym mieszkańcem Lubartowa jako były samorządowiec. Był zastępcą burmistrza, potem przez kilka kadencji radnym miejskim. Niedawno pisaliśmy we Wspólnocie o jubileuszu państwa Borowiczów, zostali odznaczeni Medalem za Długoletnie Pożycie Mażeńskie. Córka, Edyta Borowicz-Czuchryta, nauczycielka i społeczniczka, zdobyła tytuł Człowieka Roku w plebiscycie Wspólnoty

z kręgosłupem, konieczna była operacja. Pojechałem na pielgrzymkę do Lourdes, po kąpieli w cudownym źródle operacja była już niepotrzebna. Poszedłem jeszcze na pielgrzymkę, chociaż miałem nie iść. O tym, że idę, powiedziałem żonie dwa tygodnie przed wyjściem. Były ciche dni, ale poszedłem. W 2009 r. też jeszcze poszedłem, o wyjeździe powiedziałem trzy dni przed terminem, więc ciche dni były krótsze. To był ostatni raz, kiedy byłem na pielgrzymce. Dwa lata temu zastanawiałem się, czy nie pójść, ale zrezygnowałem. Znajomi namawiali mnie, żebym w Lublinie pożegnał pielgrzymkę, ale wiem, że jakbym tam był, to bym dołączył i poszedł - mówi pan Ryszard.

Marcin Kusyk

Bociek Wojtuś nie żyje. Zostawił żonę i dzieci

Zginął w zderzeniu z bussem, gdy jak zwykle leciał w kierunku wędkarzy.

W jednym z ostatnich numerów Wspólnoty pisaliśmy o pewnym niezwykłym bocianie z okolic Jeziorzan, który stał się maskotką miejscowych rybaków. Boćka pieszczotliwie nazywanego „Wojtusiem” znała i lubiła cała okolica. Dziki ptak zaufał ludziom, którzy stali się jego głównymi żywicielami, szczególnie upodobał sobie rybki, z miejscowych stawów zwanych „Dołami”, podrzucane regularnie przez zaprzyjaźnionych wędkarzy. Byli nawet tacy, co specjalnie brali do połowu dwie wędkę - by łowić ryby dla siebie i by przy okazji dokarmiać Wojtusia. I tak wdzięczne bocianisko w porze wiosenno-letniej żyło sobie otoczone sympatią mieszkańców Jeziorzan.

Została pani bocianowa i troje małych

Smutną wiadomość przekazał nam w środę jeden z czytelników Wspólnoty...

- Wojtuś przelatywał nad szosą, w kierunku wędkarzy, którzy go dokarmiali... - opowiada pan Edek z ulicy Browarnej w Jeziorzanach. - Prawdopodobnie kierowca busa nie zdążył wyhamować i planowana uczta skończyła się dla biednego ptaka tragicznie... - smutnieje.

W bocianim gnieździe w pobliżu posesji pana Edka została pani bocianowa i troje małych bocianiątek, dzieci Wojtusia i ptasiej partnerki. - Podobno bociany



Dziki ptak zaufał ludziom, którzy stali się jego głównymi żywicielami, szczególnie upodobał sobie rybki z miejscowych stawów zwanych „Dołami”, podrzucane regularnie przez zaprzyjaźnionych wędkarzy

wiążą się na całe życie - mówi pan Edek.

- Wojtuś zawsze przylatywał wcześniej, co najmniej tydzień, i czekał na nią. A w tym roku to jeszcze później przyleciała po nim niż tydzień. - To ich gniazdo jest tu od kilkunastu lat - zauważa pan Edek.

Mieszkaniec Jeziorzan martwi się o rodzinę Wojtusia - jak sobie poradzi po odejściu głównego żywiciela.

- Chciałem dokarmić matkę i dzieci, ale nie ma możliwości, bo za wysoko siedzą. Myślałem, że dokarmię choć matkę, widziałem ją na żerowisku, zacząłem jej

podrzucać jedzenie, ale spłoszyła się i uciekła. Zastanawiamy się, czy ona wyżywi te małe, bo coraz rzadziej widać, żeby opuszczały gniazdo. Jak żył Wojtuś, to trochę trenowały latanie, szykowały się do lotu ... - pamięta.

Małe sobie poradzą

W tej sprawie zwróciliśmy się z pytaniem do Stowarzyszenia „Szansa dla Bociana”.

- Z racji tego, że nie ma partnera, bocianica częściej pojawia się w gnieździe, szybko wypłuka pokarm i leci z powrotem, więc młode na pewno są często karmio-

ne i nie ma możliwości, żeby coś złego się stało - uspokajał Kamil Piwowarczyk z lubelskiej Fundacji. - W okresie, gdy bociany wylatują z gniazd, to one nie wymagają tak częstego dokarmiania, jak wcześniej, żeby przybierać na masie i rosnąć. Kiedy już osiągnęły swój rozmiar, są rzadziej karmione, tym bardziej, że gdy będą ciężkie, to będą miały problemy z lataniem - precyzuje.

- I Wówczas bociany na przykład instynktownie krążą w powietrzu i gubią wagę. Także na pewno jest tak, że młode są rzadziej karmione, natomiast nie ma ryzyka, że one zdechną. Takie



W bocianim gnieździe w pobliżu posesji pana Edka została pani bocianowa i troje małych bocianiątek - dzieci Wojtusia i ptasiej partnerki

sytuacje od lat się zdarzają i jeden bocian teraz, na tym etapie jest jak najbardziej w stanie wykarcić małe bocianiątko. Można być spokojnym, że sobie poradzi. Dokarmianie w przypadku mięsożernego bociana nie jest konieczne.

Ptak zjada szereg zwierząt, w tym owady, ryby, płazy, gady, małe ssaki i małe ptaki. Większość ze swojego pożywienia znajduje w podłożu, wśród niskiej roślinności oraz w płytkich wodach.

- Bocian, jeśli nie jest przyzwyczajony do dokarmiania, to nie będzie jadł pokarmu, zwłaszcza jeśli go nie zna. Tak naprawdę w przypadku bocianów nie ma

potrzeby dokarmiania, ona sobie poradzi ze zdobyciem pokarmu. Doświadczenie pokazało, że tak zawsze było i bociany świetnie sobie radziły - przyznaje ekspert. Dobre wiadomości przekazaliśmy panu Edkowi. - Wczoraj żona zauważyła, że największy z lęgu młodych bocianów - dzieci Wojtusia - zrobił już mały oblot! - poinformował nas w piątek radosny pan Edek. - To mniej nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Matka ich nie zostawiła, przylatuje do gniazda cały czas - dodaje na zakończenie rozmowy.

Magdalena Sych

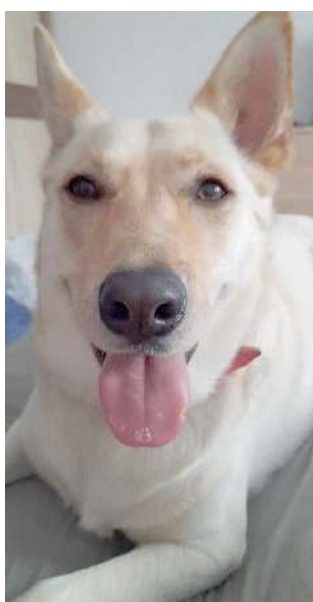
POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przyniesiecie do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



Mika
Właścicielka: Paulina Górka, Świderki



Lusia
Właściciel: Łukasz Parafiniuk, Biała Podlaska



Lili
Właścicielka: Paula Szczypińska, Łuków



Pusia i Tosia
Właścicielka: Agnieszka Chabros, Wysokie Koło



Bono
Właściciele: Olga i Paweł Wolni



Gofer
Właścicielka: Katarzyna Woźniczka, Kłarów



Kora
Właściciel: Kora Damian Celejewski, Janiszów



Żaba i Duduś
Właściciel: Filip Potęga, Kosuty

Niemiecki żołdak strzelił mu w twarz, a potem wpychał w usta ziemię z kretowiska

Błogosławiony męczennik z Lubartowa

Karmelita bosy, dobrze wykształcony, rozmodlony, ale z dużym zmysłem praktycznym, szanowany przez podwładnych i wychowanków zwierzchnik, przyjaciel młodzieży został zamordowany przez Niemców w ostatnich dniach wojny. Józef Mazurek (w zakonie Alfons Maria od Ducha Świętego) jest jedynym błogosławionym związanym urodzeniem z Ziemią Lubartowską.

Urodził się 1 marca 1891 w Baranówce koło Lubartowa, wsi liczącej dziś ledwie ponad 200 mieszkańców, w większości wiernych parafii św. Anny w Lubartowie. Jego rodzice Marianna i Wojciech prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne. Chłopiec szybko związał swoją przyszłość z karmelitami: jego wuj Jan należał do tego zgromadzenia, nosił zakonne, zmieniane przy obłóczynach, imię Bogumiła od św. Józafata.

Zakon karmelitów bosych Świętej Marii Dziewicy z Góry Karmel jest jednym z dawniejszych zgromadzeń w Kościele Katolickim. Odwołuje się do tradycji pierwszych zgromadzeń mniszych w północnej Palestynie. Początkowo ściśle kontemplacyjny, z czasem położył większy nacisk na świadectwo życia i apostołat. Zakonnicy noszą brązowy habit i jasny płaszcz. Najbardziej znani święci z tego zakonu to Jan od Krzyża i Teresa z Avila.

Szkoła życia zakonnego

Dwunastoletniego Antosia wuj zabrał do alumnatu (coś na kształt przyzakonnego liceum z internatem) do Wadowic. Było to zresztą bardzo kościelne miasteczko - w tym czasie oprócz parafii mieściło się tam kilka innych domów zakonnych. Chłopcy prowadzili tam życie zbliżone rytmem do mniszego - od 4.45 do 21 czas wypełniała im, bardzo szczerze, modlitwa i nauka. Przeorem i kierownikiem duchowym był w tym czasie słynny ojciec Rafał (w życiu świeckim Józef) Kalinowski, żołnierz, weteran powstania styczniowego, katorżnik i - po przemianie duchowej i wstąpieniu do karmelitów - charyzmatyczny duchowny, od 1991 roku święty Kościoła Katolickiego. Pod takimi skrzydłami uczniowie mogli rozwinąć i swoje talenty. Mazurek musiał przykładać się szczególnie: podlubelskie



Do Lubartowa część relikwii (kość dłoni) sprowadzono w 2017 roku dzięki zaangażowaniu m.in. proboszcza ks. Andrzeja Jużko. W świątyni umieszczono też obraz błogosławionego w karmelitańskim habicie i z różańcem w ręku. Pamiątkową kaplicę umieszczono w rodzinnej Baranówce

Do uznania Mazurka za świętego trzeba m.in. potwierdzenia cudu wymodlonego za jego pośrednictwem. Do tej pory nie ma żadnego świętego rodem z Lubelszczyzny

wiejskie szkoły nie imponowały poziomem. Wstąpienie do stanu duchownego było w ogóle ewidentnym awansem społecznym.

Między Czerną, Lubartowem a Wiedniem

W 1908 roku przyjął habit i nowe imię: Alfons od Ducha Świętego. Rozpoczął studia teologiczne przygotowujące do kapłaństwa. Prowadził je w Wadowicach, Krakowie, Linzu i Wiedniu. Trochę się tam musiał męczyć z Austriakami, w których widział wprawdzie braci w Chrystusie, ale jednak także zaborców. Ponadto w czasie I wojny w jego rodzinnym Lubartowie armie państw centralnych wcale nie były trak-

towane jako wyzwoliciele spod carskiego jarzma. W wiedeńskiej katedrze w 1916 roku przyjął święcenia. Na świętą Annę tegoż roku odprawił w swojej rodzinnej parafii, na odpuszcie akurat, swoją mszę prymicyjną.

Wielebny ojciec przeor

Po wojnie wraca na 10 lat do Wadowic: tu, gdzie niedawno sam pobierał nauki, teraz jest pretekstem. Mocno zabiega o nowe powołania karmelitańskie: wcześniej Galicja należała do zakonnej prowincji austriackiej, teraz polscy karmelici dostali własną i musieli wykazać Rzymowi, że słusznie. Efektem było 50 nowych mnichów. W 1930 roku zosta-

je przeorem w Czernej. Jest to dla polskich karmelitów miejsce szczególne. Do Polski trafili oni w początkach XVII wieku, rychło zdobywając sobie silną pozycję: monasterium powstawały w Lublinie, Poznaniu, Lwowie, Przemysku, a nawet przy wileńskiej Ostrej Bramie. Pod Krakowem w Czernej powstał klasztor z możliwością prowadzenia życia eremickiego, czyli w zupełnej niemal samotności, przerywanej tylko uczestnictwem w liturgii. XVIII i XIX wieku zarówno w monarchii habsburskiej jak i zaborze rosyjskim (po powstaniu styczniowym) skasowano większość zgromadzeń, z klasztorów karmelickich pozostała właśnie tylko Czerna. Okazała się być efektywnym przetrwałnikiem, a to za sprawą ojca Rafała Kalinowskiego. Mieścił się tu nowicjat, wspólnota liczyła 27 zakonników. Jako zwierzchnik był dość konserwatywny jeśli chodzi o życie zakonne, dyscyplinę i formację monastyczną (to chy-

Beatyfikacja (uznanie za błogosławionego) to oficjalna kościelna zgoda na lokalny kult zmarłej osoby, wiążąca się z przekonaniem, że dana osoba została zbawiona. Bywa, że przy potwierdzeniu cudów dokonanych za wstawiennictwem, zmarłego uznaje się za świętego, co pozwala na oddawanie mu czci w całym Kościele.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że w czasie okupacji przecięty się drogi szanowanego przeora i pedagoga oraz młodego alumna konspiracyjnego seminarium duchownego Karola Wojtyły...

Wspomnienie liturgiczne błogosławionego Józefa (Alfonsa) ma miejsce 12 czerwca

ba dobrze...), jako gospodarz zaś sprawnie modernizował otoczenie i ekonomiczne funkcjonowanie klasztoru.

Męczeństwo na ostatniej prostej

W czasie II wojny światowej klasztor funkcjonował normalnie, prowadzono duszpasterstwo, przyjmowano i kształtowano do życia zakonnego nowicjuszy, udzielano pomocy charytatywnej potrzebującym. Najgorsze przyszło dopiero pod koniec okupacji. Latem 1944 roku Niemcy zaczęli wokół Krakowa prowadzić prace fortyfikacyjne, ryc okopy i budować rowy przeciwczołgowe, do czego zmuszano miejscową ludność, nie pomijając także zakonników. Nieposłuszeństwo karano śmiercią, mordowano też po prostu dla postrachu. 28 sierpnia 1944 Niemcy nakazali wszystkim braciom stawić się na punkcie zbornym. Można było mieć złe przeczucia - kilka dni wcześniej hitlerowcy zastrzelili, bez wyraźnego powodu, jednego z nowicjuszy. Przeor stanął na czele zmierzającej do wsi Krzeszowice kolumny. W pewnym momencie żołdacy kazali ojcu Mazurkowi wsiąść do samochodu, odwieźli go na pewną odległość. Pobitego wypchnęli z auta, kazali iść, potem się odwrócić. W tym momencie padły strzały w twarz. Zakonnik, cicho spokojnie modlący się, z różańcem w ręku, padł na ziemię. Jeden z żołnierzy, w geście nierozumnego i niezrozumiałego barbarzyństwa, wepchnął w usta

konającego ziemię z kretowiska. Ciało rzucono na wóz i przykazano chłopu odwieźć na cmentarz. Po drodze natknęli się na grupę karmelitów: jeden z nich udzielił, dającemu jeszcze oznaki życia Alfonsowi ostatniego namaszczenia.

Ku beatyfikacji

Ciało pochowano dzień później na klasztornym cmentarzu w Czernej. Od pierwszych dni zarówno grób jak i miejsce zabójstwa otoczone było szczególną estymą okolicznej ludności i zakonników.

Nie jest do końca jasne, dlaczego Niemcy dopuścili się tej zbrodni. W tym czasie wmawiali Polakom, że zamierzają ich bronić przed bezbożnym komunizmem Sowietów, więc zabójstwo poważanego duchownego było posunięciem zupełnie przeciwnym. Kiedy sprawa nabrała rozgłosu i Sowietzi wykorzystali ją w swojej propagandzie, bezpośredni sprawcy musieli się zresztą gęsto przed gubernatorem Frankiem tłumaczyć. Na tej podstawie przyjęto, że jedynym powodem zabójstwa były względy religijne. Było to niesłychanie istotne w trakcie procesu beatyfikacyjnego. Postępowania takie napotykają na znaczne trudności, albowiem postulatorzy muszą wykazać, że ofiary zginęły nie z powodów politycznych czy narodowościowych, a z względów wyłącznie na wierność wierze. W wypadku ojca Alfonsa nie znaleziono śladów na jego np. zaangażowanie w konspirację.

Niemcy wmawiali ludziom, że bronią ich przed Sowietami, a sami zastrzelili szanowanego zakonnika

On i 107 innych

Mazurek został beatyfikowany 13 czerwca 1999 roku w Warszawie przez Jana Pawła II. Razem z nim ogłoszono też kult 107 innych męczenników z okresu II wojny światowej, zamordowanych przez Niemców i Sowietów z powodów spowodowanych nienawiścią do chrześcijaństwa.

Na koniec procesu beatyfikacyjnego 999 roku dokonano ekshumacji i badania resztek ciała, które umieszczono w relikwiarzu. Przy tej okazji pobrano też partykulę relikwii, celem przekazania proszącym o to parafiom i wspólnotom.

Zbigniew Smółko

Czy oficer bialskiego pułku piechoty wysadził warszawską Cytadelę?

Komunistą był na pewno, ale czy terrorystą?

13 października 1923 około 9 wyleciały szyby w dużej części Warszawy, a ziemia zatrzęsała się nawet w Otwocku i Rembertowie. Potężny wybuch zniszczył słynny X Pawilon Cytadeli, grzebiąc pod gruzami niemal trzydzieści osób. Winą za zamach obarczono oficera 34. Pułku Piechoty Antoniego Wieczorkiewicza

Lej po wybuchu miał kilkanaście metrów głębokości. Wyleciała w powietrze prochownia, gdzie złożone było 40 wagonów świetnego, wysokosiarkowego włoskiego prochu. Cudem impet poszedł w górę i nie eksplodowały, składowane nieopodal ładunki artyleryjskie - wtedy z powierzchni ziemi zniknęła by dzielnica. W nieodległych kwaterach oficerskich przebywały w tym czasie głównie kobiety i małe dzieci. One też stanowiły większość ofiar. Zrządem losu minuty przed eksplozją z miejsca, które za chwilę miało zamienić się w piekło odmaszerowała kompania wojska...

Wypadek wykluczono niemal natychmiast, nikt takiej hipotezy nawet serio nie badał. Zeznania żołnierza, który chwilę przed wybuchem widział robotnika z zapalonym papierosem w gębie zmierzającego do prochowni, zupełnie zlekceważono. Policja pierwsze kroki skierowała ku środowiskom, które uznawano, i nie bez racji, za najbardziej wywrotowe



Lej miał 30 metrów szerokości, kilkanaście głębokości. Zginęło 28 osób, w tym wiele żon i dzieci oficerów. Czy był to wypadek czy zamach? Czy przygotował go oficer bialskiego 34. Pułku Piechoty?

i zdeterminowane: nacjonalistów ukraińskich i komunistów. Jeszcze tego samego dnia wieczorem premier Wincenty Witos w mocnym wystąpieniu przesądził o zbrodniczym charakterze zdarzenia, więc policja nie miała innego wyjścia niż znaleźć sprawców. Trochę na oślep aresztowano 200 osób, licząc, że w ich zeznaniach pojawi się jakiś trop. Stu-

chano „ucholi”, tajniacy rozpytywali kogo mogli. Podjęto jeden trop, dość zresztą zaskakujący.

Niejakiego Józefa Cechowskiego, polityczna „wtyczka” i najpewniej prowokator, w warszawskiej organizacji komunistycznej, zeznał, że za zamachem stało dwóch oficerów, jak najbardziej Polaków i to z zasługami frontowymi. Śledczy tej wersji



Antoni Wieczorkiewicz był wyróżniającym się oficerem 34. Pułku Piechoty, otrzymał delegację do sztabu w Warszawie. Czy spożytkował ją na przygotowanie najpoważniejszego aktu terroru w międzywojennej Polsce, czy też przypisano mu odpowiedzialność za zdarzenie, które było zwykłym wypadkiem?

Wybuch na terenie Cytadeli był tak silny - napisała „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” - że rozerwał na szczytki kobietę nad Wisłą oraz zburzył częściowo świeżo wybudowaną kolonię na Żoliborzu i tam również spowodował ofiary. (...) Zagrzebał załogę rusznikarzy (6 ludzi) i zabił kilku żołnierzy z 30 pp., odbywających ćwiczenia nad Wisłą - donosił „Kurier Warszawski” (za hit.policja.gov.pl)

złapali się z całych sił. Fakt, że obaj obwinieni w momencie wybuchu od kwartału prawie siedzieli w więzieniu, w niczym nie zmącił przekonania o ich winie. Potrzeba szybkiego wyjaśnienia sprawy była przemożna.

Domniemanych sprawców było dwóch. Pierwszy to Walery Bagiński, potomek przyzwoitej szlacheckiej rodziny i kawaler Virtuti Militari za

wojnę z bolszewikami, kompetentny zbrojmistrz i wykładowca w Szkole Zbrojmistrzów w Warszawie. Drugi to Antoni Wieczorkiewicz, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, organizator milicji ludowej w Kozienicach, uczestnik II powstania śląskiego a potem podporucznik stacjonującego w Białej Podlaskiej 34. Pułku Piechoty. Obu, poza ładną biografią, łączyła przynależność do Komunistycznej Partii Polski. Obu też fakt ten zaprowadził za kratki: próbowano im przypisać związek z zamachami bombowymi w Krakowie i Warszawie w 1923, co zresztą nie zostało ostatecznie wyjaśnione.

Obaj się zresztą wzajemnie wcześniej nie znali, kluczowymi dowodami był fakt, że w chwili zamachu, choć w innych celach, odśpiewali „Czerwony sztandar”, poza tym rzeźbiony Cechowski twierdził, że słyszał, jak chwalili się, że mogą wysadzić Cytadelę.

Innych tropów nie było, złapano się więc tego. Proces zorganizowano dość szybko, już po miesiącu i był krótki. Wiadome było, że w razie skazania, kara może być tylko jedna. Dodatkowo obu oficerom przypisano kilka innych aktów komunistycznego terroru w całym kraju.

Mimo ewidentnej słabości oskarżenia, orzeczono dwa wyroki śmierci. Podtrzymała je druga instancja w kwietniu 1924 roku. W Sejmie powołano specjalną komisję, która zgłosiła szereg wątpliwości co do samych dowodów i łatwości, z jaką

orzeczono najsurowszy wyrok. Prezydent Wojciechowski zamienił je na Bagińskiemu na dożywocie, Wieczorkiewiczowi na 15 lat ciężkiego więzienia. Obaj długo jednak nie posiedzieli.

Zimą 1925 roku zawarto tajne porozumienie z Sowietami, na mocy którego wymieniono kilku polskich więźniów politycznych na bolszewickich szpiegów. Jednym z elementów wymiany miało być przekazanie do Związku Sowieckiego Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Kiedy jednak pociąg dojeżdżał do stacji Kołosowo konwojent Józef Muraszko (skądinąd dość tajemnicza postać, trudno uwierzyć, że był to zwykły policjant...) zastrzelił obydwu „podopiecznych”. Wyrok dostał „jak dla brata”: dwa lata, z czego odsiedział rok. A potem sam w czasie II wojny światowej rzekomo miał zostać zabity przez podziemie za współpracę z Niemcami. Kilkanaście miesięcy po zamachu zastrzelono też samego Cechowskiego - zrobili to sami komuniści (uczynił to niejaki Naftali Botwin, bohater m.in. wiersza Broniewskiego, który występował w jego obronie). Dużo trupów i tajemnic.

Po wojnie Bagiński i Wieczorkiewicz zostali bohaterami komunistycznej propagandy, która zrobiła z nich niewinnych herosów i bojowników o sprawiedliwość społeczną. Ich imiona nadawano ulicom, a nawet Szkole Uzbrojenia w Olsztynie.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Rynek w Modliborzycach około 1918 roku, zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. Ośrodek miał wyraźny charakter miejski już w XVII wieku. W początkach XX wieku około połowy jego mieszkańców stanowili Żydzi, zajmujący się w rynku drobnym handlem i usługami. To najpewniej właśnie starozakonnych obywateli miasteczka widać w prawej części zdjęcia. We wrześniu 1939 niemiecki nalot zabił 87 mieszkańców i zniszczył dużą część zabudowy.

Święci Pańscy Lubelszczyzny

Najbardziej znana ikona świętego Onufrego w naszym regionie znajduje się w monasterze prawosławnym w Jabłecznej, ale nie tylko tam na Podlasiu czci się świątobliwego ascetę z IV-V wieku, umartwiającego się nad ludzką miarę na pustyni egipskiej. Inny znany jego obraz jest w kaplicy w Horodku koło Drelowa (pow. bialski), relikwie znajdują się też w kościele w Przegalinach (gm. Komarówka Podlaska). Najwidoczniej czterdzieści lat w biedzie i umartwieniach, to na Nadbużu dobra rekomendacja dla świętego...

Zbigniew Smółko



PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Inauguracja na remis. Śpiączka wyrównał rekord

Wynikiem 1:1 zakończył się pierwszy mecz Górnika po czterech latach przerwy w najwyższej piłkarskiej lidze w Polsce. Łęcznianie zremisowali w sobotę przed własną publicznością z Cracovią, a napastnik Bartosz Śpiączka zapisał się w historii klubu.

Pięć lat przerwy

Na ten dzień kibice w Łęcznej czekali długie lata. Choć Górnik spadł z Ekstraklasy cztery sezony temu, to rozbrat stadionu przy Al. Jana Pawła II z piłkarską elitą trwał dłużej, wszak w sezonie 2016/2017, ku rozgoryczeniu kibiców zielono-czarnych, łęcznianie domowe mecze rozgrywali na Arenie Lublin.

Drużyna wciąż jest w budowie. W pierwszym składzie w sobotę znalazło się dwóch nowych zawodników - prawy obrońca Krystian Szczęśniak i środkowy defensywny pomocnik Janusz Gol. Trener postawił na dwóch napastników: Przemysław Banaszaka i Bartosza Śpiączkę.

„Śpiona” zrównał się z Boninem

I to właśnie ten drugi otworzył wynik spotkania pod koniec pierwszej połowy. Najpierw sam wślizgiem odebrał piłkę rywalowi na własnej połowie, a później spokojnie wykończył szybki kontratak, który wyszedł „Górnikom” po jego odbiorze. Podawał mu Banaszak. Tym samym Śpiączka przeszedł do historii klubu - ma już 20 goli strzelonych dla Górnika w Ekstraklasie. Zrównał się w tej klasyfikacji z Grzego-



Bartosz Śpiączka (na zdj. przy piłce) zrównał się w sobotę z Grzegorzem Boninem w klasyfikacji najlepszych strzelców w historii Górnika w Ekstraklasie. Obaj mają po 20 goli

rzem Boninem i obaj liderują w tej statystyce.

Wcześniej Cracovia kilka razy zatakowała, ale za każdym razem na posterunku był Maciej Gostomski.

W 82 minucie z piłką w pole karne gospodarzy ruszył Marcos Alvarez. Wydawało się, że stracił równowagę i się przewróci, ale zawodnik Cracovii zdołał jeszcze oddać strzał... piętą. Zdobył bramkę wyrównującą i być może nawet gola sezonu.

GÓRNIK ŁĘCZNA - CRACOVIA 1:1 (1:0)

Bramka: Śpiączka 42' - Alvarez 82'.

Górniki: Gostomski - Szczęśniak (68' Rymaniak), Baranowski, Midziński, Leandro - Mak (68' Goliński), Gol (80' Tymosiak), Kalinkowski (68' Cierpka), Krykun -

Śpiączka, Banaszak (79' Wojciechowski).

Cracovia: Hrosso - Kakabadze (46' Rapa), Rodin, Jugas, Siplak, Sadiković (59' Alvarez), Rasmussen (46' Thiago), Zaucha (64' Knap), Van Amersfoort, Hanca (46' Loshaj), Balaj.

Żółte kartki: Mak, Szczęśniak, Kalinkowski - Kakabadze, Jugas.

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Widzów: 3714.

Wyniki 1 kolejki:

Górnik - Cracovia 1:1

Śpiączka 42' - Alvarez 82'

Termalica - Stal 1:1

Jagiellonia - Lechia 1:1

Lech - Radomiak 0:0

Legia - Płock 1:0

Piast - Raków 2:3

Pogoń - Zabrze 2:0



Kamil Kiereś
trener Górnika

Czuję niedosyt

Cracovia i Górnik stworzyły sporo sytuacji. Drużyny zdobyły po jednej bramce, a mogły zdobyć kolejne. Czuję niedosyt. Prowadziliśmy 1:0, była już 80 minuta, zrobiliśmy zmiany - chcieliśmy odświeżyć pozycje, na których zawodnicy byli już zmęczeni. I straciliśmy gola. Później mogliśmy zdobyć jeszcze zwycięską bramkę, ale i Cracovia miała sytuację. Szanujemy ten punkt. Nie mieliśmy czasu na przygotowania, zagramy jeden sparing z Jagiellonią, który wyglądał fatalnie. Było dużo błędów, nieodpowiedzialności w taktyce. Cały tydzień ciężko pracowaliśmy, by pospinać wszystko mentalnie, fizycznie i taktycznie. Wiele rzeczy udało się wyprostować. Jako beniaminek mający ograniczone przygotowania, zagramy ciekawe zawody

Śląsk - Warta 2:2

Wisła - Zagłębie (po zamknięciu numeru)

Następna kolejka (30.07. - 1.08.):

Zagłębie - Górnik (30.07., g. 18), Termalica - Wisła, Cracovia - Śląsk, Zabrze - Lech, Lechia - Płock, Radomiak - Legia, Stal - Piast, Warta - Pogoń, Jagiellonia - Raków

Dominik Smagała



Leandro
obrońca Górnika

Kibice obejrzeni dobry mecz

Ta inauguracja to był dla nas bardzo ważny moment. Zagramy bardzo dobry mecz. Przed nami kolejne spotkanie, jestem przekonany, że nasz zespół będzie wyglądał coraz lepiej. Potrzebujemy jeszcze trochę czasu, m.in. ze względu na nowych zawodników, ale też, by złapać formę fizyczną. Będzie dobrze. Wróciliśmy do Ekstraklasy, czuć było tę atmosferę. Cieszę się, że mogliśmy spotkać się z kibicami, którzy przyjechali na stadion i dali nam swoje wsparcie. Obejrzeni dobry mecz

PIERWSZA DELEGACJA

W premierowym wyjazdowym spotkaniu w tym sezonie Górnik zmierzy się z Zagłębiem. „Miedziowi” to ósma drużyna poprzedniego sezonu w PKO Ekstraklasie. Najskuteczniejszym zawodnikiem drużyny z Lubina był Patryk Szysz, wychowanek Górnika, który do Zagłębia trafił w sezonie 2018/2019. Tuż przed startem bieżącego sezonu drużynę objął trener Dariusz Żuraw, mający w swoim CV m.in. pracę w Lechu Poznań

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Pogoń Szczecin	1	3	2-0
2	Raków Częstochowa	1	3	3-2
3	Legia Warszawa	1	3	1-0
4	Śląsk Wrocław	1	3	2-2
-	Warta Poznań	1	1	2-2
6	Cracovia	1	1	1-1
-	Jagiellonia Białystok	1	1	1-1
-	Lechia Gdańsk	1	1	1-1
-	Stal Mielec	1	1	1-1
-	Bruk-Bet Termalica	1	1	1-1
-	Górnik Łęczna	1	1	1-1
12	Lech Poznań	1	1	0-0
-	Radomiak Radom	1	1	0-0
14	Wisła Kraków	0	0	0-0
-	Zagłębie Lubin	0	0	0-0
16	Piast Gliwice	1	0	2-3
17	Wisła Płock	1	0	0-1
18	Górnik Zabrze	1	0	0-2

STATYSTYKI

GÓRNIK - CRACOVIA
8 - STRZAŁY - 11
3 - STRZAŁY CELNE - 6
55% - POSIADANIE PIŁKI - 45%
0 - SPALONE - 1
7 - RZUTY RÓŻNE - 5
13 - FAULE - 6
357 - PODANIA - 437
82% - CELNE PODANIA - 83%
104,6 KM - DYSTANS - 105,5 KM
(źródło: ekstraklasa.tv)

DEBIUTANCI

W drużynie Górnika w sobotnim meczu z Cracovią sześciu zawodników debiutowało w Ekstraklasie. Pierwszy mecz na tym poziomie zaliczyli: Krystian Szczęśniak, Adrian Cierpka, Michał Goliński, Serhij Krykun, Tomasz Tymosiak i Przemysław Banaszak

Dwie gry, dwie wygrane Podlasia

Bialczanie mają za sobą spotkania kontrolne z Huraganem Międzyrzec Podlaski oraz Lewartem Lubartów. Trzecioli-gowcy triumfowali. Co ciekawe, sobotni sprawdzian odbył się na nowej płycie boiska budowanego stadionu w Białej Podlaskiej.

- Za nami kolejny tydzień pracy. Nie było aż tak ciężko, jak wcześniej. Tylko jednego dnia trenowaliśmy dwa razy. Miłym przerwaniem były sparingi w środę i weekend. Fajnie było wejść na tak dobrze przygotowany plac. Mogę tylko żałować, że nie dane mi było zagrać na murawie jako zawodnik Podlasia. Nie boję się stwierdzenia, że to najlepsza nawierzchnia na tym poziomie rozgrywkowym. Sądzę, że wiele klubów z wyższych lig

chciałoby mieć do dyspozycji taką murawę - mówi Rafał Borysiuk, trener Podlasia.

Pięć goli w meczu Podlasia

Bialczanie zagraли na nowej płycie z Lewartem Lubartów.

Podopieczni Rafała Borysiuka wygrali 4:1. Prowadzenie tuż przed przerwą dał Tomasz Tuttas. W samej końcówce goście zdołali zdobyć bramkę honorową. - Mecz toczył się pod wyraźne nasze dyktando. Martwi stracona bramka. Nie możemy pozwolić sobie na chwilę dekoncentracji, bo kończy się to tragicznie - mówi Rafał Borysiuk, trener Podlasia.

Z Avią i Lublinianką

Przed drużyną dwa spotkania kontrolne. W środę o godz. 17:00 Podlasie zmierzy się z Avią w Świdniku, zaś w sobotę

o godz. 11:00 u siebie z Lublinianką Lublin.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - LEWART LUBARTÓW 4:1 (1:0)

Bramki: Tuttas, Kocoł, Mierzwiński, Golba - Lipski.

Podlasie: Nowak - Idzikowski, Nieścieruk, Salak, Pigiel, Wojczuk, Andrzejuk, Kosieradzki, Dmitruk, Kocoł, Tuttas. Ponadto grali: Krasowski - Zabielski, Golba, Mierzwiński, zaw. testowany I, zaw. testowany II.

Zostaną Belgowie?

Cały czas sprawdzani są dwaj Belgowie. Jeden z nich jest wychowankiem Cercle Brugge, a kolejny Anderlechtu Bruksela.

Koniec transferów?

Szkoleniowiec nie ukrywa, że jest coraz bliżej zamknięcia ka-

dry. - Czekamy na przylot Diel Springa, który jest reprezentantem Saint Vincent i Grenadyny. Być może pojawi się ktoś na testach - mówi.

„Zabiel” zostaje

Trener Podlasia jest zadowolony z faktu, iż w następnym sezonie będzie miał do dyspozycji Pawła Zabielskiego. 28-latek jest wychowankiem Orlika-2 Biała Podlaska. W Podlasiu występuje od pięciu lat. W poprzednim sezonie zagrał w 32 meczach (2410 minut) i zdobył osiem goli.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:2 (0:1)

Bramki: Wojczuk 20', Golba 65'.

Podlasie: Krasowski (46' Nowak) - Idzikowski (46' Dmi-

truk), Nieścieruk (46' Kosieradzki), Kot, Salak (46' Pigiel), Wojczuk (55' zaw. testowany), Andrzejuk, zaw. testowany (55' Mierzwiński), Pigiel (46' zaw. testowany), Kocoł (60' Tuttas, 75' Bahonko), Tuttas (46' Golba 75' Buraczewski).

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Arkadiusz Kot (Az-Bud Komarówka Podlaska), Bartosz Idzikowski (Orleń Radzyń Podlaski), Marcin Pigiel (Górnik Konin), Tomasz Tuttas (Kaszubia Kościerzyna), Erwin Bahonko, Kobyliński (obaj TOP-54 Biała Podlaska).

ODESZLI: Mariusz Łukasiewicz, Oskar Kasperek, Przemysław Skrodziuk (wszyscy Lutnia Piszczac), Mariusz Chmielewski, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Eryk Kobza (wyjazd do Kanady), Olaf Martynek,



PLAN SPARINGÓW PODLASIA

2:4 Wisła Puławy
1:1 Świdniczanek Świdnik
2:0 Huragan Międzyrzec Podl.
4:1 Lewart Lubartów
28.07., Avia Świdnik
31.07., Lublinianka Lublin

Jakub Łęcki, Andriej Archipov (wszyscy szukają klubów).

Wisła oblała próbę generalną

Koniec testowania. Wisła Puławy już w sobotę zainauguruje rozgrywki II ligi. W sobotę podopieczni Mariusza Pawłaka rozegrali dwa sparingi. W tym ważniejszym przegrali aż 0:5 z Polonią Warszawa.

Trzecioligowe „Czarne Koszule” były zespołem dużo lepszym. Dawno nie zdarzyła się sytuacja, by gracze z Puław stracili aż pięć bramek. - Zdajemy sobie sprawę, że zagraliśmy najłabsze spotkanie w okresie przygotowawczym. Widać, że dały się we znaki treningi dwa razy dziennie. Jesteśmy gotowi mentalnie do walki o punkty. Polonia zdominowała nas w pewnym aspekcie, ale nie robimy paniki. Wyciągniemy wnioski i będziemy gotowi na sobotę - mówi Mariusz Pawlak, opiekun Wisły.

WISŁA PUŁAWY - POLONIA WARSZAWA 0:5 (0:3)

Bramki: Wełna 12', Piątek 38', Paczuk 45', Marcinho 52', 81'.
Wisła: Kołotyło - Cheba, Pie-lach, Cyfert (75' Konc), Kubań,

Carlos Daniel (60' Kacprzycki), Kondracki (60' zaw. testowany I), Puton, Skalecki, Ednilson, Paluchowski.

WISŁA PUŁAWY - POWIŚLAK KOŃSKOWOLA 3:0 (0:0)

Bramki: Czelny 56', Drozdowicz 69', 89'.
Wisła: Owczarzak (75' Socha) - zaw. testowany I, Kacper Pyska, Czelny (76' Gałazka), Wiech, Kacprzycki (46' Konc), Bartosiak, Drozdowicz, zaw. testowany II, Figura, zaw. testowany III.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY PUŁAWY

PRZYBYLI: Łukasz Wiech (Radom), Kacper Kondracki (Wisła Płock), Carlos Daniel Cevada Teixeira (CD Marfa).

ODESZLI: Rafał Kiczuk (Polonia Warszawa), Dariusz Brągiel (KSZO Ostrowiec Św.), Włodzimierz Puton (Świdniczanka Świdnik), Tomasz Zając (szuka klubu).

Przyjeżdża spadkowicz

31 lipca o godz. 18:00 pierwszy mecz o punkty rozegra Wisła Puławy.



Wiślacy kończą okres przygotowawczy. Emil Drozdowicz i spółka już w sobotę na własnym boisku powalczą o punkty z GKS-em Bełchatów (fot. Robert Nowak)

Podopieczni Mariusza Pawłaka podejmą GKS Bełchatów, który spadł z I ligi. Nie jest tajemnicą, iż ekipa Patryka Rachwała przeszła bardzo duże zmiany kadrowe. Z drużyny odeszli ważniejsi gracze „GieKSy”: Mariusz Magiera, Maciej Mas, Valerijs Sabala, Filip Laskowski czy Mateusz Bartków. W ich miejsce zostali sprowadzeni doświadczeni: Jewhen

Radionow czy Artur Golański.

Znamy ceny biletów i karnetów

19 lipca w samo południe ruszyła sprzedaż biletów i karnetów na mecze domowe Wisły Puławy w rundzie jesiennej sezonu 2021/2022 w rozgrywkach eWinner 2 liga.



SPARINGI WISŁY

4:0 Pogoń Siedlce
4:2 Podlasie Biała Podlaska
3:0 Powiślak Końskowola
0:5 Polonia Warszawa

Cennik biletów

Bilet normalny: 15 zł
Kobiety: 1 zł
Bilet ulgowy: 8 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki).

Cennik karnetów

Karnet normalny: 90 zł
Karnet Kobiety: 7 zł
Karnet ulgowy: 45 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki).

ZASADY DYSTRYBUCJI KARNETÓW

- Sprzedaż prowadzona będzie w siedzibie klubu
- Można zapełnienie trybun w 50 proc. ich pojemności, do limitu nie wlicza się zaszczerpionych.

Dziesięć spotkań u siebie

Znamy terminarz meczów przed własną publicznością w rundzie jesiennej Wisły Puławy.

Zespół Mariusza Pawłaka w tym roku zagrać dziesięć razy jako gospodarz w II lidze.

31.07., godz. 18:00 GKS Bełchatów
14.08., godz. 18:00 Garbarnia Kraków
22.08., godz. 17:00 Chojniczanka Chojnice
04.09., godz. 17:00 Wigry Suwałki
18.09., godz. 16:00 Stal Rzeszów
02.10., godz. 16:00 Olimpia Elbląg
09.10., godz. 16:00 Znicz Pruszków
23.10., godz. 15:00 Śląsk II Wrocław
06.11., godz. 13:00 Pogoń Siedlce
27.11., godz. 13:00 Lech II Poznań

mp

Orlęta: Pozytywnie, choć z przegraną

Piłkarze Orląt zakończyli bardzo ciężki tydzień pracy grą z Chełmianką Chełm.

- Trenowaliśmy dwa, a nawet trzy razy w tygodniu. Sparing był zwieńczeniem pewnego etapu. Każdy z zawodników dostał po 45 minut. W polu zagrał Dawid Rosiak, czyli nasz nominalny bramkarz. Jestem zadowolony z postawy zespołu. Wiemy, co musimy poprawić, byśmy wyglądali jeszcze lepiej. W pierwszej części objęliśmy prowadzenie, a później brakowało skuteczności. Dwie bramki straciliśmy po stałych fragmentach gry - mówi Mikołaj Raczynski, trener Orląt.

U siebie z Olimpią

Przed zespołem ostatnia gra kontrolna. Według planów już w sobotę radzynianie zmierzą się z Olimpią Zambrów. Mecz ma odbyć się o godz. 11:00 w Radzynie Podlaskiej.

CHEŁMIANKA CHEŁM - ORLĘTA RADZYN PODLASKI 3:1 (2:1)

Bramki: Bednara 22', Kahsay 39', zaw. testowany 60' - Maj 16'.

Orlęta (I połowa): Rosiak - Chaliadka, Chyła, Kamiński, zaw. testowany I, Koszel, Mnatsakanyan, Filipowicz, Rycaj, Kuźma, Maj (II

połowa): Ciolek - zaw. testowany II, Rosiak, zaw. testowany III, Siudaj, Bożym, zaw. testowany IV, Korolczuk, Tarnowski, zaw. testowany V, Kołtunowicz.

Dwa spotkania w środku tygodnia

Radzynianie zmierzli się na dwa składy ze Zniczem Biała Piska oraz Orlętami Łuków.

ORLĘTA RADZYN PODLASKI - ZNICH BIAŁA PISKA 4:0

Bramki: Maj 69', Filipowicz 77', 90', Mnatsakanyan 90+2'.

Orlęta: Ciolek - Chaliadka, Chyła, Kamiński, Szymala, Koszel, Mnatsakanyan, zaw. test. I Rycaj, Filipowicz, Maj.

ORLĘTA RADZYN PODLASKI - ORLĘTA ŁUKÓW 0:2

Orlęta R.: Rosiak - Korolczuk, Przekaziński, Siudaj, Kuźma, Bożym, Kołtunowicz, zaw. test. I, zaw. test. II, zaw. test. III, zaw. test. IV, zaw. test. V, zaw. test. VI, zaw. test. VII.

Tarnowski w Orlętach

W minionym tygodniu kontrakt z klubem podpisał Mateusz Tarnowski.

21-latek ostatnio występował w czwartoligowej Nadnarwiance Pułtusk, do której był wypożyczony z LKS-u Chlebni. Mateusz może grać na prawym skrzydle, ale nie jest mu obca druga strona boiska.

Cioł i Nowacki w sztabie

Dwie dobrze znane w Radzynie Podlaskiej postaci dołączyły do sztabu szkoleniowego.

Fabian Cioł znany jest przede wszystkim z pracy w Orlętach z akademią rocznika 2006/2007, którą opiekował się przez trzy lata. Sam występował kiedyś w seniorskim zespole Radzyna. Granie w piłkę zakończył w roku 2017 roku w Huraganie Międzyrzec Podlaski. Jest absolwentem studiów na kierunku wychowanie fizyczne. W zespole będzie pełnił rolę asystenta w miejsce Kevina Beggy, który z powodów rodzinnych wrócił do Irlandii.

Robert Nowacki, 23-latek z Orlętami związany jest od małego. Ma licencję trenerską UEFA B oraz jest studentem AWF w Białej Podlaskiej. Teraz został włączony do sztabu jako trener bramkarzy, jednak w ostateczności sam będzie mógł wystąpić w meczu, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

„Szymal” na dłużej

Ta wiadomość powinna ucieszyć każdego fanatyka białozielonych, Patryk Szymala zostaje w Orlętach!

Patryk urodził się w Radzynie Podlaskiej, więc tu rozpoczął swoją piłkarską karierę. W międzyczasie grał w takich zespołach jak: Promień Opalenica, Kotwica Kołobrzeg czy też Bałtyk Koszalin. Już przeszło siedem lat związany jest z klubem przy Warszawskiej 77.

28-latek w poprzednim sezonie zmagał się z kontuzją, jednak wrócił do zespołu i rozegrał 18 spotkań, przebywając na boisku 1421 minut, strzelając jedną bramkę.

Kalita wybrał Lublin

Po pięciu latach swoją przygodę z Orlętami skończył Karol Kalita. Zawodnik na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się do IV-ligowej Lublinianki Lublin.

W ostatnim sezonie był ważną częścią podstawowej „jedenastki”. W sumie rozegrał 127 meczów, strzelił 20 goli. Na boisku spędził nieco ponad 6000 minut.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT

PRZYBYLI: Przemysław Koszel (Hetman Zamość), Vahe Mnatsakanyan (Olimpia Grudziądz),



PLAN SPARINGÓW ORLĄT

4:2 Huragan Międzyrzec Podl.
5:1 Tygrys Huta Mińska
4:0 Znicz Biała Piska
0:2 Orlęta Łuków
1:3 Chełmianka Chełm
31.07., Olimpia Zambrów

Ernest Skrzyński (Stal Kraśnik?), Dawid Rosiak (Hetman Zamość?), Michał Przekaziński (z drużyny juniorów), Arkadiusz Korolczuk (Huragan Międzyrzec Podlaski), Przemysław Rosiak (Hetman Zamość), Mateusz Tarnowski (Nadnarwianka Pułtusk).
ODESZLI: Michał Kobiłka (Pogoń Siedlce), Bartosz Idzikowski, Arkadiusz Kot (obaj Podlasie Biała Podlaska), Adrian Nowosadko, Kacper Wiatrak (obaj powrót do Radomiaka Radom), Marcin Fiedor (szuka klubu), Patryk Rojek (Świdniczanka Świdnik), Maciej Welman (szuka klubu), Albertin (powrót do ojczyzny), Karol Kalita (Lublinianka Lublin).

mp

II LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI (31.07., godz. 18:00)

Wisła - GKS Bełchatów
KKS Kalisz - Olimpia
Wigry - Chojniczanka
Sokół - Pogoń
Stal - Garbarnia
Radunia - Lecha II
Znicz - Motor
Ruch - Pogoń
Śląsk II - Hutnik

NASTĘPNA KOLEJKA

(07/08.08): Lecha II - Wisła (sob., godz. 17:00), Olimpia - Hutnik, Pogoń - Śląsk II, Motor - Ruch, GKS Bełchatów - Znicz, Garbarnia - Radunia, Pogoń - Stal, Chojniczanka - Sokół, KKS Kalisz - Wigry.

III LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI

Unia - Podlasie
Sokół - Orlęta
Siarka - Wisłoka
Tomasovia - Cracovia II
Czarni - ŁKS Łagów
KSZO - Chełmianka
Wólczanka - Podhale
Korona - Wisła
Avia - Stal

NASTĘPNA KOLEJKA

(14/15.08): Podlasie - Korona, Orlęta - Tomasovia, Wisłoka - Stal, Wisła - Avia, Podhale - Unia, Chełmianka - Wólczanka, ŁKS Łagów - KSZO, Cracovia II - Czarni, Siarka - Sokół.

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

Dwie porażki lubartowian

Piłkarze Lewartu otrzymali licencję na grę w IV lidze. Obecnie budują skład. W minionym tygodniu ulegli Lubliniance Lublin oraz Podlasie Białą Podlaską.



PLAN SPARINGÓW LEWARTU

0:5 Granit Bychawa
0:2 Motor II Lublin
0:2 Lublinianka Lublin
1:4 Podlasie Białą Podl.
28.07., Orion Niedzwica
30.07., Stal Kraśnik

Podlasie Białą Podlaska - Lewart Lubartów 4:1 (1:0)

Bramki: Tuttas, Kocoł, Mierzwiński, Golba - Lipski.

Lewart: Podleśny - Gębał, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban, Białek, Majewski, Gliniak, zaw. testowany I, Duda, zaw. testowany II. **Ponad-**

to grali: Tutaj, Sowa, Bednarczyk, Pęksa, Najda, Lipski, zaw. testowany III, Wlazły, Ciechański.

Lewart Lubartów - Lublinianka Lublin 0:2 (0:1)

Bramki: Paluch x2.

Lewart: Gębał - Niewęgłowski, Kuzioła, Urban, Sowa, Majewski, Gliniak, Bednarczyk, Białek, zaw. testowany. **Ponadto grali:** Bojanowski, Parafiniuk, Duda, Sokół, Ciechański, Pęksa, Wlazły, Lipski.

W Lewarcie odetchnęli

Wszystko skończyło się pozytywnie dla klubu. Lewart otrzymał licencję na grę w IV lidze.

W środowy wieczór wszystko stało się jasne. Lubartowianie przystąpią do rozgrywek czwartoligowych, jednak pod nadzorem finansowym. W niedługim czasie ma odbyć się walne zebranie w klubie. Obecnie funkcję preze-

sa po rezygnacji Macieja Jaworskiego pełni Tomasz Mitura, czyli trener drużyny.

Powrót „Krałcza”

Nowym zawodnikiem Lewartu zostanie Damian Kuzioła.

Dla 28-letniego rosnącego defensora będzie to powrót do Lewartu, którego barwy reprezentował od sezonu 2011/2012 do końca rozgrywek 2016/2017. Z biało-niebieskimi wywalczył awans do III ligi. Ostatnie cztery lata spędził w Lubliniance Lublin.

- Damian mieszka w Łuccie. Zgłosił chęć gry. Dogadaliśmy się bardzo szybko. Wierzę, że będzie mocnym ogniwem naszej układanki - mówi Tomasz Mitura, szkoleniowiec i prezes klubu z Lubartowa.

Dwa mecze u siebie

W środę o godz. 18:00 Lewart podejmie Orion Niedzwica, zaś w piątek o godz. 17:00 Stal Kraśnik.

mp

Hit w Lewarcie. Damian Podleśny w zespole

W nadchodzącym sezonie IV ligi bramkarzem Lewartu będzie Damian Podleśny. Wychowanek MKS-u będzie znów reprezentował biało-niebieskie barwy.

Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał właśnie w Lubartowie, później przeniósł się do GKS-u Bełchatów. Ponadto grał w Le-



Damian Podleśny grał w Ekstraklasie. Teraz będzie reprezentował barwy Lewartu Lubartów (fot. Piotr Wołowik)

chii Gdańsk, w której w sezonie 2016/17 zadebiutował w Ekstra-

mp

Powiślak na sinusoidzie. Dwa transfery

Piłkarze z Końskowoli w środę tygodnia ograli 4:2 Garbarnię Kurów, zaś w sobotę ulegli 0:3 Wiśle Puław.

Znamy kolejne dwa nazwiska zawodników, którzy dołączyli do zespołu. Nowym-starym graczem jest Kamil Przychodzień. „Kamel” jest już znany w Końskowoli, gdyż grał w zespole w latach 2015-2018. W tym czasie zdobył z drużyną Puchar Polski na szczelbu okręgu lubelskiego. Defensor przeniósł się później do Victorii Żmudź, w której występował przez trzy ostatnie sezony.

Do drużyny dołączył również Dariusz Drzazga. 22-latek przez ostatnie pół roku był zawodnikiem

Włodawianki Włodawa. Wcześniej grał w Orionie Niedzwica, Sokole Konopnica, Lubliniance Lublin czy juniorach Motoru. „Daro” gra na wahadle, tudzież boku pomocy i skrzydle.

Garbarnia Kurów - Powiślak Końskowola 2:4 (1:0)

Bramki: 45', 53' - zaw. testowany 47', Kobus 68', Kopczyński 86', Gil 90'.

Powiślak: Zagórski - zaw. testowany I, Łuczowski, Przychodzień, Nowak, Wrzesiński, Banaszek, Olaszewski, Bernat, zaw. testowany II, Pryliński. Ponadto grali: Gogacz, Gil,

Kabasa, Kędra, Kobus, Kopczyński, Kopiński, Kośka, Lisiewicz, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, Drzazga.

Wiśła Puławy - Powiślak Końskowola 3:0 (0:0)

Bramki: Czelny 56', Drozdowicz 69', 89'.

Powiślak: Zagórski - zaw. testowany I (58' Nowak), Łuczowski, Przychodzień (65' Kabasa), zaw. testowany II (58' Lisiewicz), Wrzesiński (60' Banaszek), Kośka (46' Kędra), zaw. testowany III (60' zaw. testowany IV), Bernat (55' Kopczyński), Gil, Pryliński.



PLAN SPARINGÓW POWIŚLAKA

2:2 Lublinianka Lublin
0:1 Stal Poniatowa
4:0 Ruch Izbica
4:2 Garbarnia Kurów
0:3 Wiśła Puławy
31.07., Wilga Garwolin

mp

TERMINARZ IV LIGI - gr. I RUNDA JESIENNA

1. KOLEJKA (7/8 sierpnia)

Orlęta Łuków - Górnik II Łęczna
Powiślak Końskowola - Huragan Międzyrzec Podl.
Lublinianka Lublin - Lutnia Piszczac
Opolanin Opole Lubelskie - Lewart Lubartów
POM Iskra Piotrowice - Motor II Lublin
Włodawianka Włodawa - Sparta Rejowiec Fabr.

2. KOLEJKA (11 sierpnia)

Sparta - Lewart
Lutnia - Opolanin
Huragan - Lublinianka
Motor II - Powiślak
Górnik II - POM Iskra
Włodawianka - Orlęta

3. KOLEJKA (14/15 sierpnia)

Orlęta - Sparta
POM Iskra - Włodawianka
Powiślak - Górnik II
Lublinianka - Motor II
Opolanin - Huragan
Lewart - Lutnia

4. KOLEJKA (21/22 sierpnia)

Sparta - Lutnia
Huragan - Lewart
Motor II - Opolanin
Górnik II - Lublinianka
Włodawianka - Powiślak
Orlęta - POM Iskra

5. KOLEJKA (28/29 sierpnia)

Sparta - Lutnia
Huragan - Lewart
Motor II - Opolanin
Górnik II - Lublinianka
Włodawianka - Powiślak
Orlęta - POM Iskra

6. KOLEJKA (4/5 września)

POM Iskra - Sparta
Powiślak - Orlęta
Opolanin - Górnik II
Lewart - Motor II
Lutnia - Huragan
Lublinianka - Włodawianka

7. KOLEJKA (11/12 września)

Powiślak - Sparta
Lublinianka - POM Iskra
Opolanin - Orlęta
Lewart - Włodawianka
Lutnia - Górnik II
Huragan - Motor II

8. KOLEJKA (18/19 września)

Sparta - Motor II
Górnik II - Huragan
Włodawianka - Lutnia
Orlęta - Lewart
POM Iskra - Opolanin
Powiślak - Lublinianka

9. KOLEJKA (25/26 września)

Lublinianka - Sparta
Opolanin - Powiślak
Lewart - POM Iskra
Lutnia - Orlęta
Huragan - Włodawianka
Motor II - Górnik II

10. KOLEJKA (2/3 października)

Sparta - Górnik II
Włodawianka - Motor II
Orlęta - Huragan
POM Iskra - Lutnia
Powiślak - Lewart
Lublinianka - Opolanin

11. KOLEJKA (9/10 października)

Opolanin - Sparta
Lewart - Lublinianka
Lutnia - Powiślak
Huragan - POM Iskra
Motor II - Orlęta
Górnik II - Włodawianka

12. KOLEJKA (16/17 października)

Sparta - Włodawianka
Górnik II - Orlęta
Motor II - POM Iskra
Huragan - Powiślak
Lutnia - Lublinianka
Lewart - Opolanin

13. KOLEJKA (23/24 października)

Lewart - Sparta
Opolanin - Lutnia
Lublinianka - Huragan
Powiślak - Motor II
POM Iskra - Górnik II
Orlęta - Włodawianka

14. KOLEJKA (30/31 października)

Sparta - Orlęta
Włodawianka - POM Iskra
Górnik II - Powiślak
Motor II - Lublinianka
Huragan - Opolanin
Lutnia - Lewart

mp

Granit za mocny

Zespół Krzysztofa Boda-ka uległ 1:5 Granitowi Bychawa.

- Dla nas to kolejna lekcja, która przytrafiła się w dobrym momencie. Mamy nad czym pracować - mówi szkoleniowiec, który podkreśla, iż bardzo blisko Opolanina jest pięciu zawodników, z którymi trener współpracował w Lubliniance Lublin.

Opolanin Opole Lubelskie - Granit Bychawa 1:5 (0:4)

mp

Bramka: zaw. testowany.

Opolanin: Szczepański - Frydecki, zaw. testowany I, Leziak, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Sałasiński, zaw. testowany IV, Koneczny, M. Banach, Król. **Ponadto grali:** Adamczyk - Ćwieka, Górski, Duda, Borowiak, Drozd, zaw. testowany V.

Dwa razy u siebie

W środę o godz. 18:30 rywalem Opolanina będzie Wiśła II Puławy, zaś w sobotę o godz. 10:30 Alit Ożarów.

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

ROZMOWA Z Mariuszem Pawlakiem, trenerem Wisły Puławy

Carlos będzie wzmocnieniem. Jesteśmy gotowi do walki

Czy zespół jest gotowy do walki o drugoligowe punkty?

- Szczerze mówiąc, to nie możemy się już doczekać pierwszego spotkania. Już przed rokiem, kiedy wszyscy mówili, że jesteśmy faworytem do wygrania ligi, początek sezonu był trudny. Zdaję sobie sprawę, że nie będzie łatwo. Pamiętajmy, że będziemy grać z dużo lepszymi zespołami. Na inaugurację podejmiemy GKS Bełchatów, który spadł z pierwszej ligi.

Co ciekawe, w zespole nie doszło do wielu zmian...

- To cieszy. Chcieliśmy utrzymać trzon drużyny. Zależało nam na jak największej ilości zawodników, którzy wywalczyli awans.

Masz drużynę silniejszą niż w poprzednim sezonie?

- Tutaj nie chodzi o nazwiska. Przede wszystkim zawodnicy muszą prezentować odpowiednią formę, grać odpowiedzialnie. Nawet ostatnie mistrzostwa Europy pokazały, że nie zawsze wygrywają faworyci. Liczy się dyspozycja oraz boiskowa mądrość. Dla trenera ważne jest, by pracować z poszczególnymi zawodnikami przez dłuższy okres. To daje stabilizację oraz możliwość rozwoju. Ciągłość jest bardzo ważna. Nasza praca z ostatnich tygodni będzie procentować. Jesteśmy gotowi.

W zespole pojawił się jeden nowy zawodnik...

- Carlos Daniel da jakość Wiśle.



Portugalczyk po raz pierwszy zagra poza swoim krajem. Miałem styczność z wieloma piłkarzami spoza Polski. Wiem, że potrzebują czasu na aklimatyzację. Carlos będzie wzmocnieniem. Poszerzył rywalizację wśród środkowych pomocników. Pamiętajmy, że występował w reprezentacji swojego kraju do lat 18, ma ponad sto występów na zapleczu najlepszej ligi w swoim kraju i znalazł się w „jedenastce” najlepszych Liga Portugal 2 to o czymś świadczy. Warto zaznaczyć, że udało się przedłużyć pobyt w Puławach: Łukasza

Wiecha i Kacpra Kondrackiego. To wartość dodana dla ekipy. **W ostatnich miesiącach pojawiał się hashtag: gramy o awans. Udało się. O co zagra Wisła w nowym sezonie?** - Mamy ambicję, by w każdym spotkaniu grać o zwycięstwo. Nie będziemy wymyślać hashtagów. Koncentrujemy się przed inauguracją. Cele wyznaczymy sobie w najbliższej przyszłości. **Spokojnie utrzymanie będzie dobrym osiągnięciem?** - Pamiętajmy, że jesteśmy beniaminkiem drugiej ligi. W poprzednim sezonie graliśmy

kreatywnie i ofensywnie. Zdobyliśmy sto goli. Chcemy cieszyć wynikami i dobrymi spotkaniami. Będziemy dążyć do wygrywania. Zdajemy sobie sprawę, że będzie kilka bardzo trudnych spotkań. Mogą zdarzyć się porażki. To normalne w piłce. Będziemy mierzyć się z ekipami, które mają dużo większe budżety.

Jak dla mnie sukcesem Wisły było zatrzymanie w klubie popularnego „Cygana”, czyli Ciebie...

- Chciałbym, żeby było zainteresowanie każdym, kto pracuje na pełnych obrotach. Jak mówiłem wcześniej, wpisałem się w projekt piłki w Puławach i chcę go kontynuować. Wspólnie z prezesem, zarządem, dyrektorem sportowym chcemy tworzyć mocną Wisłę. A zainteresowanie? Chyba to przyjemne, że ktoś widzi i docenia wyniki.

Dzwonił Widzew Łódź?

- Poproszę o kolejne pytanie.

Ile miałeś telefonów?

- Mam jeden numer (śmiech - przyp. red.).

W ostatnich dniach możemy spodziewać się kolejnych transferów?

- Kadra nie jest zamknięta i nikt nie wie, co się wydarzy. Pierwszeństwo gry w wyższej lidze należy się tym, którzy wywalczyli promocję. Mamy dobry zespół i nie mamy ciśnienia na nowych graczy.

mp

Gabriela Król dwukrotną mistrzynią kraju!



Reprezentantki Wisły Puławy podczas mistrzostw w Oświęcimiu. W środku dwukrotna mistrzyni kraju - Gabriela Król

Cztery zawodniczki Wisły Puławy wzięły udział w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w pływaniu w Oświęcimiu i w Warszawie.



ROZMOWA Z Gabrielą Król, podwójną mistrzynią Polski

Były obawy, ale podjęłam się wyzwania

Jak ocenisz swoje starty?

- Jestem zadowolona, ale troszkę zawiodła głowa. Czulałam presję. Dużo kosztowała mnie ostatnia „pięćdziesiątka” i niestety zapłaciłam za to drugim dniem mistrzostw.

Spodziewałaś się złota?

- Po cichu liczyłam na to, iż stanę na najwyższym stopniu podium, ale jak już mówiłam, dopadł mnie stres i presja.

To Twój największy sukces?

- Myślę, że tak. Jest on na równym stopniu z mianem trzykrotnej mistrzyni Polski z ubiegłego roku. Walka na 400 m stylem zmiennym to bardzo ciężka konkurencja. Pierwszy raz pływałam ją na mistrzostwach. Były obawy, ale podjęłam się wyzwania. Jak widać, z bardzo dobrym skutkiem.

Komu dedykujesz złoto?

- Te dwa krążki dedykuję swoim trenerom: Ryszardowi Kowalczykowi, Grzegorzowi Chojakowi oraz niezmiennie ś.p. Tomaszowi Białkowi. Nie mogę zapomnieć również o moich największych kibicach, czyli rodzicach.

mp

Pierwsze gry przed nami

5 i 6 sierpnia piłkarze ręczni Azotów rozegrają spotkania kontrolne.

We własnej hali zmierzą się z: Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, a dzień później ze Stalą Mielec. Początek obu bojów o godz. 17. 12 sierpnia puławianie wyjeżdżają do Brześcia, gdzie zagrają w czterodniowym turnieju towarzyskim z udziałem Czechowskich Niedźwiedzi, Motoru Zaporozie oraz gospodarza, Mieszkowa Brześć.

mp

MRK Sesevete rywalem Azotów

20 lipca w Wiedniu odbyło się losowanie par w rozgrywkach EHF European League. W pierwszej rundzie kwalifikacji Azoty Puławy zmierzą się z chorwackim MRK Sesevete.

Pierwszy mecz odbędzie się najprawdopodobniej 28 sierpnia w Puławach. Tydzień później puławianie udadzą się do Chorwacji, gdzie odbędzie się mecz rewanżowy.

- Losowanie było bardzo ciekawe. Uważam, że nie trafiliśmy najgorzej. Z niecierpliwością czekamy na nadchodzące mecze w Lidze Europejskiej - mówi Robert Lis, szkoleniowiec Azotów.

- Patrzyliśmy na ich ostatnie wyniki, na skład, jakim dysponują. Na pewno jest to drużyna bardzo młoda i ambitna. Wiadac, że w meczach swojej ligi tanio skóry nie sprzedawali i walczyli do samego końca. Mamy już kilka meczów tego zespołu i w najbliższym czasie będziemy je analizować. Będzie to nasz pierwszy rywal w tym

sezonie, z którym zagramy o punkty i awans do kolejnego etapu rozgrywek w Lidze Europy - dodaje Michał Skórski, drugi szkoleniowiec puławian.

mp

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

Kolarze po raz trzeci

Lipcowy wyścig w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w kolarstwie MTB podobnie jak wcześniejsze imprezy zgromadził na starcie prawie pół setki uczestników. Tym razem w poszczególnych kategoriach najlepsi okazali się: Julita Mączka (dziewczeta), Agnieszka Gregosiewicz (kobiety), Gregorczyk Bartosz (do 10 lat), Wiktor Górniak (11-14 lat), Dawid Nowaczek (15-17 lat), Karol Mrowiec (18-30 lat) i Kamil Maj (31 lat i starsi).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĘTA DO 10 LAT

1. Julia Mączka, 2. Michalina Silmanowicz, 3. Maja Silmanowicz, 4. Alicja Kusińska.

KOBIETY

1. Agnieszka Gregosiewicz, Klaudia Soleniec, Anita Soleniec,



Najmłodsi uczestnicy rywalizacji

Nikola Nowaczek, Zuzanna Smolak.

CHŁOPCY DO 10 LAT

1. Bartosz Gregorczyk, 2. Franciszek Beda, 3. Piotr Cywiński, 4. Leon Sztembis, 5. Ignacy Mitura, 6. Antoni Orzeł, 7. Tymoteusz Stawicki, 8. Witold Stawicki, 9. Antoni Gregosiewicz, 10. Nikodem Nowakowski, 11. Wojciech Niemirski, 12. Bartłomiej Beda, 13. Bartosz Ogonowski, 14. Krzysztof Koza, 15. Jan Sztembis, 16. Mikołaj Beda, 17. Michał

Golonka, 18. Adam Kusiński, 19. Marcel Niemirski.

CHŁOPCY 11-14 LAT

1. Wiktor Górniak, 2. Błażej Mączka.

CHŁOPCY 15-17 LAT

1. Dawid Nowaczek

MĘŻCZYŹNI 18-30 LAT

1. Karol Mrowiec.

MĘŻCZYŹNI 31 LAT I STARSI

1. Kamil Maj, 2. Tomasz Błądek, 3. Przemysław Koza, 4. Gerard Bereza, 6. Krzysztof Trojak, 7. Marek Lipa, 8. Karol Bada, 9. Woj-

ciech Wróblewski, 10. Sebastian Brygoła, 11. Łukasz Wójcik, 12. Bartosz Kozłowski, 13. Marcin Bartusiak.

Pod koniec wakacje

Kolejna edycja odbędzie się 28 sierpnia. Podobnie jak tym razem, start, meta oraz biuro zawodów będzie mieściło się na placu leśnym za hospicjum i SP 6 w Puławach.

Poświatowski wicemistrzem Polski



Radosław Poświatowski pojechał na zawody dla towarzystwa, ale na wszelki wypadek zabral ze sobą raketkę. Wystartował w mistrzostwach i wywalczył srebro! Gratulacje

Nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach odniósł duży sukces podczas VII Międzynarodowych Mistrzostw Polski Sędziów Tenisa Stołowego. Radosław Poświatowski okazał się niemal najlepszy!

Turniej rozgrywany jest cyklicznie i udział w zmaganiach mają ludzie związani z tenisem stołowym, a większość stanowią byli lub aktualni zawodnicy. 47-latek nie ukrywał, że jechał do Muszyny z kolegą z Lublina dla towarzy-

stwa. - Dosyć niespodziewane zwycięstwa z dwoma Słowakami i jednym drugoligowcem z Lubelszczyzny otworzyły mi szansę walki o medale, którą udało się wykorzystać. Bardzo się cieszę - mówi Poświatowski.

Puławianin przyznaje, że w ostatnim czasie trudno było o normalny trening. - Ze względu na ograniczenia związane z koronawirusem mieliśmy bardzo utrudniony dostęp do sal treningowych i od czasu do czasu ćwiczyłem z kolegą w... garażu. Występ w Muszynie, a przede wszystkim tytuł wicemistrza sprawił mi wiele satysfakcji - dodaje.

Siudaj i Taracha najlepsi na parzącym piasku

24 lipca odbył się II Wakacyjny Turniej Siatkówki Płazowej, który został tradycyjnie zorganizowany przez PTTKF we współpracy z MOSiR-em i Ogniskiem TKKF Chemik.



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych ekip wraz z jednym z organizatorów Zbigniewem Chojnackim

Zagraj w sierpniu

Kolejne zmagania odbędą się 21 sierpnia o godz. 10:00 w puławskiej Marinie. Organizatorzy już dzisiaj zapraszają chętnych do udziału w rywalizacji.

GRUPA A

1. Kamila Cyfra, Mateusz Agdan
2. Joanna Pawlik, Marcin Kazanecki
3. Tomasz Śmiełek, Konrad Łukowski

GRUPA B

1. Damian Siudaj, Maksymilian Taracha

2. Anna Bochyńska, Katarzyna Dębowczyk
3. Tymon Kamiński, Jakub Polak
MECZE PÓŁFINAŁOWE
Siudaj/Taracha - Pawlik/Kazanecki 21:8
Cyfra/Agdan - Bochyńska/Dębowczyk 21:11

MECZ O V MIEJSCE

Kamiński/Polak - Śmiełek/Łukowski 22:20

MECZ O III MIEJSCE

Pawlik/Kazanecki - Bochyńska/Dębowczyk 21:14

MECZ O I MIEJSCE

Siudaj/Taracha - Cyfra/Agdan 21:17

Walczyli pod koszem

W miniony czwartek odbył się drugi turniej tegorocznej edycji Wakacyjnego Grand Prix w koszykówce 3x3. Tym razem najlepsza z kompletem zwycięstw, okazała się ekipa występująca w składzie: Piotr Małecki, Karol Walencik i Marcin Podleśny.

WYNIKI SPOTKAŃ

Wawerski - Małecki, Wawerski - Dębski 9:12, Wawerski - Toma-



Piotr Małecki, Karol Walencik i Marcin Podleśny nie mieli sobie równych pod koszem

szewski 6:7, Małecki - Dębski 10:9, Małecki - Tomaszewski 11:4, Dębski - Tomaszewski 11:10.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Piotr Małecki, Karol Walencik, Marcin Podleśny
2. Rafał Dębski, Hubert Kopeć,

Bartosz Mentel
3. Adam Wawerski, Marcin Żyłka, Adam Berliński
4. Michał Tomaszewski, Arkadiusz Łucjanek, Kasper Stępień

Zagraj w czwartek

Kolejna impreza odbędzie się 5 sierpnia. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych na godz. 17:30 na boiska ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach.

Przed nami sportowe wakacje

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zaprasza na cykl imprez z okazji Sportowych Wakacji 2021. Organizatorzy zapraszają do uczestnictwa wszystkich miłośników sportu.

SIATKÓWKA PŁAZOWA (wspólnie z MOSiR-em) 2 sierpnia, 21 sierpnia

Wszystkie turnieje odbędą się na Marinie Puław. Początek o godz. 10:00.

GRAND PRIX PUŁAW W KOLARSTWIE MTB 28 sierpnia

Start i meta na placu leśnym za hospicjum i SP 6 przy ul. Niemcewicza. Początek o godz. 9:30.

SZACHY

28 sierpnia

Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach. Początek o godz. 10:00.

WAKACYJNA LIGA KOSZYKÓWKI 3x3

5 sierpnia, 26 sierpnia

Boisko ZSO nr 1 im. KEN, ul. Kaniowczyków. Początek o godz. 17:00 (grupy młodzieżowe), godz. 18:00 (grupa open).

DARMOWE ZAJĘCIA NA SIŁOWNI

Ognisko TKKF Relax, ul. Niemcewicza 1
Poniedziałki i piątki w godz. 10:00-12:00, środy w godz. 16:00-18:00.

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU TURYSTYCZNO-REKREACYJNEGO

Ul. Wróblewskiego 15. Poniedziałki, środy, piątki w godz. 14:00-17:00 (namioty, materace, śpiwory, karimaty itp.).

Gm. Żyrzyn: Krzysztof Turski najlepiej zarabiającym radnym

Rozliczyli się co do gro-sza. Radni z gm. Żyrzyn sumiennie wypełnili oświadczenie majątkowe za ubiegły rok. Roczny dochód cze-rech przekroczył ponad 100 tys. zł.

W oświadczeniach samorządowcy musieli wyszczególnić, jakie w 2020 roku osiągnęli dochody, jakim dysponują majątkiem oraz czy mają do spłacenia jakieś kredyty. Jak sytuowani są tutejsi radni? Okazuje się, że najlepiej zarabiającą osobą jest mieszkaniec Woli Osińskiej, Krzysztof Turski. Na

jego konto w 2020 r. trafiło 131,6 tys. zł. 129,4 tys. to dochód z zatrudnienia. Do tego dochodzi dieta radnego w wysokości 2,2 tys. zł. W porównaniu z ubiegłym rokiem dochody radnego wzrosły o 19,6 tys. zł. Turskiego można uznać za wzór do naśladowania, bo na swoim koncie nie ma żadnych długów

. Drugi pod względem dochodu jest Andrzej Potyra pracownik Zakładów Azotowych, który prowadzi także własną działalność gospodarczą. W ubiegłym roku Potyra zarobił 113,1 tys. zł. Ma także do spłacenia pięć różnych kredytów w wysokości 384,3 tys. zł. Tuż za Potyrą uplasował się Leszek Kozak,

także pracownik Zakładów Azotowych - z dochodem 106,8 tys. zł. Najmniejsze dochody deklaruje najmłodszy radny Krystian Lendas - 5,9 tys. zł. Ale z oświadczenia wynika, że zakupił nowe auto - Dacie Dokker z 2020 r.

Dominik Kęsik

 Imię i nazwisko, wiek, praca	 Zarobki/dochody	 Oszczędności/długi do spłacenia	 Nieruchomości	 Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł	 Porównanie z rokiem 2019
Teresa Gruda , 55 lat, Przewodnicząca rady Gminy Żyrzyn, ARIMR Puławy	50,6 tys. zł umowa o pracę, 14,7 tys. zł dieta radnej, 4 tys. zł z gospodarstwa rolnego	30 tys. zł/brak	Dom o pow. 200 m2 (250 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,58 ha (40 tys. zł), współwł. domu o pow. 100m2 z zabudowaniami (150 tys. zł)	Saab (2003 r), Volkswagen Golf Plus (2007 r., Hyundai IX35 (2010 r)	Spadek dochodu o ponad 11,4 tys. zł
Sebastian Walaszek , 46 lat, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Żyrzyn, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	88,7 tys. zł umowa o pracę, 5,9 tys. zł dieta radnego	Lokata 6 tys. zł, 10 tys. zł wkład w zakładowej kasie zapomogowej/225 tys. zł (kredyt na zakup mieszkania)	Dom o pow. 100 m2 (180 tys. zł), mieszkanie o pow. 50 m2 (272 tys. zł), działka o pow. 0,19 ha (110 tys. zł)	Ford Focus (2010 r.)	Spadek oszczędności na lokacie o 1 tys. zł, wzrost dochodów o 6 tys. zł, spłacił kredyt w wysokości 8 tys. zł
Marcin Barański , 33 lata, własne gospod. rolne	57 tys. zł z gospodarstwa rolnego, 1,9 tys. zł dieta radnego	Brak/pięć kredytów o wartości 269,2 tys. zł	Dom o pow. 100 m2 (190 tys. zł), gospod. rolne o pow. 24,1ha - częściowo w dzierżawie (360 tys. zł), działka rolno-budowlana o pow. 0,47 ha (100 tys. zł), las o pow. 0,63 ha (12 tys. zł)	Ciagnik, pługi obrotowe, agregat, kosiarka, rozrzutnik, przyczepa rolnicza, zbiornik na mleko, beczka asenizacyjna, agregat talerzowy, rozsiewacz nawozowy, siewnik	Wzrost dochodu o 2,3 tys. zł, ma do spłacenia jeszcze pięć kredytów o wartości 200,2 tys. zł, dom stracił na wartości 10 tys. zł, wzrost wartości gospodarstwa rolnego o 20 tys. zł
Adam Chachaj , 57 lat, Koleje Mazowieckie	79,1 tys. zł umowa o pracę, 1,4 tys. zł dieta radnego, 3 tys. zł z gospodarstwa rolnego	8,2 tys. zł/Kredyt konsumencki 30 tys. zł	Dom o pow. 160 m2 (300 tys. zł, grunty rolne o pow. 2,1 ha, las o pow. 1 ha (łącznie wartość 70 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,4 ha (40 tys. zł)	Toyota Corolla Verso (2008 r.), Mitsubishi Eclipse Cross (2020 r.)	Spadek dochodu o 18,6 tys. zł, spadek oszczędności o 31,3 tys. zł, wzrost gruntów rolnych oraz lasu o 15 tys. zł, zaciągnął kredyt konsumencki na kwotę 30 tys. zł, nowe auto
Tomasz Guz , 44 lata, SP w Żyrzynie	70,1 tys. zł umowa o pracę, 2 tys. zł dieta radnego	10,5 tys. zł/cztery pożyczki o łącznej wartości 143,7 tys. zł	1/3 własności domu o pow. 118 m2 (130 tys. zł), 1/3 własności gospod. rolnego o pow. 1,2 ha (29 tys. zł)	Peugeot 207 (2006 r.)	Wzrost dochodu o 5,6 tys. zł, wzrost oszczędności o 7,5 tys. zł, zaciągnął kolejną pożyczkę konsumencką o wartości 62,6 tys. zł (obecnie ma jeszcze do spłaty cztery pożyczki o wartości 143,7 tys. zł), wzrost wartości domu o 30 tys. zł
Leszek Kozak , 52 lata, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	103 tys. zł umowa o pracę, 1,6 tys. zł dieta radnego, 2,2 tys. zł z gospodarstwa rolnego	20 tys. zł/brak	Dom o pow. 128 m2 (300 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,47 ha (70 tys. zł)	Motocykl Junak (1962 r.), Mitsubishi Lancer (1999 r), Nissan Qashqai (2012 r.)	Spadek dochodu o 17,7 tys. zł, wzrost wartości domu o 50 tys. zł, gospodarstwo rolne zwiększyło się o 1,3 ha dzięki czemu wzrósł dochód o 20 tys. zł
Zbigniew Kozdrój , 59 lat, emeryt	15,5 tys. zł ZUS, 2,6 tys. zł ARIMR, 2 tys. zł dieta radnego, 1 tys. zł z gospodarstwa rolnego	3 tys. zł/brak	Dom o pow. 200 m2 (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,7 ha (20 tys. zł)	Brak	Spadek dochodów o 1,1 tys. zł, wzrost oszczędności o 1 tys. zł
Krystian Lendas , 30 lat, własna działalność gospod.	4,1 tys. zł dochód z działalności gospodarczej, 1,8 tys. zł dieta radnego	Brak/kredyt na zakup samochodu o wartości 32,8 tys. zł	Grunty rolne o pow. 3,5 ha + las o pow. 2,2 ha (60 tys. zł)	Dacia Dokker (2020 r.)	Spadek dochodów o 14,8 tys. zł, zaciągnął kredyt o wartości 32,8 tys. zł, nowe auto
Zbigniew Matraszek , 58 lat, IUNG PIB	46,7 tys. zł umowa o pracę, 2 tys. zł dieta radnego, 1,2 tys. zł z gospodarstwa rolnego	10 tys. zł/brak	Dom o pow. 200 m2 (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,9 ha (50 tys. zł), las o pow. 0,37 ha	Volkswagen Golf (2009 r), Renault Kangoo (2014 r)	Wzrost dochodu o 2,1 tys. zł, wzrost oszczędności 1 tys. zł, dochód gospodarstwa rolnego wzrósł o 10 tys. zł, nabył kawałek lasu o pow. 0,37 ha
Jarosław Osiak , 38 lat, ZST w Puławach	37,2 tys. zł umowa o pracę, 3,4 tys. zł z gospodarstwa rolnego, 2,3 tys. zł dieta radnego	Brak/brak	Dom o pow. 100 m2 (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 36 m2 (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 11,6 ha (80 tys. zł)	Ciagnik rolniczy (1981 r.)	Wzrost dochodów o 5 tys. zł, stracił wszystkie zaoszczędzone pieniądze o wartości 102 tys. zł, wzrost wartości domu o 50 tys. zł, nabył mieszkanie
Andrzej Potyra , 36 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy, własna działalność gospod. Elektro Kom Andrzej Potyra	77,8 tys. zł umowa o pracę, 33,5 tys. zł własna działalność gospodarcza, 1,8 tys. zł dieta radnego	30 tys. zł/pięć kredytów o wartości 384,3 tys. zł	Dom o pow. 45 m2 (161 tys. zł), współwłaściciel kilku działek o wart. 350 tys. zł	Peugeot Patner (2008 r), Toyota Corolla Verso (2008 r.)	Wzrost dochodów o 15 tys. zł, spadek oszczędności o 7 tys. zł, zaciągnął dwa kredyty (łącznie ma do spłacenia 384,3 tys. zł), nabył dom, wzrost wartości działek o 337 tys. zł, nowe auto
Tadeusz Stachyra , 67 lat, emeryt	42,4 tys. zł dochód z ZUS, 2 tys. zł dieta radnego	Brak/brak	Dom o pow. 110 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 38,2 m2 (150 tys. zł), działka o pow. 0,8 ha (50 tys. zł)	Renault Megane Scenic (2010 r) (18 tys. zł)	Spadek dochodu o 700 zł
Grzegorz Strzałkowski , 41 lat, własna działalność gospodarcza	100 tys. zł z działalności gospodarczej, 1,9 tys. zł dieta radnego, 940 zł sprzedaż samochodu	131,5 tys. zł, 4,93 GBP (funty), 12,64 euro, 3,1 tys. zł papiery wartościowe/258 tys. zł	Dom o pow. 200 m2 (630 tys. zł)	Mazda 6 Sky Passion (2013 r.) (50 tys. zł), Mazda CX-3 Sky Passion (2018 r.) (80 tys. zł), Mazda MX 5 (2002 r.) (10 tys. zł)	Wzrost dochodu o 1,8 tys. zł, spadek oszczędności o 13,3 tys. zł, wartość domu zwiększyła się o 50 tys. zł, sprzedał samochód
Jan Trybuła , 68 lat, emeryt	23,3 tys. zł emerytura z ZUS, 15,1 tys. zł emerytura KRUS, 2 tys. zł dieta radnego	8 tys. zł/brak	Brak	Brak	Wzrost dochodu o 2,1 tys. zł, wzrost oszczędności o 1 tys. zł
Krzysztof Turski , 36 lat, ACP Freight Service w Lublinie	129,4 tys. zł umowa o pracę, 2,2 tys. zł dieta radnego	Brak/brak	Brak	Ford Mondeo (2007 r.)	Wzrost dochodu o 19,6 tys. zł

Wskoczył do Wisły i nie wypłynął

Fiaskiem zakończyły się poszukiwania 23-letniego mieszkańca powiatu lubelskiego, który w niedzielę 18 lipca wskoczył do Wisły w Kazimierzu Dolnym i nie wypłynął.

Policja otrzymała sygnał o zdarzeniu po godzinie 22.00. Młody mężczyzna, najprawdopodobniej uczestnik odbywającego się wtedy w nadwiślańskim miasteczku festiwalu, przebywał ze znajomymi nad Wisłą w okolicy tamtejszej przystani. Z relacji osób, które tego dnia widziały go po raz ostatni wynika, że 23- latek wskoczył raz do wody, przepłynął kilka metrów, po czym wypłynął na brzeg, by po chwili znów wejść do rzeki. Jednak za drugim razem nie wypłynął. Jego znajomi zawiadomili policję i służby ratunkowe.

W akcję poszukiwawczą mieszkańca powiatu lubelskiego przez kilka dni zaangażowana była policja, strażacy i WOPRowcy z Kazimierza Dolnego, którzy przy pomocy łodzi przeczesywali rzekę. Niestety ich działania nie przyniosły rezultatu. Mężczyzny nie odnaleziono.

Jak podkreśla nadkom. Waldemar Łazuga z puławskiej policji w tym miejscu prąd rzeki jest bardzo silny. Ponadto przypomina, że wciąż obowiązuje zakaz kąpieli w Wiśle. Niestety nie wszyscy się do niego stosują.

Marta Pietroni

Po pijaku potracił rowerzystę

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 29-latek z gminy Wąwolnica, który kierując w tym stanie samochodem potracił rowerzystę, a następnie uderzył w drzewo.

Do zdarzenia doszło w jedną z lipcowych nocy w Strzelcach pod Nałęczowem. Promile to nie jedyny problem kierowcy. - Samochód, którym się poruszał nie został dopuszczony w Polsce do ruchu, nie miał również ubezpieczenia - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach. Potracony 39 - letni mieszkaniec gminy Nałęczów trafił do szpitala w Lublinie. Drugiemu rowerzyście nic się nie stało. Jednak przy okazji wyszło na jaw, że 37 - letni mieszkaniec Katowic, przebywający w jednym z nałęczowskich sanatoriów jest poszukiwany przez prokuraturę.

Marta Pietroni

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

Analizujemy oświadczenia majątkowe radnych

Wąwolnica: Była przewodnicząca rady z największym majątkiem

Radna Ewa Wierzbicka oprócz tego, że w ubiegłym roku osiągnęła najwyższe dochody, dysponuje też 700 tys. zł oszczędności i ma wart tyle samo dom, a w garażu rocznego Lexusa.

W tym roku wszystkie osoby pełniące funkcje publiczne, w tym radni już nie mieli, tak jak w ubiegłym

roku wydłużonego czasu na złożenie rocznych oświadczeń majątkowych i musieli wyrobić się do tak, jak dotychczas do 30 kwietnia. Na biurko przewodniczącej w terminie wpłynęły wszystkie dokumenty z wyjątkiem tych od Katarzyny Skoczek. Komisarz wyborczy wygasił jej mandat z dniem 2 czerwca, zatem 30 kwietnia jeszcze była radną i podlegała temu obowiązkowi,

jednak konsekwencji za nie złożenie oświadczenia nie poniesie, bo sama zrezygnowała z funkcji, a zgodnie z prawem za niezłożenie wspomnianych dokumentów karą jest utrata mandatu, który w przypadku Skoczek i tak na jej wniosek został wygaszony.

Z analizy pozostałych oświadczeń wynika, że liderką pod względem osiągniętych w ubiegłym roku

dochodów jest przewodnicząca rady gminy poprzedniej kadencji. Na konto Ewy Wierzbickiej wpłynęło 80, 3 tys. zł, z czego 77,4 tys. zł to dochód z własnej działalności gospodarczej. Radna jest też właścicielką wartego 700 tys. zł domu i tyle samo ma odłożone na czarną godzinę. Poza tym dysponuje kilkoma maszynami i pojazdami. Jeździ Lexusem z 2020 roku, wartym

około 200 tys. zł. Drugi pod względem dochodów jest Adam Bieniek. W zeszłym roku radny z Karmanowic zarobił w sumie 75,5 tys. zł. Trzecią lokatę z dochodami rzędu 59,1 tys. zł zajmuje Marcin Turek. Jak sytuowani są inni? Kto oszczędza, a kto spłaca długi? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy	Zmiany względem 2019 r.
Adam Bieniek , 52 lata, Grupa Azoty Puławy	65,9 tys. zł umowa o pracę, 392 zł przewodniczący i członek komisji egzaminacyjnej Lubelskiej Izby Rzemieślniczej, 4,5 tys. zł dieta radnego, 5 tys. zł z gospod. rolnego	3,7 tys. zł/13,3 tys. zł (stan na 28.02.2021 r.)	dom o pow. 70 m ² (170 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,1 ha (150 tys. zł), dom o pow. 150 m ² (450 tys. zł)	Motocykl Honda 2007 r. (16 tys. zł), Fiat Ducato Kamper 1999 r. (52 tys. zł)	spadek oszczędności o 78,9 tys. zł, wzrost wartości domu o pow. 150 m ² o 50 tys. zł, spadek dochodów o 27,6 tys. zł
Aleksandra Bułafa , 29 lat, Biuro Rachunkowe ABC w Nowym Pożogu	34,9 tys. zł umowa o pracę, 6,3 tys. zł dieta radnej	5 tys. zł/brak	brak	brak	spadek oszczędności o 5 tys. zł, wzrost dochodów o 12,7 tys. zł
Maciej Grusiewicz , 29 lat, Geodezja Usługi Piotr Tomasiak	900 zł umowa o pracę, 5,4 tys. zł dieta radnego, 400 zł Lubelska Akademia Muzyki Dawnej	420 tys. zł/brak	dom o pow. 39 m ² (10 tys. zł), gospod. rolne o pow. 0,86 ha (20 tys. zł)	brak	
Dariusz Guzek , 50 lat, PKP PLK w Lublin, Maternie Łopatki, UM Nałęczów - animator sportu	21,5 tys. zł umowa o pracę, 18,1 tys. zł umowa zlecenie, 5,8 tys. zł umowa zlecenie, 2 tys. zł z gospod. rolnego	215 tys. zł	dom o pow. 150 m ² (280 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,3 ha (80 tys. zł)	Ciągnik Ursus C3330 m 1991 r.	
Dorota Kolibaska , 40 lat, Zespół Szkolno - Przedszkolny w Wąwolnicy	40,3 tys. zł umowa o pracę, 6 tys. zł dieta radnej, 1,6 tys. zł z gospod. rolnego	100,2 tys. koron norweskich/brak	dom o pow. 140 m ² (125 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,3 ha (20 tys. zł)	Audi Q7 2007 r., Opel Vivaro 2011 r.	zaoszczędziła 100,2 tys. koron norweskich, w poprzednim oświadczeniu nie wykazała samochodu Opel Vivaro
Jadwiga Kołodyńska , 53 lata	6,6 tys. zł dieta radnej, 2,2 tys. zł z gospod. rolnego	brak	dom o pow. 160 m ² (370 tys. zł), gospod. rolne o pow. 5,5 ha (180 tys. zł)	brak	wzrost wartości domu o 10 tys. zł, spadek wartości gospodarstwa o 20 tys. zł, wzrost dochodów o 3 tys. zł
Paulina Marczak , 34 lata, Black&White Agencja Eventowa	21,9 tys. zł z działalności gospodarczej, 3,6 tys. zł dieta radnej	brak/230,5 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 51 m ² (400 tys. zł)	brak	spłaciła część kredytu, wzrost dochodu o 1,4 tys. zł
Bartłomiej Rukasz , 31 lat	31,2 tys. zł	48 tys. zł, 4,5 tys. Euro/brak	współw. domu o pow. 200 m ² (250 tys. zł), współw. mieszkania o pow. 36 m ² (100 tys. zł), współw. gospod. rolnego o pow. 0,5 ha (150 tys. zł), współw. pola o pow. 3,5 ha (30 tys. zł)	brak	zaoszczędziła 40 tys. zł
Katarzyna Skoczek , 34 lata	radna zrezygnowała z funkcji, jej mandat wygaszony z dniem 2 czerwca, nie złożyła oświadczenia majątkowego za 2020 rok				
Tadeusz Szyszka , 60 lat, rolnik	16,3 tys. zł renta rolnicza, 4,6 tys. zł dieta radnego, 1,6 tys. zł ryczałt soltyśa	brak	dom o pow. 100 m ² (30 tys. zł), gospod. rolne o pow. 5,4 ha (50 tys. zł)	Ciągnik Ursus C360 1988 r.	wzrost dochodów o 2,8 tys. zł
Elżbieta Tomaszewska , 67 lat, emerytka, własna działalność gospod. (współwł)	27,2 tys. zł emerytura, 11,4 tys. zł z gospod. rolnego, 4,7 tys. zł dieta radnej, 1,9 tys. zł z gospod. rolnego, 150 zł dieta radnej LGD	40 tys. zł, 5 tys. USD/17 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 220 m ² (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 37 m ² (5 tys. zł), gospod. rolne o pow. 3,2 ha (150 tys. zł)	brak	spadek dochodów o 42,8 tys. zł
Marcin Turek , 34 lata, Przedsiębiorstwo Budowlano - Usługowe Chembud w Puławach	54,7 tys. zł umowa o pracę, 4,4 tys. zł dieta radnego	670 zł/brak	brak	Opel Vectra 2006 r.	spadek oszczędności o 10,5 tys. zł, wzrost dochodów o 10,1 tys. zł
Ewa Wierzbicka , 41 lat, własna działalność gospodarcza	77,4 tys. zł z działalności gospod. 2,9 tys. zł dieta radnej	700 tys. zł/brak	dom o pow. 220 m ² (700 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,5 ha (20 tys. zł), działka o pow. 0,1 ha z domem w trakcie budowy (306 tys. zł)	Toyota Rav 4 2014 r., BMW F 800 2009 r., Citroen Jumpy 2015 r., Kubota M 6060 2016 r., Citroen Jumper 2017 r., ładowarka teleskopowa Manitou 2017 r., przyczepa Pronar 2018 r., koparka Kubota 2018 r., Lexus Rx 2020 r.	zaoszczędziła 350 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 14 tys. zł
Rafał Woś , 42 lata	10,4 tys. zł umowa o pracę, 7,5 tys. zł z gospod. rolnego, 4 tys. zł dieta radnego	4,9 tys. zł/120 tys. zł (stan na 27.04.2021 r.)	dom o pow. 110 m ² (200 tys. zł)	brak	spadek oszczędności o 8,6 tys. zł, spadek dochodów o 7,8 tys. zł
Ewa Żybura , 45 lat, KSU SP ZOZ w Nałęczowie, przewodnicząca rady gminy	30,5 tys. zł umowa o pracę, 15,8 tys. zł dieta przewodniczącej RG, 400 zł dieta członka komisji wyborczej, 2,6 tys. zł inne źródła, 1,4 tys. zł PUP w Puławach	16,9 tys. zł/brak	dom o pow. 110 m ² (200 tys. zł)	Renault Megane 2009 r.	zaoszczędziła 15,3 tys. zł, wzrost dochodów o 35,6 tys. zł

Kurów: Zatrudniasz pracowników, płacić za nich za śmieci

Mieszkańcy gminy, którzy zatrudniają u siebie w sezonie pracowników np. cudzoziemców, powinni uwzględnić ich w deklaracji śmieciowej. Gmina zapowiada kontrole.

O tym obowiązku podczas ostatniej sesji Rady Gminy Kurów przypomniał wójt.

- Do tej pory zgłosił to jeden gospodarz z Klementowic i jeden z Kurowa. Z naszej wiedzy wynika, że takich osób, które mieszkają na terenie gminy, takich cudzoziemców, którzy nie zostali



Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów
Na dzień dzisiejszy dajemy szansę właścicielom, żeby we własnym zakresie, w czynnym żalu złożyli te deklaracje, zmieniające opłatę za gospodarowanie odpadami

zadeklarowani jest dużo więcej. W tym momencie rozpoczną się kontrole sprawdzające. Również, o ile pozwoli nam na to prawo, wystąpimy do instytucji, do których zgłaszane są zatrudnienia pracowników sezonowych, czy to urząd pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy urząd skarbowy

- tłumaczył Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów i dodawał:

- Na dzień dzisiejszy dajemy szansę właścicielom, żeby we własnym zakresie, w czynnym żalu złożyli te deklaracje, zmieniające opłatę za gospodarowanie odpadami. Jak już wielokrotnie informowali na naszych łamach samorządowcy

z terenu powiatu, system gospodarowania odpadami musi się bilansować - a więc opłaty pobierane od mieszkańców na podstawie złożonych przez nich deklaracji muszą pokrywać koszty odbierania i wywozu śmieci. Jeśli koszty są wyższe, gmina musi pokrywać je z własnego budżetu, a tym samym przeznaczać na to środki, które np. wcześniej były zaplanowane na sfinansowanie innych zadań. Zatrudniając sezonowych pracowników i kwaterując ich w swoim gospodarstwie należy na czas ich pobytu złożyć nową deklarację śmieciową. Dokument musi uwzględniać rzeczywistą liczbę osób, przebywających w danym czasie w gospodarstwie. Aktualnie

mieszkańcy gminy Kurów, którzy segregują śmieci za ich wywóz płacą 28 zł/os. w przypadku gospodarstw od 1 do 3 osób, 27 zł/os. w 4 os. gospodarstwach, 24 zł/os. w gospodarstwach 5-os., 22 zł/os. w gospodarstwach 6 os., 20,5 zł/os. w gospodarstwach 7os. oraz po 19 zł od osoby w przypadku gospodarstw, w których zamieszkuje 8 osób i więcej. Dużo głębiej do kieszeni muszą sięgnąć ci, którzy śmieci segregować nie chcą. Tu opłaty kształtują się od 84 zł/ osobę w gospodarstwach od 1 do 3 osób, do 61,5 zł od osoby w przypadku domostw zamieszkiwanych przez 7 osób i więcej.

Marta Pietroni

Kurów: Opłaty za żłobek oficjalnie ustalone

Zaczarowany Żłobek Misia Uszatka w Kurowie startuje oficjalnie od września. Placówka dysponuje jeszcze jednym wolnym miejscem.

Jeszcze w marcu, a więc kilka miesięcy przed rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego informowaliśmy o tym, że na terenie naszego powiatu powstanie kolejna placówka opiekuńcza dla najmłodszych dzieci. Na organizację żłobka zdecydowała się gmina Kurów. Kurowscy samorządowcy postanowili wnioskować na ten cel o wsparcie w ramach Rządowego Programu Opieki nad Dziećmi do lat 3 „Maluch +”. W ten sposób gminie udało się pozyskać 184,7 tys. zł dotacji. Pieniądze te pozwoliły m.in. na remont przedszkolnej sali, w której swoje miejsce znajdują najmłodsze dzieci.

Żłobek działalność rozpocznie od września. Placówka zajmie jedno z pomieszczeń kurowskiego przedszkola. Jak wyjaśnia wójt Arkadiusz Małecki było to możliwe dzięki zmniejszeniu się do 7 liczby oddziałów przedszkolnych, co z kolei jest spowodowane niższym demograficznym.

- Wszystko jest dopinane na ostatni guzik. Sala przeszła remont. W sierpniu przyjadą meble do sali oraz inne sprzęty potrzebne przy takich maluchach, a także urządzenia na plac zabaw - mówi wójt Małecki.

Żłobek dysponuje 15 miejscami. Już wiosną ruszyła rekrutacja dla małych mieszkańców gminy z rocznika 2019. Niedługo po uruchomieniu naboru na liście chętnych było już ośmioro dzieci. Aktualnie zapisanych jest 14 maluchów - wolne jest jeszcze tylko jedno miejsce.

Podczas ostatniej sesji rady gminy radni ostatecznie w uchwale przyjęli stawki opłat za pobyt w gminnym żłobku. Są one dokładnie w takiej wysokości, jak od początku planowano. Miesięczna opłata za pobyt dziecka to koszt 380 zł. Do tego dochodzi jeszcze opłata za całonocne wyżywienie - 6 zł za każdy dzień, w którym dziecko jest obecne w żłobku. Placówka będzie zapewniała im opiekę codzienną - od poniedziałku do piątku od 7.00 do 16.00. Każda godzina opieki ponad ten czas będzie kosztowała rodziców dodatkowe 10 zł.

Marta Pietroni

Gmina
KońskowolaGmina
Kazimierz DolnyGmina
Janowiec

Kolejna inwestycja w gminie wchodzi w etap realizacji

Końskowola: Kolejne metry chodnika w Chrzążach coraz bliżej

Niebawem rozpocznie się budowa chodnika przy biegnącej przez miejscowość drodze powiatowej. Inwestycja pochłonie 273 tys. zł i zostanie z finansowana po połowie z budżetu gminy i powiatu.

Chodnik w Chrzążach powstaje etapami. Na razie mogą z niego korzystać piesi tylko w części miejscowości, ale niebawem zostanie wydłużony o kolejne 700 metrów.

Inwestycja przy powiatówce jest realizowana dzięki współpracy Starostwa Powiatowego w Puławach i gminy Końskowola. Tradycją jest, że samorządy - gminny i powiatowy dzielą się kosztami tego typu zadań po połowie. Tak też jest



Chodnik w Chrzążach jest, ale nie w całej miejscowości. Teraz inwestycja zostanie dokończona

w tym przypadku. W przetargu ogłoszonym przez Powiatowy Zarząd Dróg wystartowało pięć firm - cztery z województwa lubelskiego, jedna z Mazowsza.

Postępowanie okazało się bardzo korzystne, bo złożone oferty wahały się od nieco ponad 270 tys. zł do ponad 384 tys. zł, co przy 490 tys. zł zabezpie-

czonych na realizację zadania pozwoliło na spore oszczędności.

Najkorzystniejsza cenowo propozycja pochodziła od przedsiębiorstwa PBHT PeZet-Bud z Puław, która zadeklarowała, że chodnik w Chrzążach wybuduje za 273,7 tys. zł.

15 lipca urzędnicy ze starostwa - starosta Danuta Smaga i odpowiedzialny za drogi członek Zarządu Powiatu Puławskiego Jan Ziomek oraz wójt Stanisław Gołębiowski przekazali wykonawcy plac budowy.

Nie wykluczone, że jeszcze w tym roku drogowcy ponownie tu zawitają, by zbudować kolejne metry drogi dla niezmotywowanych.

Marta Pietróń

Szanse na odzyskanie praw miejskich są duże

Czy Janowiec znów będzie miastem?

Liczy ponad tysiąc mieszkańców, ma wiele ciekawych miejsc i jest chętnie odwiedzany przez sporą część turystów. Trwają rozmowy nad przywróceniem praw miejskich dla Janowca. Jak na razie rozpoczęła się kampania społeczna przygotowana przez „Towarzystwo Przyjaciół Janowca”. O tym, czy wiosce po 152 latach uda się znów przywrócić prawa miejskie zdecydować mieszkańcy.

Janowiec najpierw miastem, później wsią

Historia miejscowości sięga XIV w. Jej wcześniejsza nazwa brzmiała Serokomla. Dopiero w 1537 r. Serokomla zmieniła się w Janowiec i tego samego roku otrzymała prawa miejskie. Jednak w 1869 r. władze carskie po rewizji miast pozbawiły Janowiec praw miejskich.

Temat ich odzyskania niedawno powrócił. W ubiegłą sobotę odbyło się spotkanie pomiędzy władzami samorządowymi, podczas



Spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowcu przebiegało w miłej atmosferze. Uczestnicy mogli dowiedzieć się wiele na temat historii Janowca. Chętni mogli zadawać pytania

którego mogliśmy poznać bliżej historię miejscowości. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Janowca wymieniali korzyści z odzyskania praw miejskich. Na miejscu pojawił się m.in. zastępca wójta gm. Końskowola Mariusz Majkutowicz, który opowiadał o tym, jak ich gmina starała się o pozyskanie praw miejskich. Przypomnijmy, że mieszkańcy gm. Końskowola w referendum poparli inicjatywę władz, ale rada gminy w głosowaniu nie zdecydowała się na skierowanie stosownego wniosku do wojewody i właściwego ministra.

Janowiec odwiedziła również Roksana Dąbrowska - Czerwona z Solca nad Wisłą.

Położona 40 kilometrów od Puław miejscowość po 102 latach w tym roku uzyskała prawa miejskie.

Czy jest szansa?

Towarzystwo planuje złożyć wniosek do rady gminy o podjęcie uchwały w sprawie nadania miejscowości statusu miasta. TPJ zamierza odwiedzać każde sołectwo na terenie gminy w celu promowania tej idei.

- Po prelekcji wywiązała się ciekawa i twórcza dyskusja. Bardzo cenne były wystąpienia zaproszonych gości. Spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowcu



Marek Kwasek,
Towarzystwo Przyjaciół Janowca
Przed władzami samorządowymi, TPJ a także innymi zwolennikami miejscowości Janowca stoi trudne zadanie dialogu społecznego

było okazją do nawiązania dialogu i wymiany poglądów. Teraz czas na ciężką pracę, przede wszystkim o charakterze edukacyjnym. Przed władzami samorządowymi, TPJ a także innymi zwolennikami miejscowości Janowca stoi trudne zadanie dialogu społecznego - mówi Marek Kwasek z Towarzystwa Przyjaciół Janowca.

Jeżeli wszystko będzie szło zgodnie z planem, to Janowiec uzyskałby prawa miejskie dopiero w 2023 r.

Dominik Kęsik

Końskowola: Kto rozprawi się z barszczem?



Barszcz Sosnowskiego to niebezpieczna roślina. Wskutek poparzeń można nawet trafić do szpitala

To wcale nie żart. Gminni urzędnicy szukają firmy, która zajęłaby się usunięciem barszczu Sosnowskiego. Niestety okazuje się, że to nie takie proste.

Ta z pozoru niegroźnie wyglądająca roślina w rzeczywistości jest bardzo niebezpieczna. Kiedyś spotykana na łąkach i nieużytkach teraz coraz częściej pojawia się bliżej skupisk ludzkich stanowiąc realne zagrożenie nie zwłaszcza dla osób, które jej nie znają. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może zakończyć się nawet wizytą w szpitalu. W dodatku wysokie temperatury jeszcze bardziej potęgują jego toksyczność, dlatego lepiej na niego uważać.

Na terenie gminy Końskowola roślinę można spotkać m.in. w okolicach stadionu czy w Opolcu nad Kurówką. O miejscach jej występowania gminne władze informują mieszkańców. Ale jak

zaznaczają urzędnicy, sami też na bieżąco monitorują sytuację związaną z tą niebezpieczną rośliną, a w razie potrzeby zlecają jej usunięcie. To jednak wcale nie jest takie proste. Nie wystarczy opryskanie jej środkiem chwastobójczym, bo po pewnym czasie barszcz się odbudowuje i wyrasta na nowo. Konieczne jest wydobycie danego okazu z gruntu wraz z korzeniami. Najczęściej samorządy zlecają to specjalistycznym firmom. Tak też zamierzali zrobić władze Końskowoli. Jeszcze w lipcu, gdy stwierdzili na swoim terenie obecność rośliny rozpoczęli poszukiwania firmy, która usunęłaby ją. Na pierwsze ogłoszenie zamieszczone na stronie internetowej gminy nikt nie odpowiedział. Urzędnicy ponowili je z nadzieją, że może tym razem zgłosi się ktoś, kto rozprawi się z barszczem.

Marta Pietróń